

PISMO PG

PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

STYCZEŃ 2006 ISSN 1429-4494 NR 1 (113)/06 ROK XIV



1965 2005

40 lat Chóru Politechniki Gdańskiej







Chórzyści wyśpiewali:

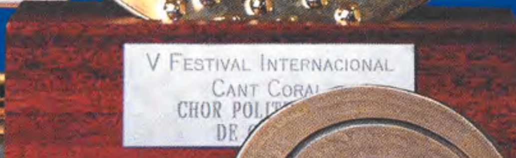


















40



www.pg.gda.pl/PismoPG/

„Pismo PG" wydaje Politechnika Gdańska za zgodą Rektora i na zasadzie pracy społecznej Zespołu Redakcyjnego. Autorzy publikacji nie otrzymują honorariów oraz akceptują jednoczesne ukazanie się artykułów na łamach „Pisma" i w Internecie.

Adres Redakcji
Politechnika Gdańska
Dział Organizacyjno-Prawny
Redakcja „Pisma PG"
ul. G. Narutowicza 11/12, 80-952 Gdańsk
pok. 205, Gmach B,
tel. (48 58) 347 17 09, fax 341 58 21

Zespół Redakcyjny
Szczepan Gapiński
(redaktor prowadzący w zakresie Chóru Politechniki Gdańskiej)
Waldemar Affelt (sekretarz),
Henryk Krawczyk, Jerzy Kulas,
Joanna Szłapczyńska, Stefan Zabieglik

Opracowanie techniczne i typograficzne
Skład i opracowanie okładki
– Ewa Niziołkiewicz
Redakcja „Pisma PG",
e-mail: inprom@pg.gda.pl

Fot. 1., 2., 3. i 4. str. okładki
– Krzysztof Krzempek

Stała współpraca
Zespół Technik Multimedialnych

Korekta
Joanna Szłapczyńska

Druk
Zakład Poligrafii Politechniki Gdańskiej

Numer zamknięto 4 stycznia 2006 r.

Zespół Redakcyjny nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo zmiany, skracania i adiustacji tekstów. Wyrażone opinie są sprawą autorów i nie odzwierciedlają stanowiska Zespołu Redakcyjnego lub Kierownictwa Uczelni.

Spis treści

1965 2005

40 lat Chóru Politechniki Gdańskiej

Z nieukrywaną satysfakcją mam przyjemność, jako Rektor Politechniki Gdańskiej, być świadkiem i uczestnikiem kolejnego jubileuszu w dziejach naszej Uczelni. Jest nim 40-lecie Chóru Politechniki Gdańskiej.

Jubileusz zespołu, zapoczątkowany koncertami w roku 60-lecia istnienia Politechniki Gdańskiej, kończy dzisiejszy występ a cappella zespołu w murach Uczelni. W tym miejscu raz jeszcze wspominam piękny koncert, który odbył się w murach Bazyliki Mariackiej 11 czerwca 2005 roku, „Politechnika mieszkańcom Gdańska".

W minionym 40-leciu, Chór dostarczył społeczności akademickiej Politechniki Gdańskiej wielu powodów do bycia dumnymi z osiągnięć artystycznych naszych studentów. Zespół na trwale wpisał się do grona wiodących zespołów akademickich Polski. Uczestnictwo w licznych przedsięwzięciach artystycznych Trójmiasta, festiwalach krajowych i zagranicznych oraz zdobyte liczne nagrody i wyróżnienia potwierdzają wysoką rangę artystyczną zespołu na przestrzeni całego okresu jego działalności.

Nadto, członkowie zespołu należą do tej grupy studentów i absolwentów Uczelni, najaktywniej uczestniczących w życiu akademickim naszej społeczności, uświetniając swoimi występami liczne uroczystości nie tylko uczelniane.

Serdecznie gratuluję chórzystom śpiewającym w różnych okresach działalności zespołu, pod dyrekcją kolejnych dyrygentów: Andrzeja Lewandowskiego, Jana Łukaszewskiego i aktualnie Mariusza Mroza.

Cieszę się, że obecny jubileusz organizowany jest wspólnie przez byłych i obecnych chórzystów. Potwierdza to trwałe więzi absolwentów z uczelnią, więzi, jakie wytworzyły się również poprzez działalność w Chórze PG.

Życzę obecnym i byłym chórzystom wiele radości i powodów do dumy. Pragnę, aby praca w Chórze PG przynosiła jej członkom nadal wiele satysfakcji. Życzę dążenia do osiągania chóralnego mistrzostwa tak, aby efekty pracy były zawsze nagradzane gromkimi owacjami publiczności, aby chórzyści przeżywali piękne chwile jako laureaci konkursów i festiwali, aby byli artystami wysokiej próby i miary.

Życzę Chórowi Politechniki Gdańskiej, aby zawsze był godnym reprezentantem naszej Almae Matris Gedanensis.

Prof. dr hab. inż. Janusz Rachoń
Rektor Politechniki Gdańskiej

Drodzy Czytelnicy!

Przypadł mi w udziale zaszczyt zaproszenia Państwa do lektury kolejnego numeru Pisma PG, tym razem poświęconego w większości Chórowi Politechniki Gdańskiej.

Gdy piszę te słowa, drży pióro w ręce, a właściwie palce na klawiaturze komputera, gdyż 30 lat temu miałem przyjemność być członkiem zespołu i organizować pierwsze 10-lecie, a dziś spotyka mnie zaszczyt współpracy w organizacji kolejnego jubileuszu, tym razem już 40-lecia.

40 lat – to dla każdego ogromny przedział czasu. Od najpiękniejszego okresu w życiu każdego człowieka, zainicjowanego pełnoletnością połączoną z okresem studiów, do czasu pełnej dojrzałości i dorosłości w życiu prywatnym i zawodowym. Jak żywe stają przed oczyma obrazy i wspomnienia z okresu, gdy część z nas, studentów Politechniki, czas nauki, poznawania i wpajania wiedzy technicznej godziła z doznaniami artystycznymi, jakich dostarczała przynależność do Chóru Politechniki Gdańskiej. To piękny okres w życiu każdego z nas. Nie sposób opisać wszystkie przeżycia i doznania artystyczne, wspólne muzykowanie, zawieranie nowych znajomości i pięknych przyjaźni, w moim przypadku także tej zawartej z chórzystką na całe życie. Zapraszam do lektury historii i kalendarium zespołu. Przekonają się Państwo sami, że w mnogości koncertów, licznych tournée artystycznych i wyjazdów szkoleniowych można zaznać wiele radości.

Będąc osobą emocjonalnie związaną z Politechniką Gdańską, na jedno w tym zaproszeniu chcę zwrócić szczególną uwagę. Politechnika Gdańska jest uczelnią wyjątkową. To nie tylko świetna uczelnia techniczna z ogromnym dorobkiem naukowym, stworzonym na przestrzeni całego swojego 60-lecia istnienia. To uczelnia, w której młodemu pokoleniu wstępującemu w jej szacowne mury stworzono i stwarza się nadal niepowtarzalną szansę szerokiego rozwoju intelektualnego na wielu płaszczyznach. To wreszcie uczelnia, gdzie klimat i atmosfera do poznawania wiedzy biegnie równolegle z troską o życie kulturalne czy sportowe studentów. Za okazaną troskę kolejnych władz Uczelni, szczególne zaangażowanie Magnificencji Rektorów i wszystkich bezimiennych uczelnianych, i nie tylko, sympatyków Chóru Politechniki Gdańskiej, z głębi serca serdecznie DZIĘKUJEMY.

Witold Lutosławski, światowej sławy kompozytor, muzyk, dyrygent, honorowy członek Chóru PG – co z wielką dumą podkreślamy na każdym kroku – wielokrotnie powtarzał swoim uczniom i młodszym kolegom „muzyk jest tylko wtedy autentyczny i wiarygodny, gdy daje ludziom nie tylko coś z siebie, lecz gdy także daje samego siebie".

Muzyka jest jedną z tych muz, których autentyczność jest szczególnie pożądana i oczekiwana. Myślę, że będę wyrazicielem wszystkich członków Chóru Politechniki Gdańskiej, zarówno tych pierwszych, jak i dzisiejszego składu osobowego, że naszym śpiewem, autentycznością, jakie staraliśmy się w to wspólne muzykowanie wkładać, podziękujemy za opiekę Uczelni nad zespołem w całym mijającym 40-leciu.

Szczepan Gapiński
Absolwent PG
b. Prezes Chóru PG z lat 1975/76

Chór Politechniki Gdańskiej

Pierwsze próby założenia zespołu śpiewaczego na Politechnice Gdańskiej mają swój początek w latach 1948/49, z inicjatywy podjętej przez Henryka Jabłońskiego i Zbigniewa Chwedczuka – późniejszego kierownika artystycznego Opery Bałtyckiej. Politechnicznym życiem muzycznym zajmowali się również: Leon i Ireneusz Łukaszewscy, Longin Orski, Longin Partyka, Romuald Starski, Jacek Ujazdowski.

Ostateczne narodziny nieprzerwanie do dziś działającego w swej statutowej formie CHÓRU POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ mają swój oficjalny początek w październiku 1965 roku, kiedy po połączeniu zespołu madrygalistów oraz studenckiej orkiestry kameralnej powstaje kilkunastoosobowy chór kameralny – Collegium Academicum Musicae Antiquae (Akademicki Zespół Muzyki Dawnej – CAMA), działający równocześnie ze świetną orkiestrą jazzową Politechniki Gdańskiej – Flamingo. Kierownictwo muzyczne chóru obejmuje młody gdański kompozytor – absolwent ówczesnej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku – Andrzej Lewandowski.

Wobec narastającego zainteresowania muzyką chóralną, mały początkowo zespół rozrasta się i w styczniu 1968 roku decyzją Senatu Uczelni przyjmuje oficjalnie status Chóru Politechniki Gdańskiej, liczącego już wówczas pięćdziesięciu chórzystów. Liczebność ta nadal wzrasta tak, by na początku lat siedemdziesiątych sięgnąć liczby ponad stu osób, a potem, od połowy lat siedemdziesiątych ostatecznie ustabilizować się na poziomie około pięćdziesięciu członków.

W składzie osobowym chóru dominują studenci, absolwenci i pracownicy Politechniki, są także ludzie z innych środowisk, w tym także z innych uczelni Trójmiasta. W późniejszych latach chórzyści Politechniki są członkami innych środowiskowych i akademickich chórów Trójmiasta. Liczna grupa wiąże się także zawodowo z chórem Filharmonii Bałtyckiej. Spośród tego grona wywodzą się późniejsi śpiewacy zawodowi i aktorzy teatrów muzycznych.

Dyrygentami chóru są kolejno: Andrzej Lewandowski (1965 - 1980), Jan Łukaszewski (1980 - 1992) oraz Mariusz Mróz (od 1992 r.). Z osobami dyrygentów wiążą się kolejno trzy etapy działalności zespołu. Każdy z okresów jest inny artystycznie, stąd dziś jednoznaczna ocena, który z nich był największym wydarzeniem, jest trudna do dokonania. Każdy z okresów zaznaczył zarówno sukcesy, jak i potknięcia. Każdy z nich charakteryzuje się jednak zapałem i pracą własną jego ówczesnych członków.

Pierwszy okres to rozruch działalności, niejednokrotnie bardzo żmudne przecieranie ścieżek zarówno na terenie własnej Uczelni, jak też w środowisku Trójmiasta i w kraju. Dwa kolejne etapy to dalszy wkład pracy kolejnych dyrygentów i kolejnych pokoleń chórzystów w rozwój działalności na bazie wcześniej osiągniętych rezultatów.

PIERWSZY ETAP przypada na drugą połowę lat sześćdziesiątych i lata siedemdziesiąte. Zespół działa bardzo samodzielnie, rozwijając działalność artystyczną i organizacyjną. Wszystko dzieje się za przyczyną niezwykłego zaangażowania dyrygenta i chórzystów, a pozytywne efekty daje się zauważyć na bieżąco, w dalszych latach działalności, aż po dzień dzisiejszy. Zespół koncertuje w macierzystej Uczelni i w salach koncertowych Trójmiasta. Daje koncerty w innych miastach Polski i za granicą, uczestniczy w kilku konkursach krajowych, zdobywając w nich nagrody i wyróżnienia. Dokonuje także kilku nagrań radiowych i telewizyjnych – studyjnych oraz bezpośrednio z koncertów na żywo. Do najbardziej znaczących należy zaliczyć nagranie koncertu dla Radia Europa za pośrednictwem Radia Francuskiego, dokonane w 1972 roku w Auli Uniwersytetu w Aix-en-Provence we Francji. W 1976 roku nagrywa swą pierwszą płytę analogową.

W latach siedemdziesiątych zespół zasłynął w środowisku chóralnym z przepięknego, soczystego i bardzo cichego *piano*, i w tym był wówczas niepokonany. W czasie jednego z zagranicznych tournée koncertowych do Leningradu (obecnie Sankt Petersburg) Chór podczas studyjnego nagrania radiowego nie może nagrać swojego *piano*, bo jest ono cichsze od szumów radiostacji!

W tym okresie Chór działa pod patronatem artystycznym Związku Kompozytorów Polskich, a dyrygent Andrzej Lewandowski pełni odpowiedzialne funkcje organizacyjne w ZKP. Jest także uznanym kompozytorem muzyki współczesnej. Wtedy też wybitny polski kompozytor, wspaniały nauczyciel, a jednocześnie niezwykła i piękna osobowość, ciesząca się dużym autorytetem u chórzystów i dyrygenta, Witold Lutosławski przyjmuje honorowe członkostwo Chóru Politechniki Gdańskiej.

W 1976 roku powstaje Teatr Wokalny Chóru Politechniki Gdańskiej, który działa przez około dwa lata, współpracując z Filharmonią Bałtycką oraz Teatrem „Wybrzeże". Zespół wykonuje wówczas przede wszystkim utwory swojego „szefa", bo tak nazywano dyrygenta Lewandowskiego.



1975 r., „Encomion" Andrzeja Lewandowskiego na scenie Teatru „Wybrzeże" w Gdańsku

Repertuar koncertowy jest bardzo bogaty i zróżnicowany. Zawiera utwory z różnych epok, począwszy od muzyki dawnej (z chorałem gregoriańskim włącznie), poprzez barok i romantyzm po muzykę współczesną. Są to w zdecydowanej większości małe formy muzyczne na chór a cappella. Jednocześnie zespół kładzie olbrzymi nacisk na wykonywanie utworów współczesnych, w szczególności utworów kompozytorów polskich. Przyświeca temu następująca zasada: „W czasach Bacha, Mozarta, Chopina grano muzykę Bacha, Mozarta, Chopina oraz muzykę starszych mistrzów, wobec tego dzisiaj, w czasach Pendereckiego, Lutosławskiego, Góreckiego należy wykonywać muzykę Pendereckiego, Lutosławskiego, Góreckiego ... nie zapominając jednakże o minionych epokach".

Zasadę tę bardzo pracowicie wykształcił dyrygent chóru. Oficjalnie została ona ogłoszona podczas wyjazdu zespołu do Leningradu w 1974 roku, w czasie pamiętnej dyskusji w Domu Kompozytorów Radzieckich. Chórzyści bardzo aktywnie poparli argumenty swojego dyrygenta, a punktem kulminacyjnym stało się znakomite wykonanie „Kosmonomii – per 20 vici", utworu, który Andrzej Lewandowski napisał i dedykował swojemu zespołowi – Chórowi Politechniki Gdańskiej. W utworze tym kompozytor po raz pierwszy zastosował zasady formowania myśli muzycznej i zasady zapisu muzycznego, wypracowane przez swojego wielkiego mistrza Witolda Lutosławskiego. Zasady te zaprezentował muzykom rosyjskim, których po niełatwej dyskusji w ostateczności przekonał do swojego poglądu. Spektakularne wydarzenie należy uznać za wielki sukces muzyczny, gdyż trzeba pamiętać, że rosyjscy muzycy, w szczególności muzycy ze środowiska Leningradu – Sankt Petersburga, zaliczają się do najwybitniejszych na świecie.

DRUGI ETAP działalności Chóru przypada na lata osiemdziesiąte, gdy kierownictwo artystyczne obejmuje znakomity gdański chórmistrz – Jan Łukaszewski. Zespół bogaty już w doświadczenia z minionego okresu rozwija i ubogaca swój zakres działalności artystycznej. Do małych form dołączone są duże formy muzyczne – msze, oratoria i kantaty. Wykonywane są dzieła najwybitniejsze, we współpracy z orkiestrami filharmonicznymi Gdańska, Koszalina, Słupska. Działalność Chóru nabiera dużego rozmachu.

W tym okresie Chór Politechniki Gdańskiej jest członkiem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Zostaje podjęta kolejna próba integracji akademickiego środowiska chóralnego na Wybrzeżu Gdańskim. Na bazie Chóru politechnicznego rozpoczyna kilkuletnią działalność Gdański Chór Akademicki. Zostaje nawiązana ścisła współpraca ze znakomitym, o międzynarodowej sławie chórem „Schola Cantorum Gedanensis", założonym przez Ireneusza Łukaszewskiego i prowadzonym następnie przez jego brata Jana Łukaszewskiego. Zainicjowana w tym okresie współpraca dyrygentów akademickich ośrodków Trójmiasta wzbogaca doświadczenie zespołu.



Rok 1994. Chór Politechniki Gdańskiej w inscenizacji „Nieszporów Ludźmierskich" J. K. Pawluśkiewicza w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Kadr z przedstawienia

W repertuarze Chóru PG prócz małych form, a cappella, pojawiają się duże formy muzyczne, z którymi zespół odbywa dziesięć tournée koncertowych po Europie oraz Azji z bardzo bogatym terminarzem koncertowym oraz udziałem w pięciu festiwalach i konkursach międzynarodowych, w których zdobywa nagrody i wyróżnienia. Najbardziej znaczące są tu dwie drugie nagrody – w kategorii chórów mieszanych oraz w kategorii chórów żeńskich, uzyskane w 1987 roku w Cantonigrós w Hiszpanii na festiwalu: „Festival Internazional de Musica". W roku 1987 Chór PG zdobywa pierwsze miejsce w Konkursie Zespołów Akademickich Polski Północnej. Rok ten jest dla zespołu rokiem szczególnym, gdyż akademiccy śpiewacy z Politechniki śmiało wkraczają do ścisłego grona najlepszych chórów w Polsce.

Pod kierunkiem Jana Łukaszewskiego w latach osiemdziesiątych zespół uzyskuje znakomite wyrównanie głosów, dobrą emisję oraz wielką elastyczność dynamiczną, co skutkuje tym, że w czasie koncertów niezależnie od skali jego trudności, trudno jest dopatrzyć się jakiejkolwiek niedyspozycji chóru. Rzeczywiście, zespół nabywa tę wspaniałą umiejętność, w której najwyższą koncentrację i zaangażowanie osiąga w dniu koncertu.

Duże formy muzyczne zaczynają zajmować znaczące miejsce w repertuarze. W każdym roku działalności w latach 1980 - 1992 jest przygotowane i wykonane co najmniej jedno dzieło. Pierwszym z nich był „Magnificat" Jana Sebastiana Bacha, ostatnim – „Requiem" Gabriela Fauré.

Podczas swoich zagranicznych tournée koncertowych chórzyści dwukrotnie uczestniczą w audiencji u Papieża Jana Pawła II: w 1982 roku w audiencji prywatnej w Castel Gandolfo, a w 1985 roku w audiencji ogólnej w Watykanie. W czerwcu 1987 roku Chór Politechniki Gdańskiej współuczestniczy z połączonymi chórami Trójmiasta w oprawie wizyty Ojca Świętego na Wybrzeżu Gdańskim.

W 1992 roku kierownictwo muzyczne Chóru przejmuje młody, bardzo utalentowany chórmistrz, absolwent Akademii Muzycznej w Gdańsku – Mariusz Mróz – dając początek **TRZECIEMU OKRESOWI** działalności zespołu. Już na samym początku tego okresu wyraźnie zarysowują się bardzo charakterystyczne cechy. Jest to olbrzymia aktywność artystyczna. Chór śpiewa utwory a capella, w wykonaniu których niejednokrotnie odzyskuje swoje słynne sprzed prawie dwudziestu laty piano. Wykonuje także duże formy muzyczne. Angażuje się w cykl przedstawień Teatru Muzycznego w Gdyni, nawiązując tym samym do tradycji

Teatru Wokalnego działającego w latach siedemdziesiątych.

Zespół wraz ze swoim dyrygentem, za poparciem władz regionu, Uczelni oraz szeregu instytucji włącza się aktywnie w cykl ogólnopolskich akcji charytatywnych. Jesienią 1993 roku, wykonaniem „Stabat Mater" Gioacchino Rossiniego, Chór Politechniki Gdańskiej podejmuje próbę rozpropagowania w Polsce koncertów muzyki poważnej w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy prowadzonej przez Jerzego Owsiaka.

W grudniu 1994 roku, wspólnie z Chórem Opery Bałtyckiej, solistami i Orkiestrą Akademii Muzycznej w Gdańsku, Chór wykonuje niezwykle trudne dzieło „Quo vadis" Feliksa Nowowiejskiego. Jest to prawykonanie tego utworu na Wybrzeżu Gdańskim i jedno z nielicznych wykonań w kraju i za granicą. Dochód z koncertu przeznaczony jest na cele charytatywne – pomoc ofiarom pożaru w Hali Stoczni Gdańskiej.

W lipcu 1997 roku chórzyści z Politechniki wraz z chórzystami i muzykami Trójmiasta, idąc za inicjatywą Rektora Politechniki Gdańskiej oraz swojego dyrygenta, uczestniczą w koncercie charytatywnym na rzecz powodzian, wykonując „Requiem" Wolfganga Amadeusza Mozarta w Bazylice św. Brygidy w Gdańsku.

Koncerty Chóru Politechniki Gdańskiej zaczynają kwalifikować się do znaczących wydarzeń muzycznych. Jakoby potwierdzeniem tego faktu stają się słowa Rektora prof. Edmunda Wittbrodta, który po wykonaniu oratorium „Quo Vadis" Feliksa Nowowiejskiego, w gronie przedstawicieli środowisk akademickich z całej Polski, powiedział niezwykle zobowiązujące zdanie: „Jestem dumny ze swojego Chóru".

Aktywny udział Chóru Politechniki Gdańskiej w licznych wydarzeniach artystycznych staje się zauważalny w curriculum vitae zespołu, szczególnie od początku nowego tysiąclecia. Chór uczestniczy w krajowych i międzynarodowych konkursach i festiwalach chóralnych, a do znaczących osiągnięć ostatniego okresu zaliczyć należy zdobycie:

- w 2001 r. – I miejsca na XIII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Religijnej im. ks. Stanisława Ormińskiego w Rumi;
- w 2004 r. – III miejsca w kategorii chórów amatorskich świeckich na XXIII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej Hajnówka 2004 w Białymstoku;
- w 2005 r. – II miejsca na II Ogólnopolskim Konkursie Pieśni Pasyjnej w Bydgoszczy;
- w 2005 r. – noty „Excellent" (IV m. wśród wszystkich chórów uczestniczących oraz I m. wśród chórów mieszanych) na 41. Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w Montreux – Szwajcaria.

Pojawienie się w repertuarze Chóru PG dużych form muzycznych sprawia, że rozwija się współpraca z licznymi uznanymi polskimi orkiestrami zawodowymi: Orkiestrą Symfoniczną Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina, Państwową Orkiestrą Kameralną w Słupsku (później: Orkiestrą Kameralną Sinfonia Baltica ze Słupska), Polską Filharmonią Kameralną, Orkiestrą Teatru Muzycznego w Gdyni, Orkiestrą Symfoniczną Akademii Muzycznej w Gdańsku. Są też zespoły szkolne: Elbląska Orkiestra Młodzieżowa Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II st. w Elblągu (później: Elbląska Orkiestra Symfoniczna).

Współwykonawcami wielkich dzieł są artyści polscy i zagraniczni, wśród których można znaleźć najwybitniejsze nazwiska, między innymi: Krystyny Rorbach, Jadwigi Rappe, Marii Venuti, Jerzego Artysza, Ryszarda Minkiewicza, Tomasza Krzysicy, Leszka Skrli, Pawła Skałuby, Bogusława Grabowskiego, Barbary Sanejko, Jagny Jędrzyńskiej, Wiesławy Maliszewskiej, Aleksandry Kucharskiej-Szefler, Piotra Prońko, Hanny Banaszak, Beaty Rybotyckiej, Grzegorza Turnau, Zbigniewa Wodeckiego, Jacka Wójcickiego i innych. Spośród zespołów muzycznych, które zapisały się we współuczestnictwie koncertowym, należy wymienić Gdańską Grupę Perkusyjną „Jeunesses Musicales" Piotra Sutta oraz zespół Sierra Manta.

Chór Politechniki Gdańskiej koncertuje pod batutą uznanych dyrygentów, takich jak: Bogdan Jarmołowicz, Zygmunt Rychert, Janusz Przybylski, Jacek Rafał Delekta, Joshard Daus, Jerzy Maksymiuk, Michał Nesterowicz.

Godnym podkreślenia jest fakt, że równolegle, poza aktywnością koncertową, rozwija się przy wydatnej pomocy władz Uczelni inna, niezwykle ważna i ciekawa forma działalności muzycznej. Zapoczątkowany w styczniu 1968 roku i trwający nieprzerwanie po dzień dzisiejszy cykl POLITECHNICZNYCH WIECZORÓW MUZYCZNYCH stał się jedną z form działalności w ramach „Politechniki Otwartej". W cyklu mają miejsce liczne koncerty, spotkania autorskie i seminaria.

W Politechnice Gdańskiej goszczą wybitni muzycy, kompozytorzy i wykonawcy. Rozwija się współpraca pomiędzy Politechniką Gdańską a zawodowymi scenami artystycznymi Wybrzeża: Operą Bałtycką i Filharmonią Bałtycką. Poczesne miejsce ma współpraca z Akademią Muzyczną w Gdańsku, co zaowocowało nowym cyklem koncertów „Akademia Muzyczna na Politechnice".

Wśród wybitnych wykonawców są między innymi uznane zespoły: Capella



Czerwiec 2005. Wykonanie „Te Deum" M. A. Charpentiera podczas koncertu w Bazylice Mariackiej w Gdańsku

Bydgosciensis, Kwartet Wilanowskiego, Schola Cantorum Gedanensis, Capella Gedanensis, jak i światowej sławy soliści i instrumentaliści: Stefania Toczyska, Kaja Danczowska, Konstanty Andrzej Kulka.

Każdy jubileusz skłania do różnego rodzaju podsumowań. Jak w każdym żywym organizmie, Chór Politechniki Gdańskiej przeżywał w swoim 40-letnim istnieniu okresy trudne i łatwe. Nie są mu obce porażki, ale jednocześnie z roku na rok odnosi coraz większe sukcesy. Nad rozwojem artystycznym i wykonawczym zespołu czuwali i czuwają znani artyści Opery i Filharmonii Bałtyckiej, Teatru Wybrzeże oraz gdańscy pedagodzy muzyczni. Wymieńmy więc tylko: Grzesława Wielikańca, Stanisława Krukowskiego, Krystynę Ingersleben-Borowską, Romana Heisinga, Zygmunta Kamińskiego, Mariana Kołodzieja, Beatę Koskę-Kreft, Barbarę i Grzegorza Suttów.

Według oszacowań oraz rozproszonych zapisów, Chór Politechniki Gdańskiej od początku istnienia do czasu jubileuszu 40-lecia działalności wykonał ponad 500 pełnometrażowych koncertów, nie wliczając w to licznych występów okolicznościowych. Liczne koncerty zarówno te a cappella, jak z wykonywaniem dzieł oratoryjno-kantatowych sprawiają, że liczba 500 jest jak dla zespołu amatorskiego liczbą nad wyraz pokaźną. Trzeba zauważyć, że wśród tej liczby występów znalazły się takie, które zostały zaliczone do grona wydarzeń muzycznych.

Bogactwo tej bezinteresownej działalności artystycznej osiągnięto dzięki ofiarnemu i bardzo aktywnemu wysiłkowi kilku pokoleń chórzystów i dyrygentów, zapoczątkowanych w pierwszych latach działalności Chóru. Pracowite początki odnoszą prawdziwy pozytywny skutek po wielu latach, bo taka jest natura każdego wielkiego wysiłku, który pozwala na wypracowanie tradycji i właściwego klimatu.

W środowisku Politechniki Gdańskiej, jak i w środowisku kulturalnym Trójmiasta wytworzyła się i stale się utrzymuje niezwykle przyjazna akceptacja działalności zespołu. Śpiewacy z Politechniki mają wielu sympatyków i przyjaciół. Niestety, niektórzy z grona zespołu odeszli od nas i swoich najbliższych na zawsze. Są to: dyrygent Andrzej Lewandowski oraz Zofia Siembida, Joanna Ingersleben, Bożena Łatowska, Małgorzata Kołodziej, Czesław Pietraszewski, Bogdan Chachulski, Marek Cierliński. Cześć Ich Pamięci!

Muzyka chóralna na Politechnice Gdańskiej ma swoją 40-letnią historię. Dlatego ostatnie słowa są słowami podziękowania skierowanymi do władz Uczelni.

Wszyscy chórzyści szczerze i z głębi serca dziękują kolejnym Senatom Uczelni, Magnificencjom Rektorom, władzom wydziałów i wielu bezimiennym Przyjaciołom zespołu za wielką przychylność i okazywaną na przestrzeni całego okresu działalności sympatię. Dziękujemy organizacjom studenckim, pod auspicjami których zespół działał w pierwszych latach działalności. Dziękujemy za wsparcie materialne: SSP Techno-Service i licznemu gronu instytucjonalnych sponsorów, których pomoc zwłaszcza w dzisiejszych czasach, jest nieoceniona. Dziękujemy lokalnym mediom, bez których nasza działalność artystyczna nie byłaby zauważalna tak szerokiemu gronu odbiorców. Dziękujemy raz jeszcze wszystkim bezimiennym sympatykom Chóru Politechniki Gdańskiej.

Składamy deklarację, że dołożymy starań, aby pieśnią chóralną odwzajemnić się za wszelkie dobro, jakie nas spotyka. Do zobaczenia w 2015 roku, na kolejnym, tym razem złotym jubileuszu Chóru Politechniki Gdańskiej.

Zdzisław Kusto
Wydział Elektrotechniki i Automatyki
Chórzysta od 1971 r.

Prezesi Chóru Politechniki Gdańskiej

W czterdziestoletnim okresie działalności w Chórze Politechniki Gdańskiej śpiewało kilka pokoleń chórzystów. Właściwa dla studenckich zespołów płynność osobowa sprawia, że nie sposób jest wymienić wszystkich śpiewających. Są to przecież setki osób. Podobnie trudno jest z tego grona kogokolwiek w sposób szczególny wyróżniać, gdyż wszyscy, z mniejszym lub większym zaangażowaniem, w miarę swoich możliwości, tworzyli piękną i bogatą historię zespołu, jego tradycję i osiągnięcia.

Każdorazowo stroną organizacyjną zespołu zajmowały się kolejne Zarządy Chóru. To ich członkowie, pełniąc swoje funkcje i reprezentując Zespół na zewnątrz, zapisali się szczególnie w jego annałach. Aby pozostawić choć skromny, symboliczny ślad po ludziach kierujących pracą kolejnych Zarządów Chóru PG, przedstawiamy nazwiska Prezesów Chóru Politechniki Gdańskiej, działających od początku istnienia zespołu.

Kazimierz SADOWSKI
1965 - 1966
Andrzej KOLASIŃSKI
1966 - 1968
Józef MUCEK
1968 - 1969
Maria KOSZAŁO
1969 - 1973
Waldemar ŁASTOWSKI
1973 - 1974
Ryszard KRYSTEK
1974 - 1975
Szczepan GAPIŃSKI
1975 - 1976
Marek RUNDSZTUK
1975 - 1976
Ryszard JAKUBOWSKI
1976 - 1978
Tamara MELNYK
1976 - 1978
Krzysztof TARATUTA
1978 - 1982
Eugeniusz MOSAKOWSKI
1982 - 1984
Stanisław NADOLSKI
1984 - 1988
Tadeusz DETLAFF
1988 - 1990
Adam DUNST
1991 - 1992
Tomasz JANKOWSKI
1992 - 1993
Anna REHMUS
1993 - 1994
Przemysław Cyprian ESTEMBERG
1994 - 1995
Agnieszka GLEB
1995 - 1997
Barbara RUROWICZ
1997 - 1998
Marta POBORSKA
1998 - 2000
Łukasz DREJER
2000 - 2001
Olga KOLAJ
2001 - 2003
Oliwer KARPUS
od 2003

Dyrygenci Chóru Politechniki Gdańskiej

Andrzej Lewandowski



Andrzej Lewandowski urodził się w Łowiczu. W latach 1960 - 1965 odbył studia muzyczne w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Sopocie, w zakresie dyrygentury chóralnej.

Gdański kompozytor, aktywnie działający w Związku Kompozytorów Polskich. Zainteresowanie kompozycją było jego osobistą, skrytą pasją, rozpoczęło się w okresie studiów. Pierwszą poważniejszą próbą kompozytorską było napisanie cyklu pieśni na głos i fortepian, do tekstów różnych poetów, następnie zaś szeregu utworów fortepianowych i kameralnych. Od momentu rozpoczęcia działalności w Chórze PG zainteresowania kompozytorskie A. Lewandowskiego skupiły się wokół tego ciekawego aparatu wykonawczego, jakim jest zespół ludzi o zindywidualizowanym brzmieniu. Dokonując opracowań pieśni z literatury chóralnej, pisał jednocześnie szereg własnych, oryginalnych utworów z myślą o ewentualnym wykonaniu ich przez zespół chóralny. Zadanie to w pełni zrealizował. Więcej – pracy z Chórem PG zaczęły towarzyszyć sukcesy kompozytorskie, a zespół zaczął się liczyć jako wykonawca muzyki współczesnej. Do wiodących kompozycji należą: „Kosmonomia per 20 voci" na chór (1970), „Weselne pogwarki" na dwa chóry (1973), „Encomion" na cztery chóry pięciogłosowe (1975), „Stabat Mater" na dwa chóry męskie (1976). Za swoje kompozycje uzyskiwał liczne nagrody i wyróżnienia. Fascynował się w szczególności muzyką współczesną. Jego wielkim mistrzem był wybitny polski kompozytor Witold Lutosławski. W swoich kompozycjach wprowadził i rozwinął notację zaproponowaną przez Lutosławskiego.

W początku lat sześćdziesiątych założył i prowadził Chór Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. W 1965 roku rozpoczął pracę z założonym przez siebie kameralnym zespołem muzyki dawnej pod nazwą: Collegium Academicum Musicae Antiquae w Politechnice Gdańskiej, przekształconym następnie decyzją Senatu Uczelni na CHÓR POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ. Był jego dyrygentem do 1980 roku.

Fascynacja muzyką współczesną sprawia, że w 1976 roku zakłada w ramach Chóru PG TEATR WOKALNY, łączący harmonijnie muzykę współczesną z gestem scenicznym. Zespół współpracuje w tym okresie z wybitnym polskim scenografem Marianem Kołodziejem. W 1968 roku zainicjował cykl koncertów pod nazwą POLITECHNICZNE WIECZORY MUZYCZNE. Zmarł w 1982 roku.

Jan Łukaszewski

Jan Łukaszewski, od wielu lat związany z gdańskim ruchem śpiewaczym, jest absolwentem Uniwersytetu Gdańskiego. Studia wokalne odbył w klasie prof. Haliny Mickiewiczówny. Dalsze doświadczenie i studia muzyczne zdobył pod kierunkiem ojca Leona i brata Ireneusza. Ukończył Podyplomowe Studium Dyrygenckie, w ramach którego pracował pod kierunkiem Jerzego Zabłockiego i Stanisława Krukowskiego. Pierwsze doświadczenia chóralne gromadził w Chórze Akademii Medycznej w Gdańsku.

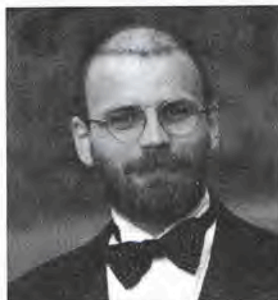


W latach 1980 - 1992 dyrygent Chóru Politechniki Gdańskiej. Za jego kadencji repertuar zespołu zostaje wzbogacony o wielkie formy oratoryjne: msze, oratoria i kantaty.

Dalsza działalność zawodowa związana jest głównie z chórem „Schola Cantorum Gedanensis", założonym przez Ireneusza Łukaszewskiego, gdzie pełni początkowo funkcję asystenta dyrygenta, a od roku 1983 obejmuje jego kierownictwo, które pełni po dzień dzisiejszy. Obecna oficjalna nazwa zespołu brzmi: Polski Chór Kameralny „Schola Cantorum Gedanensis".

Jan Łukaszewski jest także wykładowcą na Podyplomowym Studium Dyrygenckim oraz prowadzi dyrygenckie kursy mistrzowskie. Jest członkiem jury konkursów chóralnych w Polsce i za granicą. Współpracuje z innymi zespołami chóralnymi: Chórem Polskiego Radia w Krakowie, a ostatnio z Netherlands Chamber Choir w Amsterdamie.

Mariusz Mróz



Mariusz Mróz urodził się w 1968 roku. Naukę muzyki rozpoczął w klasie skrzypiec w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie. W 1992 roku ukończył studia muzyczne w Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku na Wydziale Dyrygentury Chóralnej. W tym zakresie ukończył także kurs mistrzowski w Brugii (Belgia). Jest laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Młodych Dyrygentów w Poznaniu.

W latach 1991 - 2000 dyrygent Sopockiego Chóru Kameralnego CONTINUO. Jego dziełem są liczne sukcesy tego zespołu w kraju i za granicą.

Od 1992 roku jest kierownikiem artystycznym i dyrygentem CHÓRU POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ. Jest animatorem życia muzycznego w Uczelni poprzez przygotowanie i organizację koncertów oratoryjnych, symfonicznych, kameralnych, organizację festiwali chóralnych, krajowych i międzynarodowych.

Kontynuuje, zainicjowany w 1968 roku, cykl Politechnicznych Wieczorów Muzycznych oraz jest współinicjatorem cyklu koncertów zatytułowanych: „Akademia Muzyczna w Politechnice". Jest inicjatorem współpracy prowadzonych przez siebie zespołów z orkiestrami Filharmonii Bałtyckiej, Filharmonii Słupskiej, Teatrem Muzycznym w Gdyni oraz innymi orkiestrami i zespołami muzycznym Trójmiasta i kraju.

Z chórami i orkiestrą koncertował w Szwecji, Czechach, Danii, Holandii, Belgii, Austrii, Niemczech, Szwajcarii, Włoszech, Francji, Anglii, Hiszpanii, Litwie i Meksyku.

Od 2000 roku jest prezesem Gdańskiego Oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Odznaczony Złotą Odznaką Honorową PZCHiO.

Kalendarium Chóru Politechniki Gdańskiej

Lata 1947 - 1965

1947/48 W powojennej historii Politechniki Gdańskiej pierwsze próby założenia chóru podejmują Roman Jabłoński i Zbigniew Chwedczuk.

1958 Kolejna próba założenia chóru na Politechnice Gdańskiej przez Leona i Ireneusza Łukaszewskich.

1965 listopad Powstaje piętnastoosobowy chór kameralny: „Collegium Academicum Musicae Antiquae" (CAMA). Założycielem i dyrygentem zespołu zostaje absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku – Andrzej Lewandowski.



Pierwszy skład zespołu kameralnego „Collegium Academicum Musicae Antiqae"

Lata 1966 - 1969

1966 listopad Pierwszy koncert CAMA w Państwowej Operze i Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku.

1967 CAMA laureatem Ogólnopolskiego Festiwalu Chórów Studenckich w Szczecinie za wykonanie muzyki dawnej.

1968 styczeń W Politechnice Gdańskiej zostaje zapoczątkowany cykl spotkań muzycznych pod nazwą: Politechniczne Wieczory Muzyczne. Na życzenie Senatu Politechniki Gdańskiej CAMA zmienia nazwę i przyjmuje status Chóru Politechniki Gdańskiej. Koncert inauguracyjny Chóru PG rozpoczyna cykl Politechnicznych Wieczorów Muzycznych.

1968 maj Chór PG inauguruje kontakty międzynarodowe, goszcząc u siebie Chór Instytutu Pedagogicznego z Lipska (NRD).

1968 czerwiec Tournée artystyczne 50-osobowego Chóru PG po NRD, na zaproszenie Chóru Instytutu Pedagogicznego z Lipska. Koncerty w Lipsku, Dreźnie, Weimarze, Berlinie.

1969 Chór PG uczestniczy w obchodach 550-lecia Uniwersytetu w Rostocku (NRD), na zaproszenie tamtejszego chóru. Następnie przyjmuje u siebie rewizytę chóru niemieckiego.



Rok 1968. Chór z Lipska – gość Chóru PG podczas koncertu w Auli PG



Rok 1969. Chór z Rostocku – gość Chóru Politechniki Gdańskiej

Lata 1970 - 1975

1970 kwiecień Pierwsze konkursy chóralne Chóru PG: III miejsce na Festiwalu Pieśni Zaangażowanej w Katowicach, I nagroda miasta Radlina oraz IV nagroda na Festiwalu Muzyki Współczesnej Chórów Studenckich w Gliwicach.

1970 maj Wielka Nagroda – Medal Neptuna Festiwalu Muzyki Pieśni i Tańca w Gdańsku.

1970 czerwiec Nagranie dla Telewizji Polskiej utworu „Stabat Mater" Krzysztofa Pendereckiego. Gościem Chóru PG jest reprezentacyjny chór miasta Warny (Bułgaria) „Morskie Dźwięki".

1970 wrzesień Tournée artystyczne po Bułgarii (Warna, Złote Piaski, Sofia).

1971 wrzesień Tournée artystyczne po Jugosławii na zaproszenie Akademickiego Chóru Uniwersytetu w Skopje – „Mirce Acev". Koncerty w Skopje, Ohridzie, Belgradzie.

1972 maj Udział Chóru PG w Festiwalu Chórów Studenckich w Poznaniu, poświęconym twórczości Stanisława Moniuszki. Spotkanie ze Stefanem Stuligroszem.

1972 czerwiec Koncerty w Operze Leśnej w Sopocie. Wykonanie Poloneza „Pożegnanie Ojczyzny" – Michała Kleofasa Ogińskiego. Rewizyta w Gdańsku jugosłowiańskiego chóru „Mirce Acev".

1972 lipiec Zgrupowanie chóru w Sopocie. Przygotowanie do tournée artystycznego po Francji. Pierwsze kontakty i współpraca z prof. St. Krukowskim. Pierwsze próby włączenia do repertuaru koncertowego muzyki współczesnej.

1972 listopad / grudzień Udział Chóru PG w Festiwalu Pieśni Zaangażowanej w Katowicach. Prawykonanie w Filharmonii Częstochowskiej „Kosmonomii per 20 voci" Andrzeja Lewandowskiego. II nagroda Festiwalu, II nagroda miasta Częstochowy, specjalna nagroda dla dyrygenta za wybitne osiągnięcia w sztuce dyrygenckiej.



Rok 1972. Festiwal Pieśni Zaangażowanej. Chór Politechniki Gdańskiej na scenie Filharmonii Częstochowskiej podczas przesłuchania konkursowego

1972 grudzień / 1973 styczeń Wyjazd Chóru PG do Francji na zaproszenie „Relais Culturel" z pełnomocnikiem mera miasta Aix-en-Provence. Koncerty w: Aix-en-Provence, Arles, St. Maximin, Paryżu, Bourg-La-Reine, Le Crusot, Lyonie, Marsylii, Aix-en-Provence. Nagrania dla Radia Europa I – za pośrednictwem France Musique w Auli Uniwersytetu w Aix-en-Provence.

1973 marzec Radio Europa I emituje koncert Chóru PG nagrany w Aix-en-Provence.

1973 maj Rolę korepetytora chóru obejmuje solistka Opery Bałtyckiej oraz prof. PWSM w Gdańsku i WSM w Bydgoszczy – Krystyna Ingersleben-Borowska.



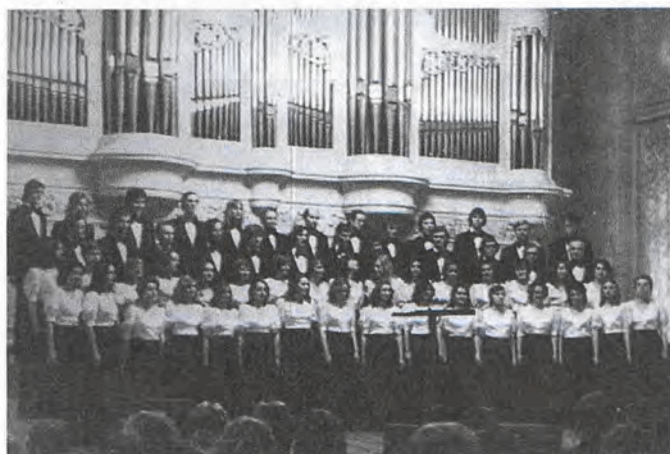
Rok 1972. Chór PG przed wyjazdem do Francji. Zdjęcie na ul. Mariackiej w Gdańsku



Pani prof. Krystyna Ingersleben-Borowska w gronie dyrygenta i chórzystów

1974 marzec Wyjazd Chóru PG do Leningradu i Moskwy na zaproszenie Chóru Leningradzkiego Instytutu Elektrotechnicznego (LETI). Koncerty w Audytorium LETI, Auli Konserwatorium Leningradzkiego im. Piotra Czajkowskiego, Domu Kompozytorów Radzieckich. Nagrania studyjne dla Radia Radzieckiego. Chór nie może nagrać swojego pięknego *piano*, bo jest ono cichsze od szumów radiostacji. Znakomite recenzje w prasie leningradzkiej.

1974 kwiecień Rewizyta w Gdańsku Chóru LETI z Leningradu. Wspólne koncerty w Teatrze Wybrzeże. Nagrania dla Telewizji Gdańskiej i retransmisja TV koncertu w programie gdańskim.



Marzec 1974. Koncert Chóru PG w Auli im. Piotra Czajkowskiego w Leningradzie

1974 maj Udział zespołu w Przeglądzie Chórów Studenckich w ramach VII Festiwalu Muzyki Chóralnej „Legnica Cantat". Specjalna nagroda za wykonanie muzyki awangardowej – „Kosmonomii per 20 voci" – A. Lewandowskiego.

1974 czerwiec Udział w Ogólnopolskim Festiwalu „Pieśni o Morzu" w Wejherowie. Grand Prix i I nagroda „Bursztynowego Żagla". „Kosmonomia per 20 voci" – A. Lewandowskiego uznana za najciekawszy utwór XXX-lecia PRL.

1975 luty Gdańskie prawykonanie w Auli PG „Magnificat" na 3 chóry – Mikołaja Zieleńskiego.

1975 maj W ramach Chóru PG rozpoczyna działalność Teatr Wokalny Chóru Politechniki Gdańskiej. Z Teatrem Wokalnym współpracują: choreograf – Zygmunt Kamiński, scenograf – Marian Kołodziej. Chór i Teatr Wokalny Politechniki Gdańskiej dokonuje prawykonania utworu „Encomion" – Andrzeja Lewandowskiego.

1975 wrzesień Wyjazd Chóru PG do Danii na zaproszenie Chóru Festiwalowego „Chorus Soranus" z SorO. Koncerty w Nagskov i SorO w ramach Międzynarodowego Festiwalu Organowego w SorO. Nagranie koncertu dla Radia Duńskiego.

1975 październik Rewizyta w Gdańsku Chóru Festiwalowego „Chorus Soranus" z Danii. Wspólne koncerty z orkiestrą Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku.

Lata 1976 - 1980

1976 luty Spotkanie z wybitnym polskim kompozytorem Witoldem Lutosławskim w ramach Politechnicznych Wieczorów Muzycznych. Witold Lutosławski przyjmuje honorowe członkostwo Chóru Politechniki Gdańskiej.



Spotkanie z Witoldem Lutosławskim w Politechnice Gdańskiej. Witold Lutosławski – w środku w pierwszym rzędzie. Pierwszy z lewej dyrygent Chóru – Andrzej Lewandowski

1976 luty Związek Kompozytorów Polskich przejmuje patronat artystyczny nad Chórem i Teatrem Wokalnym PG.

1976 kwiecień Seria koncertów Chóru i Teatru Wokalnego PG w Warszawie z okazji obchodów XX-lecia powojennej działalności Chóru Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego.

1976 maj Obchody X-lecia działalności Chóru Politechniki Gdańskiej. Akademia z okazji X-lecia Chóru PG. Wystawa dorobku Chóru PG i Politechnicznych Wieczorów Muzycznych. Koncerty: Gdańskich Chórów, Chóru i Teatru Wokalnego PG – Aula PG; Chóru Kameralnego Politechniki Wrocławskiej – Sala Biała Ratusza Głównego miasta Gdańska; Koncert Galowy Chóru i Teatru Wokalnego PG – Państwowa Opera i Filharmonia Bałtycka. Członkowie Chóru Politechniki Gdańskiej otrzymują medale „Za Zasługi dla Miasta Gdańska" od Prezydenta Miasta Gdańska. Zamek w Malborku. Wypełnienie części artystycznej uroczystego odsłonięcia obrazu „Bitwa pod Grunwaldem" – Jana Matejki.



Rok 1976. Obchody X-lecia działalności Chóru. Otwarcie wystawy osiągnięć Chóru. Wstęgę przecina Rektor Politechniki Gdańskiej prof. Tomasz Biernacki

1976 czerwiec Koncert Chóru i Teatru Wokalnego PG w Tczewie z okazji regionalnego zjazdu chórów. Cykl koncertów na terenie woj. gdańskiego. Koncerty Chóru i Teatru Wokalnego PG w Filharmoniach: Poznańskiej, Koszalińskiej, Bydgoskiej, Olsztyńskiej. Nagranie i wydanie płyty długogrającej. Nagranie filmu telewizyjnego Teatru Wokalnego.

1976 listopad Przyjęcie Chóru Leningradzkiego Instytutu Politechnicznego. Koncerty: w KSW Żak oraz Ratuszu Głównomiejskim. Zorganizowanie seminarium „Współczesna Muzyka Chóralna" z udziałem prof. Henryka Jabłońskiego w ramach Politechnicznych Wieczorów Muzycznych.

1976 grudzień Koncerty a cappella w Katedrze Oliwskiej. Tournée koncertowe Chóru PG we Francji na zaproszenie organizacji chóralnej „A Coeur Joie de Montmorency". Nagrania dla Radia Francuskiego.

1977 styczeń Przygotowanie koncertu symfonicznego „Trois Poems d'Henri Michoux" - Witolda Lutosławskiego, w Państwowej Operze i Filharmonii Bałtyckiej.

1977 kwiecień Chór PG – z rewizytą w Leningradzie na zaproszenie Chóru Leningradzkiego Instytutu Politechnicznego. Koncerty w Politechnice Leningradzkiej, Akademickiej Capelli Konserwatorium Leningradzkiego, Domu Kompozytorów Radzieckich.



Rok 1977. Tournée koncertowe do Austrii w ramach Międzynarodowego Festiwalu „Wiener Fest Wochen". W parku wiedeńskim przy pomniku króla walca – Johanna Straussa

1977 maj Seria koncertów Chóru PG w Gdańsku. Wyjazd na tournée koncertowe w Austrii. Trzy koncerty w ramach Międzynarodowego Festiwalu „Wiener Fest Wochen", w tym galowy w Wiener Konzerthaus. Chórzyści wysłuchali opery „Fidelio" Ludwika van Beethovena w Operze Wiedeńskiej.

1977 maj / grudzień Seria koncertów w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku, zorganizowanych pod patronatem Związku Kompozytorów Polskich.

1980 marzec Stanowisko dyrygenta Chóru Politechniki Gdańskiej obejmuje Jan Łukaszewski.

1980 grudzień Wykonanie „Requiem" W. A. Mozarta z okazji odsłonięcia Pomników Poległych Stoczniowców w Gdańsku i w Gdyni.
Koncerty w Kościele św. Brygidy w Gdańsku oraz Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

Lata 1981 - 1985

1981 styczeń / luty Wyjazd Chóru PG na Międzynarodowy Festiwal Chóralny w Manilii na Filipinach: 21 koncertów, 5 audycji telewizyjnych, nagrania radiowe.

1982 lipiec / sierpień Tournée koncertowe Chóru PG do Austrii i Włoch. Trasa koncertowa obejmuje między innymi: Wiedeń, San Vito, Chiesti, Susa. Audiencja prywatna u Papieża Jana Pawła II w Castel Gandolfo.





Rok 1982. Audiencja prywatna u Papieża Jana Pawła II w Castel Gandolfo podczas tournée koncertowego do Austrii i Włoch

1983 styczeń Koncert a cappella w Katedrze w Pelplinie. Posługa we mszy św. radiowej „Dla tych, co na morzu" w Kościele św. Elżbiety w Gdańsku.

1983 czerwiec Wykonanie „Requiem" Giuseppe Verdiego. Koncerty w Państwowej Operze i Filharmonii Bałtyckiej oraz Auli Politechniki Gdańskiej.

1983 sierpień / wrzesień Tournée koncertowe po Włoszech, Szwajcarii i RFN. Udział w XII Międzynarodowym Konkursie Pieśni Chóralnej im. C. A. Sergizzi w Gorizii (Włochy). Lokaty: w kategorii Muzyka ludowa (8 miejsce), Polifonia (12 miejsce).

1984 wiosna / lato Wykonanie „IX Symfonii" Ludwika van Beethovena. Koncerty w Państwowej Operze i Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku i Filharmonii Koszalińskiej.

1984 wrzesień Tournée artystyczne Chóru PG po Hiszpanii i RFN. Udział w Międzynarodowych Festiwalach Chóralnych w Barcelonie, Manres, Castellber, El Vilar.

1985 wiosna Chór PG wykonuje „Litanię Ostrobramską" Stanisława Moniuszki w Teatrze Muzycznym w Gdyni.

1985 sierpień / wrzesień Przygotowanie do tournée koncertowego chóru po Europie. Koncert w Białej Sali Ratusza Głównego miasta Gdańska z programem wyjazdowym. Tournée koncertowe Chóru PG po Europie. Trasa obejmuje: RFN, Belgię, Francję, Włochy, Szwajcarię. Pobyt w Kolonii (RFN), Neerpelt (Belgia), w Paryżu, Nantes, St. Philbert (Francja), Mantui, Ostiglii, Weronie, Rzymie (Włochy). Udział w audiencji u Papieża Jana Pawła II.



Rok 1985. Spotkanie z Papieżem Janem Pawłem II na Placu Świętego Piotra w Watykanie podczas audiencji ogólnej.

Lata 1986 - 1990

1986 marzec Wykonanie „Requiem" Wolfganga Amadeusza Mozarta – koncert w Auli PG.

1986 lipiec Wizyta w Gdańsku chórów: „Lac Melodie" z St. Philbert (Francja), „Associacione Corale Giuseppe Verdi" z Ostiglii (Włochy).

1986 sierpień / wrzesień Trasa koncertowa po Niemczech, Szwajcarii, Włoszech. Koncerty w Rapperswill Zurichu. Udział Chóru w „7 Internazionale Incontri Polifonia di Pardenone" w Pardenone (Włochy).



Marzec 1986 r. Koncert w Auli PG. Wykonanie „Requiem" W. A. Mozarta

Zima 1986/1987 Wykonanie „Oratorium na Boże Narodzenie" Jana Sebastiana Bacha – koncert w Auli PG.

1987 czerwiec Wizyta Papieża Jana Pawła II w Trójmieście. Chór Politechniki Gdańskiej współuczestniczy wraz z połączonymi chórami Trójmiasta w oprawie wizyty Ojca Świętego w posłudze Mszy Świętej w Gdańsku-Zaspie oraz w koncercie na molo w Sopocie.

1987 lipiec Wyjazd chóru do Hiszpanii na konkurs „Festival Internazional de Musica" w Cantonigrós.
Zdobycie II nagrody w kategorii chórów mieszanych, (I nagrody nie przyznano) oraz II nagrody w kategorii chórów żeńskich.

1987 wrzesień / październik Konkurs Chóralnych Zespołów Akademickich Polski Północnej. Chór PG zdobywa I miejsce.

1988 styczeń Koncert „Na kolędzie". Wykonanie kolęd polskich oraz fragmentów dzieł oratoryjnych. Aula PG.

1988 marzec Chór PG wykonuje Oratorium „Siedem ostatnich słów Zbawiciela na Krzyżu" – Józefa Haydna. Koncert w Auli PG.

1988 październik / listopad Tournée koncertowe po Finlandii na zaproszenie chóru „Nastolan Meskuoro". Trasa tournée: Helsinki, Nastola, Lahti, Orimattila, Heinola.

1988 / 1989 Rewizyta w Gdańsku Chóru „Nastolan Meskuoro" z Finlandii.

1989 marzec Chór uczestniczy w liturgicznej oprawie pogrzebu swego dyrygenta Andrzeja Lewandowskiego.

1989 maj Wykonanie Oratorium „Stabat Mater" Antona Dvořaka. Koncert w Auli PG.



Rok 1987. Chór Politechniki Gdańskiej w Cantonigrós (Hiszpania). Udział w „Festival Internazional de Musica"

1990 maj Wykonanie Oratorium „Stworzenie Świata" – Józefa Haydna we współpracy ze Słupską Orkiestrą Kameralną. Koncerty w Słupsku oraz Gdańsku (Aula PG).

1990 lipiec Tournée koncertowe Chóru PG w Austrii i Włoszech. Pobyt w Wiedniu, Seitenstetten (Austria), Padwie (na zaproszenie Chóru „La Valle"), Gaiarine, Wenecji, Pardenone, Aviano (Włochy).

Lata 1991 - 1995

1991 styczeń Koncert „Kolędy z różnych stron świata" – Sala Biała Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku.

1991 lipiec Koncert a cappella w Bazylice św. Mikołaja w Gdańsku. Wyjazd na tournée koncertowe do Niemiec, Belgii, Francji. Trasa tournée: Emsdetten (Niemcy), Neerpelt (Belgia), Paryż, Nantes, St. Philbert (Francja), Neuburg (Niemcy).

1991 grudzień Wykonanie „Wielkiej Mszy C-moll" W. A. Mozarta we współpracy ze Słupską Orkiestrą Kameralną. Koncerty w Słupsku oraz Gdańsku (Aula PG).

1992 kwiecień Wykonanie „Requiem" Gabriela Fauré. Koncerty w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej oraz Auli PG.

1992 październik Kierownictwo artystyczne Zespołu i stanowisko dyrygenta Chóru Politechniki Gdańskiej obejmuje Mariusz Mróz.

1992 grudzień Seria koncertów w Gdańsku z programem kolęd na Długim Targu, w Auli PG, w Białej Sali Ratusza Głównomiejskiego.

1993 marzec Członkowie Chóru PG uczestniczą w przedstawieniu „The Canterbury Tales", realizowanym w Teatrze Miniatura przez „Maybe Theatre Company".

1993 czerwiec Chór PG uczestniczy w przeglądzie chórów na Zamku w Malborku.

1993 kwiecień Koncert „Requiem dla Jugosławii" w Kościele św. Brygidy w Gdańsku. Wykonanie „Requiem" W. A. Mozarta.
Wykonawcy: połączone chóry PG, UG, AMG, AM w Gdańsku, WSP w Słupsku oraz soliści i orkiestry: Słupska Orkiestra Kameralna, Orkiestra Filharmonii Bałtyckiej.

1993 listopad Wykonanie „Stabat Mater" Gioacchino Rossiniego. Wykonawcy koncertów: soliści oraz połączone chóry: Chór PG, Continuo, Orkiestra Filharmonii Bałtyckiej pod dyrekcją Zygmunta Rycherta. Koncerty w Filharmonii Bałtyckiej, Kościele NSPJ w Gdańsku-Wrzeszczu, Holu Głównym PG w ramach „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy" J. Owsiaka.

1994 kwiecień Wykonanie „Mszy Koronacyjnej C-dur" W. A. Mozarta w Bazylice św. Mikołaja w Gdańsku.

1994 wrzesień Chór PG uczestniczy w inscenizacji „Nieszporów Ludźmierskich" Jana Kantego Pawluśkiewicza. Wykonawcy: soliści Jagna Jędrzyńska, Beata Rybotycka, Hanna Banaszak, Grzegorz Turnau, Zbigniew Wodecki, Jacek Wójcicki; Grupa baletowa S2; połączone chóry: PG, Continuo, Non Serio, Teatru Muzycznego w Gdyni, Orkiestra Teatru Muzycznego. Premiera: 29 września 1994 w Teatrze Muzycznym w Gdyni. W okresie od września '94 do kwietnia '95 odbyło się łącznie 14 przedstawień.



Rok 1994. Chór Politechniki Gdańskiej w inscenizacji „Nieszporów Ludźmierskich" J. K. Pawluśkiewicza w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Kadr z przedstawienia



Rok 1994. Zespół wykonawczy „Nieszporów Ludźmierskich" J. K. Pawluśkiewicza w Teatrze Muzycznym w Gdyni

1994 17 grudnia Koncert na rzecz ofiar pożaru w Hali Stoczni Gdańskiej w Holu Głównym PG. Program koncertu: Oratorium „Quo Vadis" Feliksa Nowowiejskiego. Wykonawcy – soliści, połączone chóry: Opery Bałtyckiej, PG, innych chórów Trójmiasta, Orkiestra Symfoniczna AM w Gdańsku. Koncertu wysłuchał syn Feliksa Nowowiejskiego zaproszony do Gdańska przez Rektora PG prof. Edmunda Wittbrodta. Słowa Rektora PG po wykonaniu Oratorium: „Jestem dumny ze swojego Chóru".

1994 grudzień Dziennik „Rzeczpospolita" uznaje inscenizację „Nieszporów Ludźmierskich" za wydarzenie kulturalne 1994 roku.

1995 13 marca Gościnne wykonanie „Nieszporów Ludźmierskich" w Operze Wrocławskiej. Dwa spektakle w ramach Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu.

1995 czerwiec Chór PG uczestniczy w koncercie „Wielka Gala Piosenki Biesiadnej" w Hali Olivia w Gdańsku.

1995 czerwiec Koncert w Bazylice Mariackiej w Gdańsku. Wykonanie w wersji koncertowej „Nieszporów Ludźmierskich" Jana Kantego Pawluśkiewicza. Studyjne nagranie utworów a cappella.

1995 lipiec Koncert a cappella w kościele św. Andrzeja Boboli w Sopocie w ramach Cyklu Koncertów Letnich. Tournée koncertowe po Austrii i Włoszech. Trasa koncertowa: Wiedeń, Rzym, Sorrento, Capri, Wenecja.

1995 wrzesień / październik Udział w Międzynarodowej Akademii Oratoryjnej. Wykonanie „Requiem Niemieckiego" Johannesa Brahmsa. Wykonawcy: soliści Maria Venuti – sopran (USA), Jerzy Artysz – baryton (Polska); połączone chóry z Mainz i Bremen (Niemcy) Chóry PG, UG, WSP w Słupsku, Continuo, Orkiestra Filharmonii Bałtyckiej. Koncerty w Bazylice św. Brygidy w Gdańsku, Kościele NMP w Starogardzie Gd., Bremen (Niemcy) w sali Filharmonii Bremeńskiej.

1995 16 grudnia Inauguracja Roku Jubileuszowego 30-lecia działalności Chóru Politechniki Gdańskiej. Koncert jubileuszowy w Holu Głównym PG. Program: utwory a cappella, „Magnificat" Jana Sebastiana Bacha. Wykonawcy: soliści, Chór PG, Orkiestra Kameralna AM w Gdańsku. Po zakończeniu koncertu uroczyste wykonanie hymnu „Gaude Mater Polonia" przez wszystkich chórzystów minionego 30-lecia. Uroczyste spotkanie chórzystów z Władzami Uczelni w Sali Senatu PG.

Lata 1996 - 2000

1996 31 maja Koncert Roku Jubileuszowego oraz koncert pożegnalny dla ustępującego Rektora PG prof. Edmunda Wittbrodta w Holu Głównym PG. Program: „II Litania Ostrobramska" St. Moniuszki. Wykonawcy: soliści, Chór PG, Orkiestra Filharmonii Bałtyckiej.

1996 lipiec Udział w Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Państw Nadbałtyckich. Koncerty a cappella w Kamieniu Pomorskim, na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

1996 listopad Seria koncertów dla młodzieży szkolnej w Bazylice św. Mikołaja w Gdańsku. Program: fragmenty musicali: „West Side Story", „Jesus Christ Super Star", „Msza Kreolska" Ariela Ramireza. Wykonawcy: soliści, Gdańska Grupa Perkusyjna „Jeunesses Musicales", Chór PG i Continuo. Dyrygent: Mariusz Mróz. „Msza Kreolska" Ariela Ramireza została wykonana łącznie w 19 koncertach.

1996 listopad Koncerty w Wilnie. Program koncertów: występy a capella, fragmenty musicali: „West Side Story", „Jesus Christ Super Star", „Msza Kreolska" Ariela Ramireza. Wykonawcy: soliści, Gdańska Grupa Perkusyjna „Jeunesses Musicales", Chór PG, Continuo. Dyrygent: Mariusz Mróz.



Rok 1996. Wilno. Chóry Politechniki Gdańskiej i Politechniki Wileńskiej

1996 grudzień Seria koncertów z „Mszą Kreolską" Ariela Ramireza w kościołach Trójmiasta oraz Urzędzie Miasta Sopot. Wykonawcy: soliści, Gdańska Grupa Perkusyjna „Jeunesses Musicales", Chór PG, Continuo.

1996 17 grudnia I Ogólnopolski Festiwal Chórów Akademickich w Gdańsku. Chór Politechniki Gdańskiej – organizatorem festiwalu. Goście Festiwalu: chóry WSP w Słupsku, Uniwersytetu Szczecińskiego, AR-T w Olsztynie, Sopocki Chór Kameralny Continuo. Koncertami I Ogólnopolskiego Festiwalu Chórów Akademickich w Gdańsku Chór PG zakończył obchody Roku Jubileuszowego 30-lecia działalności.

1997 marzec / kwiecień Koncerty z „Mszą Kreolską" Ariela Ramireza w Pałacu Opatów w Gdańsku-Oliwie i Elblągu. Wykonawcy: soliści, Gdańska Grupa Perkusyjna „Jeunesses Musicales", Chór PG i Continuo.

1997 maj Chór PG wspólnie z Sopockim Chórem Kameralnym Continuo przyjmuje w Gdańsku chór dziewczęcy „Ugnele" z Wilna oraz chór akademicki Uniwersytetu Południowej Indiany (USA). Koncerty w Bazylice św. Mikołaja w Gdańsku oraz Urzędzie Miasta Sopot i Auli PG.

1997 3 czerwca Politechniczne Wieczory Muzyczne w ramach Politechniki Otwartej. Program koncertu: utwory W. A. Mozarta: Sonata a-moll KV 310, Eine Kleine Nachtmusik KV 525, Ave Verum Corpus, Msza C-dur „Koronacyjna" KV 317. Wykonawcy: soliści; Chóry: PG,

Continuo, Orkiestra Kameralna. Dyrygent: Mariusz Mróz.

1997 czerwiec / lipiec Koncerty w Gdańsku: Pałac Opatów w Gdańsku-Oliwie, Kościół „Gwiazda Morza" w Sopocie.
Koncert „Neptunalia '97". Program: „Msza Kreolska" Ariela Ramireza. Wykonawcy: soliści, Gdańska Grupa Perkusyjna „Jeunesses Musicales"; Chóry: PG, Continuo. Dyrygent: Mariusz Mróz.

1997 26 lipca Z inicjatywy dyrygenta Mariusza Mroza, poparciu gdańskiego Caritas i Władz Miasta Gdańska Chór PG współorganizuje koncert charytatywny na rzecz powodzian w Bazylice św. Brygidy w Gdańsku. Program koncertu: Refleksje nad ludzkim losem i solidarnością – prof. Joachim Gudel, „Requiem" – Improwizacje na temat Chorału Gregoriańskiego, „Requiem d-moll KV 626" W. A. Mozarta. Wykonawcy: soliści, Chóry: PG, AMG, Continuo, członkowie – woluntariusze chórów Trójmiasta, orkiestra symfoniczna woluntariuszy gdańskich muzyków. Dyrygent: Mariusz Mróz.

1997 październik Koncert w Filharmonii Bałtyckiej. Program: „Requiem d-moll KV 626" W. A. Mozarta. Wykonawcy: soliści; Chóry: PG, AMG, Continuo, Orkiestra Filharmonii Bałtyckiej. Dyrygent: Jarosław Lipke.



Rok 1997. Chóry: PG, AMG i „Continuo" w Filharmonii Bałtyckiej na próbie przed koncertem „Requiem" W. A. Mozarta

1997 11-12 grudnia II Festiwal Chórów Akademickich oraz I Międzynarodowe Spotkanie Chórów Akademickich; organizator Festiwalu – Chór PG. Goście Festiwalu – Chóry: Politechniki Wileńskiej „Gabija", Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, Akademii Medycznej w Gdańsku, Akademii Muzycznej w Gdańsku, Sopocki Chór Kameralny Continuo. Koncerty: w Kościołach św. Franciszka z Asyżu w Gdańsku, „Gwiazda Morza" w Sopocie oraz w Auli Politechniki Gdańskiej.

1998 11 stycznia Koncert Noworoczny. Sala koncertowa Polskiej Filharmonii Kameralnej w Sopocie. Program koncertu: „Msza Kreolska" Ariela Ramireza, Najpiękniejsze Kolędy Polskie. Wykonawcy: soliści, Gdańska Grupa Perkusyjna „Jeunesses Musicales", Chór PG, Continuo. Dyrygent: Mariusz Mróz.

1998 21 stycznia Koncert symfoniczny w Filharmonii Bałtyckiej. Pogram koncertu: utwory nagrodzone na Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim z okazji obchodów 1000-lecia Gdańska, m.in.: Hymn Solidarności „Hymnus Gedanensis" S. Czarneckiego, II Symfonia H-dur Dymitra Szostakowicza. Wśród wykonawców: w gronie połączonych chórów Chór PG, Orkiestra Filharmonii Bałtyckiej. Dyrygent: Wiaczesław Blinow (Ukraina).

1998 czerwiec Wykonanie: „Gloria" Antonio Vivaldiego, „Alleluja" z oratorium „Mesjasz" Jerzego Fryderyka Händla – Hol Główny PG. Wykonawcy: soliści, Chór PG, Continuo. Dyrygent: Mariusz Mróz. Koncert a cappella w wykonaniu Chóru PG w Auli PG podczas Konferencji Wyższych Uczelni Miast Hanzeatyckich.

1998 30 czerwca Pałac Opatów w Gdańsku-Oliwie. Koncert z serii: „Lato Muzyczne w Pałacu Opatów" w Gdańsku-Oliwie. Program koncertu: „Gloria" Antonio Vivaldiego, „Alleluja" z oratorium „Mesjasz" Jerzego Fryderyka Händla. Wykonawcy koncertu: soliści, Chór PG, Continuo. Dyrygent: Mariusz Mróz.

1998 grudzień Koncerty dla młodzieży szkolnej w Pałacu Opatów w Oliwie. Koncert w Auli PG w ramach Politechnicznych Wieczorów Muzycznych. Program: kolędy polskie i ukraińskie, „Navidad Nuestra" (Nasze Boże Narodzenie) Ariela Ramireza. Wykonawcy: soliści, zespół Sierra Manta, Chór PG, Continuo. Dyrygent: Mariusz Mróz.

1999 8 stycznia Uroczyste otwarcie Auditorium Novum Politechniki Gdańskiej. W uroczystym koncercie Chór PG wykonuje „Mszę Koronacyjną C-dur" W. A. Mozarta. Wykonawcy koncertu: soliści, Chór PG, Orkiestra Filharmonii Bałtyckiej. Dyrygent: Mariusz Mróz.

1999 19 kwietnia Koncert w ramach Politechnicznych Wieczorów Muzycznych. Wykonanie „Glorii" Antonio Vivaldiego. Wykonawcy koncertu: soliści, Orkiestra Kameralna, Chór PG, Continuo. Dyrygent: Mariusz Mróz,

1999 5 czerwca Wizyta Papieża Jana Pawła II w Trójmieście. Chór PG współuczestniczy z połączonymi chórami Wybrzeża w posłudze Mszy Świętej na sopockim hipodromie.

1999 7 czerwca Koncert w Kościele Mariackim w Słupsku.

Wykonanie „Requiem dla mojego przyjaciela" Zbigniewa Preisnera. Wykonawcy: Leszek Możdżer – fortepian, Jacek Ostaszewski – flet, soliści: Elżbieta Towarnicka, Piotr Łykowski, Grzegorz Zychowicz, Dariusz Paradowski, Piotr Kusiewicz, Chór PG, Państwowa Orkiestra Kameralna w Słupsku. Dyrygent: Bohdan Jarmołowicz.

1999 11 czerwca Koncert w Auditorium Novum Politechniki Gdańskiej. Program: fragmenty „Mszy Koronacyjnej C-dur" W. A. Mozarta. Wykonawcy koncertu: soliści, Chór PG. Dyrygent: Mariusz Mróz.

1999 1-16 września Wyjazd do Hiszpanii. Udział w międzynarodowych festiwalach w Vitorii (Semana Coral Internacional de Alava) oraz Burgos.

1999 26października Politechnika Gdańska. Koncert „Wspomnienia z Hiszpanii". Program koncertu: repertuar z wyjazdu do Hiszpanii.

1999 10 grudnia Koncert w Katedrze Oliwskiej pod dyrekcją Jerzego Maksymiuka. Wśród wykonawców koncertu: Andrzej Hiolski, Orkiestra Akademii Muzycznej w Gdańsku, Chóry: PG, Akademii Muzycznej i UG. Program koncertu: „Msza Koronacyjna" W. A. Mozarta (wśród wykonawców: Chóry Akademii Muzycznej i PG), „Requiem" Gabriela Fauré.

2000 11 maja Koncert w Katedrze Oliwskiej. Program: „Requiem dla mojego przyjaciela" Zbigniewa Preisnera. Wykonawcy: soliści – Elżbieta Towarnicka, Piotr Łykowski, Grzegorz Zychowicz, Dariusz Paradowski, Piotr Kusiewicz; Leszek Możdżer – fortepian, Jacek Ostaszewski – flet, oraz Chór PG, Państwowa Orkiestra Kameralna w Słupsku. Dyrygent: Bohdan Jarmołowicz.



Rok 2000. Chór PG w towarzystwie solistów oraz zespołu Sierra Manta w kościele św. Katarzyny w Gdańsku po wykonaniu „Mszy Kreolskiej" Ariela Ramireza

2000 9 czerwca Festiwal „Gdańskie Akademickie Spotkania Muzyczne". Kościół św. Katarzyny w Gdańsku. Chór PG wykonuje utwory Ariela Ramireza: „Mszę Kreolską", „Navidad Nuestra". Wykonawcy: soliści, zespół Sierra Manta. Dyrygent: Mariusz Mróz. Nagranie płyty (do celów promocyjnych) z utworami zarejestrowanymi podczas koncertów na Festiwalu. Wydawca: Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Na płycie utwory z repertuaru chórów biorących udział w festiwalu. W wykonaniu Chóru PG: „Uwoz mamo roz" E. Maćkowiaka oraz „Misa Criolla" Ariela Ramireza.

2000 10 czerwca Festiwal „Gdańskie Akademickie Spotkania Muzyczne". Kościół św. Katarzyny w Gdańsku. Koncert galowy w wykonaniu chórów uczestniczących w Festiwalu.

2000 30 sierpnia Koncert z okazji XX-lecia Solidarności. Wśród wykonawców: Jan Pietrzak, Ewa Dałkowska, Chór PG, Orkiestra Teatru Muzycznego w Gdyni. Dyrygent: Jacek Rafał Delekta.

2000 2 września Koncert z okazji Święta Człowieka „Kto ty jesteś człowieku ?". W wykonaniu Chóru PG utwory z muzyki filmowej Zbigniewa Preisnera.

2000 13 września Koncert poświęcony pamięci Jerzego Waldorfa. Kościół Mariacki w Słupsku. W programie: „Stabat Mater" K. Szymanowskiego. Wykonawcy: Bożena Harasimowicz – sopran, Wiesława Maliszewska – alt, Adam Kruszewski – baryton, Chór PG, Państwowa Orkiestra Kameralna w Słupsku. Dyrygent: Bohdan Jarmołowicz.

2000 5-11października Tournée koncertowe Chóru PG do Niemiec i Belgii.

2000 8-9 listopada Wykonanie „Stabat Mater" K. Szymanowskiego. Koncerty: w Katedrze Oliwskiej, Kościele NSPJ w Gdyni. Wykonawcy: soliści, Chóry Akademii Muzycznej w Gdańsku i PG, Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej w Gdańsku. Dyrygent: Janusz Przybylski.

2000 8,9,16 grudnia Wykonanie fragmentów „Oratorium na Boże Narodzenie" Jana Sebastiana Bacha. Koncerty w Słupsku, Gdańsku i Gdyni. Wykonawcy: soliści, Chór PG, Państwowa Orkiestra Kameralna w Słupsku. Dyrygent: Bohdan Jarmołowicz.

Lata 2001 - 2005

2001 7-11 marca Wyjazd z koncertami do Brilon w Niemczech. Chór PG wspólnie z Chórem Kantorei St. Petrus und Andreas z Brilon, solistami i orkiestrą wykonuje „Requiem" W. A. Mozarta.

2001 31 marca Koncert Wielkopostny w Kościele p.w. Bożego Ciała w Gdańsku-Pieckach. Program koncertu: „Symfonia g-moll" – W. A. Mo-

zarta, „Stabat Mater" – Giovanniego Battisty Pergolesiego, „Requiem" – W. A. Mozarta. Wykonawcy: soliści, Chór Kantorei St. Petrus und Andreas z Brilon (Niemcy), Chór Cantores Minores Gedanenses, Chór PG, Kameralny Chór „Kakofonia" z Kartuz, chórzyści woluntariusze z chórów Trójmiasta, Państwowa Orkiestra Kameralna w Słupsku. Dyrygent: Mariusz Mróz.

2001 20 kwietnia Koncert w Katedrze Oliwskiej. Oratorium Wielkanocne „Woła nas Pan" Ernesta Brylla i Włodzimierza Korcza. Wykonawcy: Alicja Majewska, Dorota Osińska, Ewa Uryga, Marek Balata, Zbigniew Wodecki, Jacek Wójcicki, Chór PG, Orkiestra Teatru Muzycznego w Gdyni. Dyrygent: Jacek Rafał Delekta.

2001 8-10 czerwca Międzynarodowy Festiwal „Gdańskie Akademickie Spotkania Muzyczne". Uczestnicy Festiwalu: Chóry – Politechniki Wileńskiej „Gabija" (Litwa), Akademii Medycznej w Gdańsku, Wyższej Szkoły Informatyki i Ekonomii z Olsztyna, Uniwersytetu Gdańskiego, Chór PG. Koncerty festiwalowe: Gdańsku, Chojnice, Kartuzy. W ramach Festiwalu została wykonana „II Litania Ostrobramska" St. Moniuszki. Wykonawcy: soliści, Chór PG, Orkiestra Teatru Muzycznego w Gdyni. Dyrygent: Mariusz Mróz.

2001 27 października Chór Politechniki Gdańskiej zdobywa pierwsze miejsce na XIII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Religijnej im. ks. Stanisława Ormińskiego w Rumi.

2001 18 listopada Koncert w Szemudzie z repertuarem a cappella.

2001 22-26 listopada Wyjazd Chóru PG do Wilna (Litwa). Koncerty z repertuarem a cappella.

2001 7-8 grudnia Wykonanie Oratorium „Stworzenie Świata" – Józefa Haydna. Koncerty w Słupsku i w Gdańsku.

2002 17, 18 maja Koncert w Kościele Świętej Rodziny w Słupsku oraz Kościele p.w. Bożego Ciała w Gdańsku -Pieckach. Wykonanie „Missa Pro Pace" Wojciecha Kilara. Wykonawcy: Izabella Kłosińska – sopran, Jadwiga Rappe - alt, Tomasz Krzysica – tenor, Józef Frankstein – bas, Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej – Collegium Maiorum, Chór PG, Państwowa Orkiestra Kameralna w Słupsku. Dyrygent: Bohdan Jarmołowicz. W Gdańsku koncertu wysłuchał kompozytor Wojciech Kilar.

2002 12 czerwca Auditorium Novum Politechniki Gdańskiej. Koncert dedykowany JM Rektorowi PG prof. dr. hab. inż. Aleksandrowi Kołodziejczykowi.

2002 24 czerwca Koncert w ramach XXXVII Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach. Chór Politechniki Gdańskiej zdobywa Brązowy Dyplom.

2002 8-23 lipca Tournée artystyczne Chóru PG do Meksyku. Udział w Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Chóralnej w Puebli.
Podczas tournée – program a capella.



Rok 2002. Meksyk. W hotelu miejskim w Puebli



Rok 2002. Meksyk. Chór Politechniki Gdańskiej w towarzystwie zespołu „Mariachi"



Rok 2002. Meksyk. Chórzystki Chóru PG na tle piramid azteckich w Teotichuacan

2002 26października Koncert finałowy w ramach „14. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Religijnej im. ks. St. Ormińskiego" w Rumi. Program: „II Litania Ostrobramska" St. Moniuszki, „Msza Koronacyjna C-dur" W. A. Mozarta. Wykonawcy: soliści, Chór „Lira", Chór PG, Orkiestra Polskiej Filharmonii Bałtyckiej. Dyrygent: Zygmunt Rychert.

2002 7 i 12 grudnia Koncerty w Holu Głównym PG. Wykonanie„II Litanii Ostrobramskiej" St. Moniuszki. Wykonawcy: soliści, Chór PG,

Orkiestra Akademii Muzycznej w Gdańsku. Dyrygenci: Janusz Przybylski, Mariusz Mróz. Nagranie płyty z koncertu na żywo: „II Litania Ostrobramska".

2002 20 grudnia Koncert w Teatrze Impresyjnym w Słupsku. Program: „II Litania Ostrobramska" St. Moniuszki, „Msza Koronacyjna C-dur" W. A. Mozarta. Wykonawcy: soliści, Chór PG. Państwowa Orkiestra Kameralna w Słupsku. Dyrygenci: Bohdan Jarmołowicz, Mariusz Mróz.



Rok 2003. Występ Chóru Politechniki Gdańskiej w Auli Politechniki

2003 11-12 stycznia Chór Politechniki Gdańskiej dokonuje studyjnego nagrania płyty z programem a cappella.

2003 12 kwietnia Galeria El w Elblągu – koncert muzyki a cappella.



Rok 2003. Galeria El w Elblągu. Koncert muzyki a cappella

2003 16 i 17 maja Wykonanie „IX Symfonii" Ludwika van Beethowena – w Słupsku oraz Gdańsku.



Rok 2003. Kościół p.w. Bożego Ciała w Gdańsku-Pieckach. Soliści, wykonawcy IX Symfonii Ludwika van Beethovena po zakończeniu koncertu

2003 27 lipca Kościół p.w. św. Andrzeja Boboli w Sopocie. Koncert „Pacierz Polski" z udziałem Anny Seniuk.

2003 3 sierpnia Kościół p.w. św. Andrzeja Boboli w Sopocie. Program koncertu „Msza Kreolska" Ariela Ramireza. Wykonawcy: soliści, Chór PG. Dyrygent: Mariusz Mróz.

2003 12 / 26 października „Koncert Papieski" w katedrze w Elblągu. Koncert w Żukowie. Program: „II Litania Ostrobramska" St. Moniuszki, „Ave Verum" W. A. Mozarta oraz utwory a cappella z towarzyszeniem Elbląskiej Orkiestry Młodzieżowej Liceum Muzycznego w Elblągu. Wykonawcy: soliści, Chór PG. Dyrygent: Mariusz Mróz.

2003 16 października Koncert w ramach Politechnicznych Wieczorów Muzycznych – „Msza Kreolska" Ariela Ramireza.
Wykonawcy: soliści, Chór PG. Dyrygent: Mariusz Mróz.



Rok 2003. Aula Politechniki Gdańskiej. Koncert z „Mszą Kreolską" Ariela Ramireza

2003 11 grudnia Koncert Świąteczny w ramach Politechnicznych Wieczorów Muzycznych „Po nieszporach przy niedzieli". W programie: mazur z opery „Halka" St. Moniuszki. Wykonawcy: soliści, Chór PG, Orkiestra Symfoniczna Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego w Gdańsku. Dyrygent: Mariusz Mróz.

2004 3-4 kwietnia Koncert w Kościele p.w. Miłosierdzia Bożego w Żukowie oraz w katedrze św. Mikołaja w Elblągu. W programie koncertu: „Requiem" W. A. Mozarta. Wykonawcy: soliści, Chór PG przy współudziale chóru „Kakofonia" z Kartuz, Orkiestry Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu. Dyrygent: Mariusz Mróz.

2004 15 maja Koncert Majowy w Kościele p.w. Bożego Ciała w Gdańsku-Pieckach. W programie: „Stabat Mater" K. Szymanowskiego, „Msza

Koronacyjna" W. A. Mozarta. Wykonawcy: Bożena Harasimowicz-Hass – sopran, Wiesława Maliszewska – alt, J. Wiewióra – tenor, Leszek Skrla – bas, Chór PG przy współudziale chórów: Kakofonia z Kartuz, Cantores Minores Gedanenses; Orkiestra Kameralna Sinfonia Baltica ze Słupska pod dyrekcją Bohdana Jarmołowicza.

2004 28-31 maja Uczestnictwo w XXIII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej Hajnówka 2004 w Białymstoku.
Zdobycie III miejsca w kategorii chórów amatorskich świeckich.

2004 5 czerwca Gdańskie Spotkania Muzyczne w ramach Pomorskich Dni Nauki, Biznesu i Kultury. Koncert w Kościele św. Katarzyny w Gdańsku. W programie koncertu: „Requiem" W. A. Mozarta. Wykonawcy: soliści, Chór PG przy współudziale chóru „Kakofonia" z Kartuz oraz Orkiestry Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu.

2004 18-25 czerwca Pobyt Chóru we Francji (Paryż). W ramach pobytu wykonanie „Requiem" W. A. Mozarta przy współudziale orkiestry Cadets et Symphonique z Paryża oraz koncerty a cappella.



Rok 2004. Paryż. Przed Bazyliką Sacré Coeur



Rok 2004. Paryż. Koncert w Dzielnicy Łacińskiej

2004 11 września Koncert z muzyką Zbigniewa Preisnera „Dekalog – New York in Memoriam". Gdynia – Kościół oo. Franciszkanów. Wykonawcy: Leszek Możdżer – fortepian, Elżbieta Towarnicka – sopran, Michał Półtorak – skrzypce, Anna Sikorzak – harfa, Jacek Ostaszewski – flet, Jerzy Główczewski – saksofon altowy, Marek Napiórkowski – gitara, Adam Skrzypek – gitara basowa, Stefan Sandecki – sampler, Chór PG, Orkiestra Symfoniczna Polskiej Filharmonii Bałtyckiej. Dyrygent: Michał Nestorowicz.

2004 6 i 8 października Koncert a okazji obchodów 100-lecia Politechniki Gdańskiej. Filharmonia Bałtycka na Ołowiance. Program koncertu: „Carmina Burana" Carla Orffa. Wykonawcy: I. Hossa – sopran, M. Ciszewski – tenor, A. Ruciński – baryton, Chóry Akademii Medycznej w Gdańsku, PG, Uniwersytetu Gdańskiego, Międzyszkolny Chór Młodzieżowy „Scherzi Musicali", Orkiestra Symfoniczna Polskiej Filharmonii Bałtyckiej. Dyrygent: Michał Nestorowicz.

2004 11 listopada Koncert oratoryjny w Kolegiacie w Kartuzach. W programie koncertu: „Requiem" W. A. Mozarta. Wykonawcy: soliści, Chór PG, Chór „Kakofonia" z Kartuz, Orkiestra Symfoniczna ZPSM w Elblągu. Dyrygent: Mariusz Mróz.

2004 27 i 28 listopada Nagranie płyty Chóru z repertuarem kolęd w tradycji polskiej i prawosławnej – a cappella oraz z udziałem Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu.

2004 17 grudnia Koncert z okazji 50-lecia Szkolnictwa Wyższego w Elblągu w Galerii EL. Program: „Msza Koronacyjna" W. A. Mozarta. Wykonawcy: soliści, Chór PG przy udziale Chóru Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej oraz Elbląskiej Orkiestry Symfonicznej w Elblągu. Dyrygent: Mariusz Mróz.

2005 16 stycznia Koncert kolęd w tradycji polskiej i prawosławnej w Hospicjum im. ks. Eugeniusza Dutkiewicza SAC w Gdańsku.

2005 2 lutego Koncert z cyklu Politechnicznych Wieczorów Muzycznych – „Bożonarodzeniowo i Karnawałowo", Aula Politechniki Gdańskiej. Program koncertu: najpiękniejsze polskie kolędy, J. Strauss: „Wino, kobieta i śpiew", „Walc cesarski" , J. Lennon, P. McCarthney (aranż. B. Jarmołowicz): „Yesterday", „Hey, Jude", „Yellow Submarine", wiązanka utworów zespołu „Czerwone Gitary". Wykonawcy: Chór PG, Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II st. w Elblągu. Dyrygent: Mariusz Mróz.

2005 12 lutego Oprawa muzyczna uroczystości podsumowania Pierwszej Ogólnopolskiej Kampanii „Hospicjum to też Życie". Koncert a cappella, udział w Mszy Świętej w kaplicy Hospicjum im. ks. Eugeniusza Dutkiewicza SAC w Gdańsku.

2005 12 marca Udział w II Ogólnopolskim Konkursie Pieśni Pasyjnej w Bydgoszczy. Zdobycie II miejsca w kategorii chórów świeckich.



Rok 2005. Filharmonia Bydgoska. Koncert podczas II Ogólnopolskiego Konkursu Pieśni Pasyjnej



Rok 2005. Szwajcaria – Montreux. Jeden z koncertów towarzyszących festiwalowi

2005 30 marca / 2 kwietnia Udział Chóru w 41. Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w Montreux – Szwajcaria. Chór Politechniki Gdańskiej uzyskał od Jury konkursu notę: „EXCELLENT". To sklasyfikowało Chór PG na IV miejscu wśród wszystkich chórów uczestniczących w konkursie oraz na I miejscu wśród chórów mieszanych.

2005 14 kwietnia Uroczysty Koncert poświęcony pamięci Ojca Świętego Papieża Jana Pawła II.



14 kwietnia 2005. Uroczysty Koncert w Bazylice Mariackiej w Gdańsku, poświęcony pamięci Ojca Świętego Papieża Jana Pawła II. Chór Politechniki Gdańskiej w gronie wykonawców koncertu



7 maja 2005 r. Koncert ku czci Jego Świątobliwości Jana Pawła Wielkiego w Kościele pod wezwaniem Bożego Ciała w Gdańsku-Pieckach

2005 6-7 maja Koncert ku czci Jego Świątobliwości Jana Pawła Wielkiego w Kościele p.w. Najświętszej Marii Panny w Słupsku oraz Kościele p.w. Bożego Ciała w Gdańsku-Pieckach. W programie koncertu: „Orawa", „Angelus", „Exodus" Wojciecha Kilara. Wykonawcy: Izabela Kłosińska – sopran, Chór PG, Chór Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku „Iuventus Cantans", Chór Parafialny Cantores Minores Gedanenses z Gdańska, Państwowa Orkiestra Kameralna w

Słupsku Sinfonia Baltica. Dyrygent: Bohdan Jarmołowicz.

2005 3 czerwca Jubileusz 60-lecia Politechniki Gdańskiej. Oprawa muzyczna Mszy Świętej w Katedrze Oliwskiej, uroczyste posiedzenie Senatu w Auli PG.

2005 4 czerwca Koncert jubileuszowy. Hol przed Aulą Politechniki Gdańskiej. Program koncertu: „Te Deum" M. A. Charpentiera.
Wykonawcy: Anna Fabrello – sopran, Beata Koska – alt, Jacek Szamański – tenor, Grzegorz Piotr Kołodziej – baryton, Chór Politechniki Gdańskiej, Elbląska Orkiestra Symfoniczna. Dyrygent: Mariusz Mróz.

2005 11 czerwca Koncert „Politechnika Mieszkańcom Gdańska". Koncert inaugurujący obchody 40-lecia działalności Chóru Politechniki Gdańskiej. Bazylika Mariacka w Gdańsku, pod patronatem Metropolity Gdańskiego ks. abp. Tadeusza Gocłowskiego, Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza oraz Rektora PG Janusza Rachonia. Program koncertu: „Symfonia C-dur Jowiszowa" W. A. Mozarta, „Te Deum" M. A. Charpentiera, utwory chóralne a cappella. Wykonawcy: Anna Fabrello – sopran, Beata Koska – alt, Jacek Szamański – tenor, Grzegorz Piotr Kołodziej – baryton, Chór PG, Elbląska Orkiestra Symfoniczna. Dyrygent: Mariusz Mróz.

2005 21 października Koncert Chóru i Zespołu Sierra Manta w Auli Politechniki Gdańskiej, utwory a cappella oraz wykonanie „Mszy Kreolskiej" Ariela Ramireza.

2005 4 listopada Koncert Papieski, oprawa muzyczna Mszy Świętej i koncert Chóru w Kościele p.w. Opatrzności Bożej w Gdańsku.

2005 grudzień Nagranie płyty pod tytułem „Богородице Дево радуйся" (utwory muzyki cerkiewnej).

2006 20 stycznia Koncert jubileuszowy „40-lecie Chóru PG"

Fotografie: materiały archiwalne Chóru PG, Tadeusz Chmielowiec, Krzysztof Krzempek

Zdzisław Kusto
Wydział Elektrotechniki i Automatyki
Chórzysta od 1971 r.



Czerwiec 2005. Wykonanie „Te Deum" M. A. Charpentiera podczas koncertu w Bazylice Mariackiej w Gdańsku. *Fot. Krzysztof Krzempek*

Repertuar Chóru Politechniki Gdańskiej

UTWORY A CAPPELLA

Muzyka kompozytorów polskich

Edward Bury – „Bystra wodicka"
Mikołaj Gomółka – „Psalm 77" („Pana ja wzywać będę")
Mikołaj Gomółka – „Nieście chwałę mocarze"
Andrzej Koszewski – „Zdrowaś Królewno wyborna"
oprac. K. J. Lasocki – „Nie wyskakuj ptaszku"
Juliusz Łuciuk – „O ziemio polska"
E. Maćkowiak – „Uwoz mamo roz"
Jan Maklakiewicz – „Kołysanka"
oprac. Karol Maria Prosnak – „Wesele sieradzkie"
Józef Świder – „Pieśń"
Józef Świder – „Cantus gloriosus"
Józef Świder – „Marsz"
Romuald Twardowski – „Chwalcie imię pańskie"
Romuald Twardowski – „Воскресение Христово"
Stanisław Wiechowicz – „Z tamtej strony rzeki"
Stanisław Wiechowicz – „Na glinianym wazoniku"
Mikołaj z Krakowa – „Aleć nade mną Wenus"
Wacław z Szamotuł – „Kryste dniu naszej światłości"
Mikołaj Zieleński – „In monte Oliveti"
Mikołaj Zieleński – „Magnificat"

Muzyka kompozytorów zagranicznych

Anonim – "Господи помилуй"
Gregorio Allegri – "Miserere"
Lajos Bárdos – "Eli, Eli"
Lajos Bárdos – "Popule meus"
Dymitr S. Bortnianski – "Иже херувимы"
Dymitr S. Bortnianski – "Чертог Твой"
Petr Eben – "Cantico delle creature"
Gunnar Hahn – "Rondo Lapponico"
Moses G. Hogan – „Elijah rock"
John Lennon – "Michael"
Harald Lenselinck – "Pecsacaglia"
Anton Łabinski – "Тебе поём"
Wolfgang Amadeusz Mozart – „Ave verum corpus"
R. Gene R.Herzl – "Talianska sałata"
Sergiusz Rachmaninow – "Богородице Дево"
Sergiusz Rachmaninow – "Блажен Муж"
oprac. Fiodor Rubcow – "Веники"
L. D. San Pedro – „Kaming Magnamani"
Robert Sund – „The drunken sailor"

FRAGMENTY WIELKICH FORM MUZYCZNYCH

Fragmenty musicali:
„West Side Story", „Jesus Christ Super Star" – Leonarda Bernsteina
„Requiem" – Improwizacje na temat Chorału Gregoriańskiego
Hymn Solidarności „Hymnus Gedanensis" – S. Czarneckiego
„Alleluja" z oratorium „Mesjasz" – Jerzego Fryderyka Händla
Koncert „Pacierz Polski" z udziałem Anny Seniuk

DZIEŁA ORATORYJNO-KANTATOWE

Okres dyrygentury Andrzeja Lewandowskiego

Andrzej Lewandowski – Encomion
Andrzej Lewandowski – Kosmonomia per 20 voci
Witold Lutosławski – Trois Poems d'Henri Michoux
Krzysztof Penderecki – Stabat Mater

Okres dyrygentury Jana Łukaszewskiego

Jan Sebastian Bach – Magnificat
Anton Bruckner – Te Deum
Anton Dvořak – Stabat Mater
Gabriel Fauré – Requiem
Jerzy Fryderyk Händel – Oratorium „Mesjasz"
Józef Haydn – Oratorium „Siedem ostatnich słów Zbawiciela na Krzyżu"
Józef Haydn – Oratorium „Stworzenie Świata"
Józef Haydn – Oratorium „Cztery Pory Roku"
Stanisław Moniuszko – II Litania Ostrobramska
Wolfgang Amadeusz Mozart – Requiem
Wolfgang Amadeusz Mozart – Wielka Msza c-moll
Wolfgang Amadeusz Mozart – Oratorium na Boże Narodzenie
Ludwig van Beethoven – IX Symfonia
Giuseppe Verdi – Requiem

Okres dyrygentury Mariusza Mroza

Jan Sebastian Bach – Magnificat (II + III)
Jan Sebastian Bach – Oratorium na Boże Narodzenie (II + III)
Johannes Brahms – Requiem Niemieckie
Ernest Bryll – Oratorium Wielkanocne
Włodzimierz Korcz – „Woła nas Pan"
M. A. Charpentier – Te Deum
Józef Haydn – Oratorium „Stworzenie Świata" (II + III)
Wojciech Kilar – Missa pro pace
Wojciech Kilar – „Orawa", „Angelus", „Exodus"
Stanisław Moniuszko – II Litania Ostrobramska
Wolfgang Amadeusz Mozart – Requiem (II + III)
Wolfgang Amadeusz Mozart – Msza Koronacyjna C-dur
Feliks Nowowiejski – Oratorium „Quo Vadis"
Carl Orff – Carmina Burana
Jana Kanty Pawluśkiewicz – Nieszpory Ludźmierskie
Zbigniew Preisner – Requiem dla mojego przyjaciela
Zbigniew Preisner – Dekalog - New York in Memoriam
Ariel Ramirez – Misa Criolla (Msza Kreolska)
Ariel Ramirez – Navidad Nuestra (Nasze Boże Narodzenie)
Gioacchino Rossini – Stabat Mater
Dymitr Szostakowicz – II Symfonia H-dur
Karol Szymanowski – Stabat Mater
Ludwig van Beethoven – IX Symfonia (II + III)
Antonio Vivaldi – Gloria



PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

Gdańsk, 12 maja 2005 roku

BPM-IX/109/05/RM

Jego Magnificencja
Prof. dr hab. inż. Janusz Rachoń
Rektor
Politechnika Gdańska

Szanowny Panie Rektorze,

Z dużą satysfakcją przeczytałem o koncercie Chóru Politechniki Gdańskiej pn. „Politechnika Mieszkańcom Gdańska". Niezwykle cieszy mnie fakt, że Chór Politechniki Gdańskiej zdecydował zaprezentować się mieszkańcom Naszego Miasta. Głęboko wierzę, że tak znakomity koncert stanie się znaczącym wydarzeniem kulturalnym w Gdańsku, potwierdzając ścisłe związki najstarszej pomorskiej uczelni z Naszym Miastem.

Szanowny Panie Rektorze,

Z przyjemnością przyjmuję propozycję objęcia Honorowego Patronatu nad koncertem Chóru Politechniki Gdańskiej pn. „Politechnika Mieszkańcom Gdańska". Życząc powodzenia temu ambitnemu przedsięwzięciu, pragnę złożyć na ręce Pana Rektora serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu 40.-lecia Chóru. Korzystając z okazji, chcę wyrazić moje głębokie uznanie inicjatorów oraz uczestników powyższego Koncertu. Serdecznie pozdrawiam.

Z wyrazami szacunku,



Paweł Adamowicz
Prezydent Miasta Gdańska

80-803 Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 8/12
Tel. 0-58 / 323 63 00 Faks: 058 / 302 01 34
E-mail: prezydent@gdansk.gda.pl
Internet: http://www.gdansk.pl



ARCYBISKUP
METROPOLITA GDAŃSKI

Jego Magnificencja Rektor
prof. Janusz Rachoń
Gdańsk

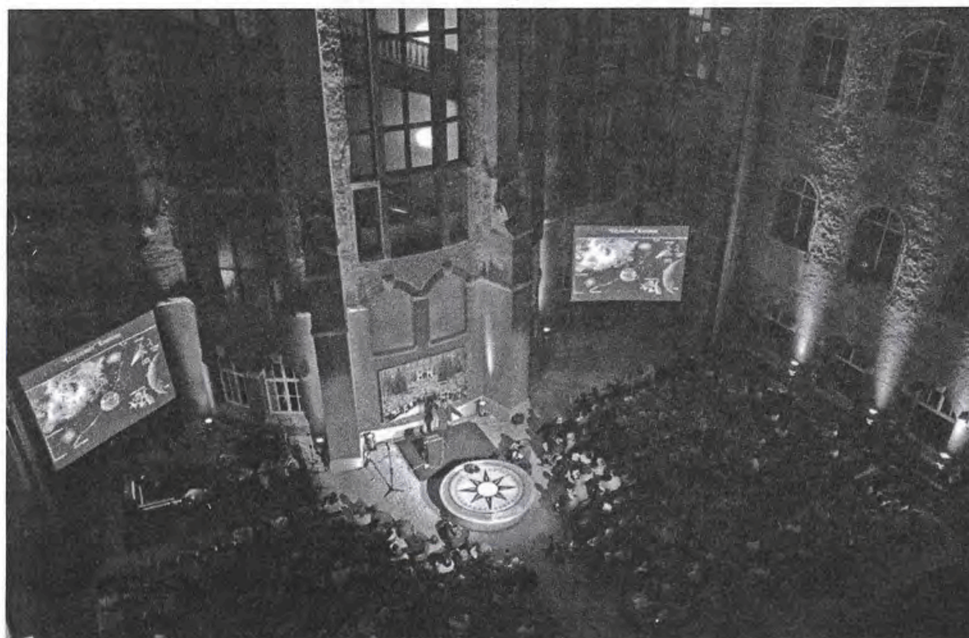
Szanowny Panie Rektorze,
dni Forum Dialogu nazwanego Gdańskim Areopagiem minęły szybko i niezwykle intensywnie. Owocność publicznej debaty, choć trudna do jednoznacznej oceny, mierzona jest opiniami pojedynczych ludzi, środowisk, ale także budzi refleksję w pokoleniu, które dbając o przestrzeganie elementarnych praw nie zamyka się przed zobowiązaniami. To droga do nowego zdefiniowania pojęcia powinności osobistej, która skutkuje na forum społecznym. Buduje ponadto właściwe relacje między światem doczesnym a boską Opatrznością, między człowiekiem jako jednostką, a zbiorowymi organizmami Narodu i Kościoła.

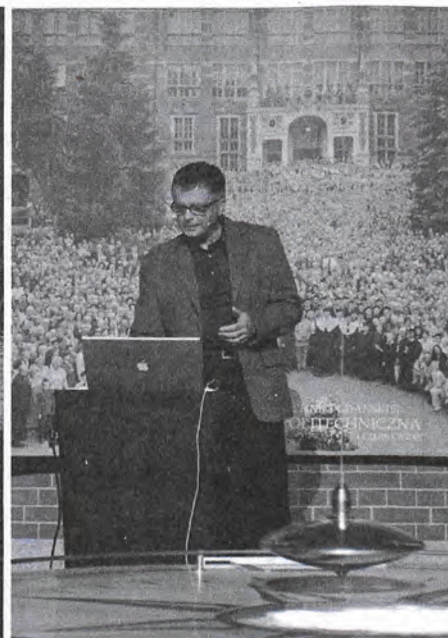
Szanowny Panie Rektorze,
jestem niezwykle wdzięczny za Pana intelektualny, osobisty i organizacyjny wkład w dzieło Forum Dialogu Gdański Areopag 2005, tym bardziej, że czyni Pan to ustawicznie.
Mam przyjemność poinformować, że prace nad przyszłoroczną edycją już trwają.

Z wdzięcznością i szacunkiem

abp Tadeusz Gocłowski
metropolita gdański

Gdańsk Oliwa, 28 listopada 2005





Wykład Aleksandra Wolszczana „Dzieci wszechświata", 11 listopada 2005 r., PG *Fot. Krzysztof Krzempek*

Pan
Prof. dr hab. inż. Janusz Rachoń
Rektor
Politechniki Gdańskiej

Wielce Szanowny Panie Rektorze,

zaproszenie na spotkanie autorów księgi jubileuszowej otrzymałam. Jest to dla mnie duże wyróżnienie i wielki zaszczyt. Najpiękniej jak umiem, dziękuję za pamięć i miłe słowa. Jest mi smutno, że nie uczestniczę już fizycznie ani w powszednim, ani świątecznym życiu Uczelni. Jestem staruszką, zdrowie mam odpowiednie do wieku i nie zawsze mogę sprostać zadaniu. A poza tym o tej porze roku i wieczorem nie czuję się bezpiecznie na ulicy. Politechnikę kocham całym sercem. To był nasz drugi dom rodzinny. Jestem dumna, że życie mojej rodziny zawsze było związane z tym magicznym miejscem. Wspomnienia płyną jak rzeka. Oprócz pracy, pamiętam jak biegałam na ciekawe wykłady z fizyki p. prof. Adamczewskiego, później z małym dzieckiem na zaczarowane bale choinkowe, a dorośli na cudowne bale sylwestrowe do białego rana i wiele, wiele innych wspomnień. Czuliśmy się bardzo bezpiecznie i otoczeni wielką życzliwością. Poznaliśmy jakże wielu, wielu cudownych, wspaniałych ludzi, którzy tę atmosferę tworzyli i, ten płomyczek ciepła tli się w sercu do końca życia. Na szczęście telewizja przedstawia wiele audycji z życia Uczelni i Pana Rektora też. Lubię słuchać, jak z energią i pasją przedstawia Pan jej rozwój. Życzę serdecznie Panu Rektorowi pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym i oby zdrowie, energia i pasja nigdy Pana nie zawiodły. Ma Pan jakże liczną gromadkę swoich podopiecznych, którzy jak te mróweczki swoją wielką pracą i cierpliwością wspomagają i pomagają budować poszczególne segmenty we wspaniałą i gigantyczną całość. I chwała im za to. Oby dobry los im wszystkim, od najniższego szczebla do najwyższego, darzył tym, co najlepsze, i tym, co się szczęściem zwie. Wszystko jest ważne i wszystko jest wielkie, ale najważniejszym w tym wszystkim niezmiennie od wieków – Człowiek, bo kiedy o tym zapominamy, następne pokolenia płacą straszną cenę. I tylko tacy wspaniali ludzie z energią i pasją jak Pan, Panie Rektorze, mogą do tego nie dopuścić, mogą temu zapobiegać, czego z całego serca życzę.

Serdecznie pozdrawiam i łączę wyrazy szacunku
Halina Gillowa

MINISTERSTWO
EDUKACJI I NAUKI
SEKRETARZ STANU
Jarosław Zieliński

Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie.
Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła.
(Pierwszy List Św. Pawła do Tesaloniczan)

Jego Magnificencja
prof. dr hab. inż. Janusz Rachoń
Rektor Politechniki Gdańskiej

Wielce Szanowny Panie Rektorze

Czas Świąt Bożego Narodzenia i mijający rok skłaniają do refleksji nad tym, co już za nami i co nas czeka.

Rok 2005 był kolejnym ważnym okresem w życiu naszym i naszych rodzin, rokiem przełomowym w najnowszej historii Polski.

Dzięki wyborom parlamentarnym i prezydenckim uchyliliśmy drzwi do Polski naszych nadziei – IV Rzeczypospolitej. Nie byłoby to możliwe bez determinacji, ofiarności, wiary w sens podejmowanych działań oraz ufności w ostateczne zwycięstwo dobra nad złem.

Rząd rozpoczął budowę solidarnego i sprawiedliwego państwa, na które czeka większość Polaków. Daje to nadzieję na lepsze życie. Uczciwe rządy, a także wynegocjowane na najbliższe lata warunki finansowe naszej obecności w Unii Europejskiej tę nadzieję wzmacniają i czynią bardziej realną.

Wiem, jak wiele zależy od wykształcenia i postaw ludzi. Troska o poziom edukacji i wychowanie młodego pokolenia to jedno z najważniejszych zadań publicznych w nadchodzącym 2006 roku. Bądźmy razem w obliczu rozlicznych wyzwań, które stają przed nami, bowiem wspólnota była zawsze źródłem naszej siły i mądrości.

Na nadchodzący czas trudnych zmagań z przeciwnościami niechaj dane nam będą „serca rozumne", a duch „mocy, i miłości, i powściągliwości" towarzyszy myślom, słowom i czynom.

Najserdeczniejsze świąteczne oraz noworoczne życzenia pragnę wyrazić słowami Bulata Okudżawy: „Panie, ofiaruj każdemu z nas, czego mu w życiu brak..."

Z wyrazami szacunku

Boże Narodzenie 2005 roku

Jarosław Zieliński
Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Poseł na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Profesor Tadeusz Godycki-Ćwirko Honorowym Profesorem Politechniki Krakowskiej

W dniu 18 listopada 2005 r. na uroczystym posiedzeniu Senatu Politechniki Krakowskiej nadano godność honorowego profesora tej uczelni prof. zw. dr. hab. inż. Tadeuszowi Godyckiemu-Ćwirko z Zakładu Konstrukcji Betonowych Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska PG. Jest to wyróżnienie szczególne, gdyż dotąd przyznawano je naukowcom zagranicznym. Stosowne okolicznościowe artykuły ukazały się w prasie lokalnej (Gazeta Krakowska, Gazeta Wyborcza, Dziennik Polski), a w radiu i telewizji nadano wywiady z laureatem.

Tadeusz Godycki, urodzony w Zaścianku Kaczanowicze w 1926 r., jako oficer artylerii II Armii Wojska Polskiego brał udział w walkach II wojny światowej, za co otrzymał Medal Zasłużonych na Polu Chwały. Po demobilizacji podjął studia na Politechnice Gdańskiej, gdzie uzyskał stopień magistra inżyniera budownictwa lądowego w 1954 r. Po obronie pracy doktorskiej pt. „Żelbetowe belki-ściany" został zatrudniony na stanowisku adiunkta. Stopień doktora habilitowanego uzyskał na Politechnice Wrocławskiej za pracę pt. „Ścinanie w żelbecie", której zmodyfikowane wersje wydano w języku polskim (Arkady, 1969), francuskim (Le cisaillement dans la béton armé, Dunod Paris, 1972) oraz niemieckim (Schubprobleme im Stahlbetonbau, VDI, Düsseldorf, 1973). Kolejna książka pt. „Mechanika betonu" ukazała się w 1982 r. i dotąd „nie ma sobie równych w literaturze świato-





REKTOR
POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ
im. Tadeusza Kościuszki

DZIAŁAJĄC NA MOCY UCHWAŁY SENATU AKADEMICKIEGO Z DNIA 01.07.2005 ROKU

NADAJE

TADEUSZOWI GODYCKIEMU-ĆWIRKO

PROFESOROWI ZWYCZAJNEMU W POLITECHNICE GDAŃSKIEJ

SPECJALIŚCIE W ZAKRESIE KONSTRUKCJI Z BETONU

STATUS
HONOROWEGO PROFESORA

POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Quod felix faustum fortunatumque sit

Prof. dr hab. inż. Józef GAWLIK
Rektor

Kraków, dnia 18 listopada 2005 roku

Rektor Politechniki Krakowskiej prof. Józef Gawlik i laureat prof. Tadeusz Godycki-Ćwirko.
Fot. Jan Zych

wej” – jak ogłosił w laudacji prof. Jacek Śliwiński. Tytuł prof. nadzwyczajnego T. Godycki-Ćwirko uzyskał w roku 1972, zaś tytuł prof. zwyczajnego w roku 1985.

Tadeusz Godycki-Ćwirko już w czasie studiów w PG w latach 1948-54 pracował zawodowo jako technik i kierownik budowy przy odbudowie Stoczni Gdańskiej i Północnej. Ta praktyka budowlana i późniejsza 10-letnia współpraca z nestorem polskiego budownictwa betonowego prof. Bronisławem Bukowskim w latach 1952-63 w dużej mierze przyczyniła się do tego, że w dalszej swej pracy zawodowej nie stronił od wykonawstwa i tym samym spowodowała, iż znalazł się w tej nielicznej grupie naukowców, którzy w swej pracy zawodowej nie ograniczali się do uprawiania tzw. „czystej nauki”, ale prowadząc badania naukowe, wdrażali je do praktyki inżynierskiej. Przy czym w sposób ciągły kontynuując współpracę z przemysłem, poprzez aktywne projektowanie, konsultacje i weryfikacje rozwiązań konstrukcyjnych uzupełniali swą wiedzę.

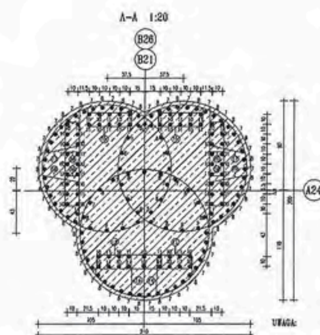
W pierwszym dziesięcioleciu swej pracy w PG, współpracując z prof. B. Bukowskim, pogłębiał swą wiedzę praktyczną, uczestnicząc w wykonywaniu ekspertyz oraz projektując – przy konsultacji Profesora – obiekty budowlane, w tym m.in. żelbetowe zasobniki na kamień wapienny wraz z konstrukcją wsporczą przemysłowej kolejki linowej w Zakładach Sodowych w Mątwach oraz budynki Fabryki Mączki Drzewnej w Bardo Śląskim. Po przejściu do pracy na Politechnice Łódzkiej i odbyciu staży naukowych w RFN (Univ. Stuttgart) i Kanadzie (Univ. Calgary) po uzyskaniu statusu samodzielnego pracownika nauki stworzył w Łodzi, na bazie doskonale wyposażonego laboratorium, silny ośrodek badań eksperymentalnych, w wyniku czego powstała Jego szkoła naukowa, propagująca wiedzę z zakresu ścinania, skręcania i przebicia w elementach konstrukcji żelbetowych i częściowo sprężonych. Prace badawcze prof. T. Godyckiegi i Jego zespołu z Politechniki Łódzkiej utorowały drogę do wprowadzenia w budownictwie mieszkaniowym, zamiast budynków z „wielkiej płyty”, nowych energooszczędnych technologii szkieletowych „płytowo-słupowych” w wersji monolitycznej (z ich inicjatywy powstał pierwszy w Polsce 12-kondygnacyjny budynek mieszkalny na osiedlu Łódź Widzew).

Badania zespołu prof. T. Godyckiego wprowadziły także na polski rynek budowlany technologie konstrukcji zespolonych „drewno-żelbet” (patent nr 196311). Rozwiązanie to okazało się przydatne przy renowacji budynków o charakterze zabytkowym (wdrożenia miały miejsce w Pabianicach, Krakowie, Wrocławiu i Międzyzdrojach). Profesor T. Godycki opracował również koncepcję realizacji konstrukcji żelbetowej obiektów handlowo-biurowo-hotelowych w Łodzi przy alei Piłsudskiego, o łącznej kubaturze ok. 120 000 m^3, oraz garażu podziemnego o kubaturze 68400 m^3.

Po ponownym zatrudnieniu na PG, w roku 1986, prof. T. Godycki podjął starania stworzenia bazy eksperymentalnej, czego udało Mu się dokonać w dziesięcioletnim okresie czasu. Podjęte badania eksperymentalne w nowo utworzonym Regionalnym Laboratorium Budownictwa w PG umożliwiły realizację prac badawczych finansowanych w ramach gran-



Świątynia Matki Bożej Licheńskiej





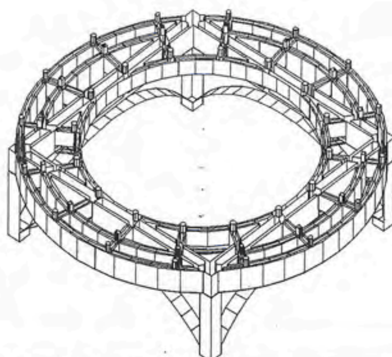
Jeden z czterech słupów głównych (25 000 kN)

Fot. M.. Kin

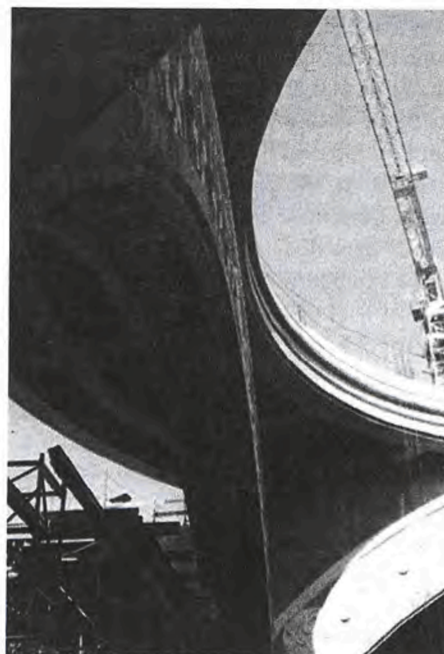
tów KBN, a uzyskane rezultaty zostały wykorzystane do prac doktorskich i habilitacyjnych, w wyniku których ośrodek gdański mógł wnieść swój wkład do nowelizowanej normy żelbetowej PN-B-03264:2002. Praca nad nowelizacją norm w ramach zespołu 213 PKN oraz praca dydaktyczna, w tym liczne promocje dyplomów magisterskich i inżynierskich, nie przeszkodziły prof. T. Godyckiemu, również w Gdańsku, w uprawianiu praktyki budowlanej w charakterze eksperta, konsultanta i weryfikatora projektów konstrukcyjnych eksponowanych obiektów budowlanych. Tylko z ostatnich lat warto wspomnieć o opracowanej konstrukcji podziemia Centrum Banku PKO w Warszawie, jak też weryfikacji norweskiego projektu firmy OLSEN Trójmiejskiego Centrum Handlowego KLIF w Gdyni.

Profesor T. Godycki był też konsultantem i weryfikatorem Bazyliki Licheńskiej, największej budowli sakralnej w Polsce, 11. co do wielkości w świecie i 7. w Europie. Informował o tym artykuł w Piśmie PG nr 1/2005. Konstrukcyjnie najtrudniejszym fragmentem świątyni był ustrój żelbetowy pierścieni wspartych na 4 słupach głównych, niosących dwukondygnacyjną kolumnadę wraz z kopułą. Konstrukcję nawy głównej stanowią ramy żelbetowe o rozpiętości 25,2 m z przyległymi ramami naw bocznych o rozpiętości 12,6 m. Główną konstrukcję nośną sklepień transeptu wschodniego i zachodniego stanowią ramy żelbetowe. Kopuła Bazyliki wykonana z kratownic stalowych została umieszczona nad trój- i dwurzędowymi kolumnami o wysokości ok. 9 m. Po zakończeniu prac nad stanem surowym części centralnej przystąpiono do budowy wieży wysokości 141,5 m, posadowionej na płycie fundamentowej o powierzchni 400 m² i grubości 3 m. Natomiast wieża dzwonnicy ma wysokość 64 m; zaprojektowano ją na 7 dzwonów, w tym największy o masie 14,7 tony, który już od kilku lat przywołuje wiernych na Anioł Pański o godz. 12.00.

Do ciekawszych, zasługujących na uwagę obiektów budowlanych, konsultowanych i weryfikowanych przez prof. T. Godyckiego (architektura M. Synakiewicz, konstrukcja R. Wojdak) należy zespół budynków wielofunkcyjnych WITAWA w Gdyni-Witominie o unikatowym rozwiązaniu architektoniczno-konstrukcyjnym. Część mieszkaniowa tego budynku została usytuowana nad trzykondygnacyjnym garażem i składała się z 8 sekcji o







Pierścień główny na poziomie +46,50 *Fot. R. Wojdak*



Zespół mieszkaniowo-usługowy „Witawa" w Gdyni – I nagroda „Budowa Roku 2002".
Fot. R. Wojdak



Zespół mieszkaniowo-usługowy „Horyzont 1 i 2"



Elewacja budynku A, wykusz na 12. kondygnacji.
Fot. R. Wojdak

wysokości od 10 do 15 kondygnacji, natomiast część usługowa łącznie z garażem miała 4 kondygnacje. Powierzchnia użytkowa obiektu wynosi 52 450 m^2, a kubatura 31 200 m^3. Długość elewacji przekracza 140 m. Budynek ten w ogólnokrajowym konkursie PZITB „Budowa Roku 2002" został wyróżniony nagrodą I stopnia w kategorii „budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne".

W połowie roku 2004 rozpoczęta została budowa zespołu mieszkaniowo-usługowego Gdańsk-Przymorze, gdzie ten sam zespół projektantów i konsultanta-weryfikatora na zlecenie firmy EKOLAN SA zaprojektował obiekt mieszkaniowo-usługowy HORYZONT, składający się z trzech wieżowców o wysokości 19 kondygnacji każdy. Pierwszy etap realizacji (stan surowy obecnie na ukończe 3-kondygnacyjnym garażem. Części mieszkaniowe, 16-kondygnacyjne, zostały zaprojektowane z dużą ilością balkonów, lodżii i wykuszy, co w dużym stopniu skomplikowało projektowanie i realizacje budowli.

Wiedza teoretyczno-eksperymentalna i duże doświadczenie inżynierskie prof. T. Godyckiego są wykorzystywane nie tylko do realizacji nowych budowli, lecz także w przypadkach zagrożeń awariami i katastrofami budowli istniejących. Przykładowo do takich w ostatnim okresie należała zabytkowa Zielona Brama w Gdańsku, której konstrukcja wsporcza (kamienna kolumna) łącznie z częścią sklepienia parteru uległa zawaleniu 23 stycznia 2002 r. Analizę przyczyn katastrofy oraz dokumentację techniczną, jak też sposób naprawy opracował i nadzorował zespół, którym kierował prof. T. Godycki. Na fotografii przedstawiono widok Zielonej Bramy po zakończonej rewitalizacji. Realizacja ta w ogólnokrajowym konkursie PZITB „Budowa Roku 2002" została wyróżniona nagrodą I stopnia w kategorii „obiekty użyteczności publicznej".

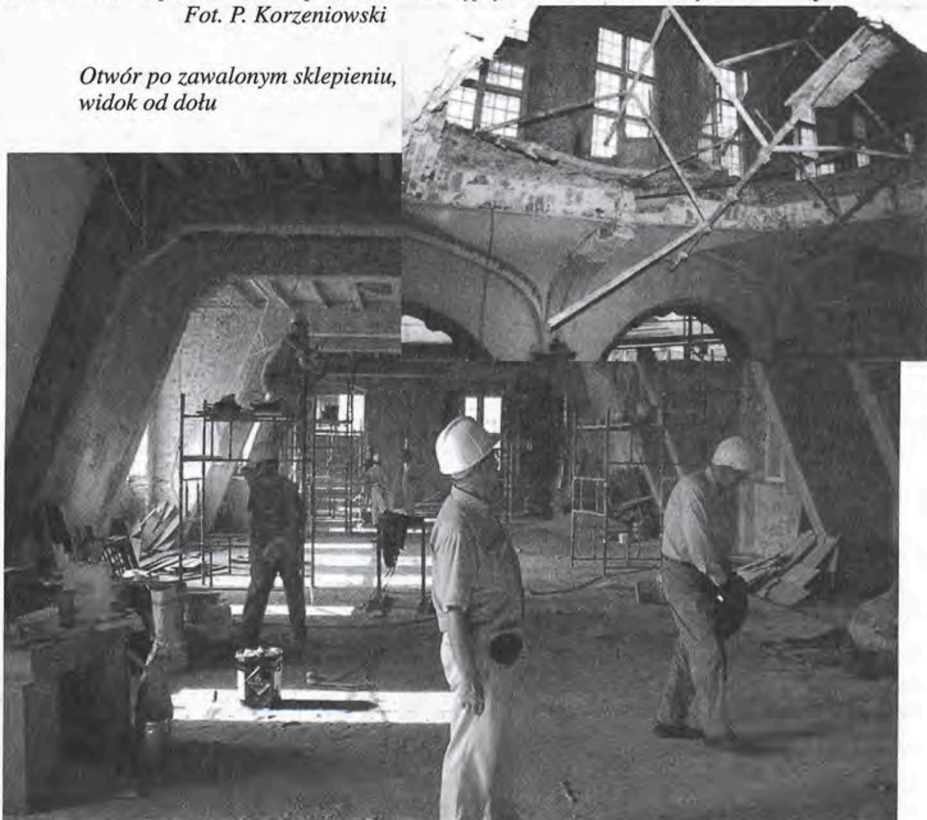
Dorobek Profesora obejmuje ponad 200 prac naukowych, w tym 101 artykułów, 4 książki i 6 skryptów, a także liczne zagraniczne wykłady gościnne, m.in. w Tbilisi, Lwowie, Moskwie, Glasgow, Trondheim, Aleksandrii, Karlsruhe, Kaiserslautern. Profesor jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia IABSE (International Association for Bridge and Structural Engineering) oraz Amerykańskiego Instytutu Betonu (American Concrete Institute). Jego działalność akademicka i ekspercka Profesora została doceniona wielokrotnie – otrzymał nagrody rektorów Politechnik Łódzkiej i Gdańskiej, siedem indywidualnych nagród Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministra Budownictwa, Medal Komisji Edukacji Narodowej (1984), Medal im. Profesora Stefana Kaufmana (1996), krzyże Orderu Odrodzenia Polski: Kawalerski (1973), Oficerski (1985) i Komandorski (2002). Profesor T. Godycki-Ćwirko posiada złotą odznakę i tytuł Honorowego Członka PZITB. Zasługi Profesora w rozwoju kadr budownictwa są nie do przecenienia, gdyż jest on promotorem ponad pięciuset prac dyplomowych, w tym wielu nagrodzonych nagrodami ministra, 15 doktorskich; recenzentem 35 prac doktorskich i 13 habilitacyjnych, opiniodawcą 18 wniosków promocyjnych na tytuł profesora i 12 wniosków awansowych na stanowisko profesora.

Profesor Tadeusz Godycki-Ćwirko należy do grona naukowców, których wiedza znajduje bezpośrednie zastosowanie w rzeczywistości gospodarczej, zaś problemy i potrzeby, jakie zgłasza przemysł, stają się przesłanką poszukiwań i badań skutkujących wdrożeniem.

Waldemar Affelt
Krystyna Nagrodzka-Godycka
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska



Zielona Brama po ukończeniu prac rewitalizacyjnych – widok od strony wschodniej
Fot. P. Korzeniowski



Otwór po zawalonym sklepieniu, widok od dołu

Żelbetowa rama trapezowa nad Wielką Salą w trakcie wzmacniania *Fot. Z. Drewnowski*

Moje pół wieku na Wydziale (cz. I)

Lata studiów i rozwoju naukowego

Sześćdziesiąt lat – aż się wierzyć nie chce, że już tyle – to okres więcej niż dwóch pokoleń, a przeżycia z początków tego okresu tkwią wciąż w naszej pamięci. Na szczęście pamięć ludzka ma to siebie, że idealizuje minione lata, zacierając często wspomnienia przykre i smutne i pozostawiając wrażenie, że dawniej było lepiej. Tak więc lata czterdzieste i pięćdziesiąte wspomina się czasem z przysłowiową łezką w oku, podobnie jak w pokoleniu naszych rodziców lub dziadków wspominało się lata dwudzieste i trzydzieste, mimo że nie brakowało w nich także wydarzeń dramatycznych, a nieraz tragicznych.

Moje wspomnienia z czasów studiów i późniejszej pracy na Wydziale Elektrycznym Politechniki Gdańskiej sięgają końca lat czterdziestych, a dokładnie połowy 1948 roku. Po zakończeniu II wojny światowej uczęszczałem bowiem najpierw do gimnazjum ogólnokształcącego w Zakopanem, gdzie w 1946 r. uzyskałem tzw. „małą maturę", a w latach 1946-1948 uczyłem się w dwuletnim liceum o profilu matematyczno-fizycznym w Karpaczu. Dopiero po maturze w czerwcu 1948 r. zostałem zaproszony do Gdańska przez znajomego mojej matki, późniejszego rektora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, architekta Adama Haupta.

Przyjechałem więc na Wybrzeże, aby odpocząć i poznać, co to jest sport jachtowy i kajakowy, oraz jak można korzystać z pobytu nad morzem. Tu dowiedziałem się, że Politechnika Gdańska organizuje kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego. W tamtych latach egzaminy wstępne odbywały się dopiero w pierwszej połowie września. Kurs przygotowawczy trwał kilka tygodni, a po jego ukończeniu postanowiłem złożyć dokumenty i zapisać się na Wydział Elektryczny. Na tę decyzję miał również wpływ starszy kolega, Radosław Ładziński, który był już studentem na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej i w rozmowach ze mną przedstawił mi wszystkie zalety elektrotechniki jako kierunku studiów.

Po ukończeniu kursu przygotowawczego, w czasie którego uczyliśmy się głównie rozwiązywania dziesiątków różnych zadań z algebry i trygonometrii, przystąpiłem do egzaminu konkursowego „z duszą na ramieniu", ponieważ na każde miejsce na I roku studiów na wybranym przeze mnie Wydziale przypadało ponad 5 kandydatów. W kilka dni później promieniałem już z radości, bo na tablicy ogłoszeń przy dziekanacie ukazała się lista przyjętych na studia i zobaczyłem na niej swoje nazwisko. Na tej samej liście zauważyłem również, że oprócz sporej liczby studentów „cywilnych" znajdzie się na I roku dość liczna grupa kolegów w mundurach. Tak się też stało i zaraz na pierwszych zajęciach po rozpoczęciu roku akademickiego 1948/49 mieliśmy okazję się poznać.

Łącznie na pierwszym roku było nas ponad stu studentów w różnym wieku, pochodzących prawie z całej Polski. Niektórzy z trudem nadrabiali zaległości w nauce, które powstały w latach okupacji. Studia nie były łatwe, brakowało podręczników i skryptów, a czasem nawet zeszytów. Obowiązywał wtedy tzw. program dwustopniowy, polegający na tym, że po trzech latach studiów i półrocznej praktyce zawodowej uzyskiwało się tytuł inżyniera (I stopnia), po czym z reguły otrzymywało się skierowanie do określonego zakładu przemysłowego, czyli „nakaz pracy", ale – w razie dobrych wyników w nauce – można było kontynuować studia na dwuletnim kursie magisterskim i uzyskać w ten sposób tytuł magistra inżyniera (II stopnia).

W tamtych latach Wydział Elektryczny obejmował dwa kierunki studiów, czyli – jak wówczas nazywano – elektrotechnikę silnoprądową i słaboprądową (późniejszą elektronikę, informatykę i telekomunikację). W ramach tych dwóch kierunków na Wydziale istniały cztery specjalności: dwie silnoprądowe i dwie słaboprądowe. Do specjalności silnoprądowych należała *energetyka* oraz *konstrukcja* obejmująca maszyny, aparaty i urządzenia elektryczne, a do słaboprądowych – *radiotechnika* i *teletechnika*. Pierwsze trzy semestry były wspólne, a później następował podział. Radiotechnika i teletechnika jakoś mnie nie pociągały, natomiast energetykę wybrałem chyba dlatego, iż ówczesnym dziekanem był profesor Kazimierz Kopecki, który prowadził zajęcia z sieci i urządzeń elektrycznych oraz gospodarki elektroenergetycznej. Te zajęcia bardzo mi się podobały i w stosownym czasie, kiedy trzeba było wybrać specjalność, wybrałem właśnie elektroenergetykę.

Profesor K. Kopecki był wybitnym uczonym o niezwykłej osobowości i aktywności naukowej, inżynierskiej i organizatorskiej, twórcą wielkiej szkoły naukowej, specjalistą w zakresie gospodarki energetycznej i energetyki kompleksowej, nauczycielem i wychowawcą kilku pokoleń inżynierów elektryków. Gdy we wrześniu 1948 r. zostałem przy-


Podpis własnoręczny studenta (ki)

POLITECHNIKA GDAŃSKA

L.:

Książeczka legitymacyjna

Imię i nazwisko

rodem z

Student wydziału

Immatrykulowany

dnia 19

Dziekan

Rektor

Mój indeks z lat 1948-1952



Obrona mojej pracy doktorskiej na Wydziale, 18 listopada 1961 r.

jęty na I rok studiów, Profesor osobiście wręczył mi indeks, wypowiadając przy tym kilka słów powitania. Później, gdy byłem już na III roku, Profesor własną ręką napisał na pierwszej stronie indeksu, że jako kierunek specjalizacji wyznacza mi *elektrownie*, przesądzając w ten sposób o całej mojej przyszłej działalności zawodowej i naukowej.

Do dziś posiadam ten indeks, w którym oprócz nazwisk wykładowców i tytułów wykładów podany był wymiar godzin zajęć z poszczególnych przedmiotów. Wynika z niego, że np. matematyki, którą wykładał ówczesny Rektor Politechniki Gdańskiej, prof. Stanisław Turski, mieliśmy na I roku aż 10 godzin tygodniowo (6 godzin wykładów i 4 godziny ćwiczeń). Była to ogromna dawka nauki, którą tylko część z nas mogła jakoś przełknąć, a wielu odpadło już po pierwszym semestrze. Trzeba jednak przyznać, że nasi koledzy wojskowi trzymali się dzielnie – może dzięki dyscyplinie panującej u nich w Kompanii Akademickiej, ale również dlatego, że od początku studiów nawiązali liczne przyjacielskie kontakty z pozostałymi studentami na roku.

Szczególną moją wdzięczność zaskarbili sobie trzej Koledzy z tej Kompanii, a mianowicie Jan Adamski, Kazimierz Tarasiewicz i Wojciech Wolanin, którzy wstawili się za mną w momencie, gdy próbowano usunąć mnie z uczelni i uniemożliwić dalsze studia na kursie magisterskim, mimo że w lutym 1952 r. zdałem egzamin dyplomowy inżynierski w pierwszym terminie i z wyróżnieniem. Przyczyna trudności leżała oczywiście gdzie indziej. W ówczesnym komitecie partyjnym na Politechnice wiedziano od dawna, że mój ojciec był oficerem armii polskiej na Zachodzie i bliskim współpracownikiem gen. W. Sikorskiego, z którym zginął w tragicznej katastrofie lotniczej w Gibraltarze w lipcu 1943 r. Ja natomiast nigdy nie należałem do żadnej politycznej organizacji młodzieżowej, za to zbyt często pokazywałem się na terenie duszpasterstwa akademickiego oraz „Caritas Academica".

Byłem więc z ówczesnego politycznego punktu widzenia osobą niepożądaną i władze partyjne postanowiły, że nie mogę ani dalej studiować, ani pracować w Politechnice Gdańskiej, chociaż mój opiekun naukowy prof. K. Kopecki zatrudnił mnie w swoim Zakładzie już w czerwcu 1951 r., gdy kończyłem dopiero trzeci rok studiów inżynierskich. Pierwszym moim zadaniem było wówczas projektowanie małych elektrociepłowni przemysłowych, a potem modernizacja elektrowni cieplnych Gdynia I i Gdynia II, którą zająłem się na początku 1952 r.

Wtedy to właśnie, na przełomie lutego i marca 1952 r., wspomniani Koledzy z rocznika poszli w mojej sprawie do ówczesnego sekretarza komitetu partyjnego i chyba go trochę nastraszyli, a w każdym razie przekonali, że powinienem uzyskać możliwość dalszego studiowania i awansu naukowego. Niezależnie od nich mocnym głosem przemówił wówczas mój opiekun i przyszły promotor prof. K. Kopecki, z którym władze partyjne w uczelni musiały się liczyć, mimo że Profesor zawsze był bezpartyjny i często mówił „działaczom" z tamtych lat, co o nich naprawdę myśli.

Tym wszystkim interwencjom – jak się okazało skutecznym – zawdzięczam to, że mogłem dalej spokojnie studiować, pracując równocześnie na pół etatu w Zakładzie Elektroenergetyki (gospodarstwie pomocniczym) aż do dyplomu magisterskiego w lutym 1954 r. Mogę więc z całym przekonaniem potwierdzić teraz po latach, że moi Koledzy wojskowi pomogli mi bardzo ofiarnie w trudnym momencie życiowym, przyczyniając się pośrednio do tego, że szybciej rozpocząłem pracę naukową, o której marzyłem od początku.

W czasie studiów magisterskich w latach 1952-1954 pracowałem nadal w Zakładzie prof. K. Kopeckiego i pod osobistym kierownictwem Profesora wykonywałem projekty rozbudowy i modernizacji kilku elektrowni i elektrociepłowni. Mogę więc śmiało stwierdzić, że Profesor najpierw uczył mnie i wychowywał jak Ojciec, a potem skierował na drogę rozwoju naukowego jako mój Mistrz i Nauczyciel. W długich, przyjacielskich rozmowach, które lubił ze mną prowadzić, sam często opowiadał o początkach swojej pracy zawodowej i naukowej oraz o ludziach, którzy nim kierowali.

W roku 1954 prof. K. Kopecki zaproponował mi, abym popracował w jakiejś większej elektrowni, żeby „nie tylko siedzieć przy biurku, ale także aby bliżej się zaznajomić z praktyczną działalnością inżynierską". Poprzez swoje znajomości umożliwił mi staż przemysłowy w elektrowni Czechnica koło Wrocławia, która się wtedy rozbudowywała. W roku 1954/55 pracowałem więc na budowie elektrowni i pełniłem tam funkcję asystenta kierownika budowy w zakresie współpracy z firmami energetycznymi, które były podwykonawcami generalnego wykonawcy w zakresie robót i urządzeń elektrycznych i energetycznych.

Po powrocie do Politechniki Gdańskiej w 1955 r. zostałem przyjęty na tzw. aspiranturę naukową, której program odpowiadał obecnym studiom doktoranckim, a promotorem mojej rozprawy doktorskiej został mój dotychczasowy opiekun naukowy, prof. Kazimierz Kopecki. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych rozpoczął się w naszej Katedrze prawdziwy wyścig do doktoratów. Poza mną uzyskali je również Koledzy: T. Biernacki, S. Góra, F. Milkiewicz, T. Przybylski, J. Sołdek i J. Sozański, a później wielu młodszych. Łączna liczba przewodów doktorskich, w których pro-



Pierwsza habilitacja na Wydziale, 14 lutego 1966 r.. Siedzą od lewej: doc. Alojzy Spichalski, doc. Ignacy Gościcki, doc. Stanisław Góra, prof. Czesław Mejro, prof. Kazimierz Kopecki, dziekan Zbigniew Woynarowski, prof. Piotr Ciechanowicz

motorem był prof. K. Kopecki, przekroczyła wkrótce 20. Było to możliwe na skutek wspaniałej atmosfery panującej w Katedrze i wytężonej pracy wszystkich zainteresowanych – dosłownie od rana do wieczora.

Lata 1966-1971 były na Wydziale Elektrycznym następnym okresem intensywnego rozwoju kadry pracowników naukowo-dydaktycznych. Po uzyskaniu przez Wydział w 1965 r. uprawnień do habilitowania przeprowadzono w krótkim czasie kilka przewodów habilitacyjnych. Moje kolokwium odbyło się w 1966 r. jako pierwsze na Wydziale. Wkrótce potem habilitowali się moi Koledzy: w 1967 r. Włodzimierz Bojarski – późniejszy profesor w Zakładzie Problemów Energetyki IPPT PAN w Warszawie, w 1968 r. Jerzy Hryńczuk, a w 1969 r. Franciszek Milkiewicz oraz Tadeusz Przybylski (zmarł w 1982 r.).

Pracowaliśmy wówczas w budynku przy ul. Własna Strzecha 18 A, który został przejęty przez Wydział w 1947 r. i odbudowany ze zniszczeń wojennych, a następnie rozbudowany w 1955 r. W budynku tym w dawniejszych latach mieściła się loża masońska, o czym przypominały emblematy w bardzo wysokich pomieszczeniach na parterze. Po odbudowie powstały tam laboratoria Katedry Wysokich Napięć, przemianowanej w 1954 r. na Katedrę Wysokich Napięć i Przyrządów Rozdzielczych, której kierownikiem był prof. Stanisław Szpor.

Nasza Katedra i związany z nią Zakład Elektroenergetyki (gospodarstwo pomocnicze) zajmowały II piętro. Tam właśnie w czerwcu 1951 r. rozpocząłem swoją pracę zawodową, będąc jeszcze studentem, i zostałem skierowany przez prof. K. Kopeckiego do pracowni cieplnoenergetycznej, kierowanej przez mgr. inż. S. Gieszczykiewicza, który również w zastępstwie Profesora zarządzał bezpośrednio całym Zakładem.

W doskonale prosperującym Zakładzie zatrudnionych było wówczas ponad 50 inżynierów różnych specjalności, ale pracowali w nim także nauczyciele akademiccy z kilku różnych katedr. Kiedy jednak w 1967 r. Wydział uzyskał dodatkowe lokale w rozbudowanej, sześciokondygnacyjnej części swojego głównego budynku (tzw. „Starej Elektronice"), nastąpiła przeprowadzka Katedry Elektroenergetyki do obecnie zajmowanych pomieszczeń. Opuściliśmy wówczas całkowicie „Własną Strzechę", pozostawiając tam miejsce wyłącznie dla Katedry (później: Instytutu) Wysokich Napięć i Aparatów Elektrycznych.

Wspominam tamte lata jako okres wielkiej pracy twórczej. Wraz z dwoma Kolegami z Katedry napisaliśmy wtedy obszerny skrypt z gospodarki elektroenergetycznej, który ukazał się w 1967 r., a później był kilkakrotnie wznawiany. Wkrótce po habilitacji rozpocząłem pisanie własnej monografii książkowej, a równocześnie podjąłem się prowadzenia kilku przewodów doktorskich, z których pierwszy został zakończony już w 1969 r., a drugi – w 1971 r. Zorganizowałem też na Wydziale studium podyplomowe w zakresie energetyki przemysłowej. W 1972 r. wydaliśmy pierwszy zeszyt ukazującego się do dziś czasopisma naukowego pn. „Archiwum Energetyki", którego byłem najpierw współredaktorem, a teraz jestem redaktorem naczelnym.

Do tego doszły obowiązki w kierownictwie Wydziału. W 1968 r. zostałem prodziekanem ds. dydaktycznych, a w latach 1969-1973 byłem przez dwie kadencje dziekanem Wydziału. W owym czasie na Wydziale Elektrycznym studiowało nieco mniej młodzieży niż obecnie. Według moich notatek z października 1968 r. na studium dziennym mieliśmy



Uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom Wydziału, 14 października 1972 r. Stoją od prawej: st. wykł. Henryk Bartmański (prodziekan 1970-1975), prof. Jacek Marecki (dziekan 1969-1973), prof. Jerzy Sawicki (prodziekan 1969-1971)

wówczas ok. 750 studentów, a na studium wieczorowym – 320, a więc łącznie niewiele ponad 1000. Ponadto funkcjonowało jeszcze eksternistyczne studium magisterskie, studium doktoranckie, uruchomione przez prof. K. Kopeckiego w 1969 r., oraz różne studia podyplomowe: automatyki, energetyki przemysłowej i trakcji elektrycznej.

Profesor Kazimierz Kopecki – mój Mistrz i Nauczyciel

Katedra, w której rozpocząłem pracę w czerwcu 1951 r., nosiła początkowo dość długą nazwę: *Katedra Urządzeń Elektrycznych, Sieci i Gospodarki Elektrycznej*, ustaloną jeszcze w 1945 r. przy uruchamianiu powojennej działalności Wydziału Elektrycznego. Nazwa ta odpowiadała trzem grupom przedmiotów prowadzonych od początku w Katedrze dla studentów obu specjalności silnoprądowych. W 1953 r. nastąpiła w tym zakresie zmiana i wprowadzono skróconą nazwę: *Katedra Elektroenergetyki*, która obowiązywała do września 1969 r.

Po utworzeniu instytutów wydziałowych w październiku 1969 r. Katedra weszła w skład Instytutu Elektroenergetyki i Automatyki jako Zakład Elektrowni, Sieci i Gospodarki Elektroenergetycznej, przemianowany później na Zakład Elektroenergetyki. W 1991 r. nastąpił na Wydziale powrót do struktury katedralnej; zlikwidowano więc Instytut, a z ówczesnego Zakładu Elektroenergetyki wyłoniły się dwie katedry: *Katedra Elektrowni i Gospodarki Energetycznej* oraz *Katedra Systemów Elektroenergetycznych*. Kolejna zmiana organizacyjna miała miejsce w 2001 r. i polegała na połączeniu obu wymienionych katedr i utworzeniu z nich jednej całości, dla której przyjęto pierwotną, historyczną nazwę: *Katedra Elektroenergetyki*.

Jako czynny uczestnik i świadek, a czasami inicjator lub orędownik powyższych przekształceń oraz związanych z nimi zmian w profilu działalności dydaktycznej i naukowej Katedry i Zakładu, stykałem się bezpośrednio z wieloma wybitnymi i ciekawymi osobami. Byli i są wśród nich moi nauczyciele i starsi koledzy, ale także rówieśnicy oraz współpracownicy i młodsi koledzy, którzy doszli do stanowisk samodzielnych pracowników naukowych.

W pierwszej kolejności wspominam tu postać **prof. Kazimierza Kopeckiego** (1904-1984), który był moim mistrzem i nauczycielem, opiekunem i promotorem, długoletnim kierownikiem Katedry i dyrektorem Instytutu. K. Kopecki ukończył studia na Politechnice Lwowskiej i po uzyskaniu dyplomu inżyniera elektryka w 1928 r. oraz rekomendacji prof. K. Idaszewskiego rozpoczął pracę w Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" z siedzibą w Toruniu. Trzeba zauważyć, że rekomendacja ta była nie lada wyróżnieniem, gdyż w owym czasie dyrektorem „Gródka" był inż. Alfons Hoffmann, twórca systemu elektroenergetycznego na Pomorzu, wybitny organizator i człowiek niezwykle wymagający.

Zakres działalności tego przedsiębiorstwa obejmował wtedy cały teren Polski na północ od Włocławka, łącznie z Wybrzeżem i nowo wybudowanym portem w Gdyni. Dyrektor A. Hoffmann wymagał od młodych pracowników nie tylko rzetelnej pracy inżynierskiej, lecz zobowiązywał ich także do działalności naukowej i publikacji. Wynikiem pracy naukowej, prowadzonej przez K. Kopeckiego nad problemami ekonomicznymi elektryfikacji kraju, było opracowanie i wprowadzenie w Polsce taryfy „uniwersalnej", będącej rozszerzeniem taryf dwuczłonowych, które obecnie w tej czy innej formie stosowane są we wszystkich krajach uprzemysłowionych. Wnioski ze swoich prac nad taryfami K. Kopecki referował także na konferencjach międzynarodowych w Brukseli (1936) i Berlinie (1938).

W 1938 r. inż. K. Kopecki objął stanowisko dyrektora Miejskich Zakładów Energetycznych w Toruniu, które zajmował aż do zajęcia miasta przez wojska hitlerowskie we wrześniu 1939 r. W momencie wybuchu wojny został powołany na komendanta obrony cywilnej miasta Torunia. Wypadki w kampanii wrześniowej na tym terenie rozegrały się błyskawicznie. Po ewakuacji zawierucha wojenna zaniosła go przez Lublin i Tarnopol aż pod Kursk, skąd powrócił do Lublina, by ostatecznie dalsze lata okupacji przeżyć w Krakowie. Do Torunia wracać już nie mógł, gdyż jego nazwisko umieszczone było na liście poszukiwanych przez Niemców wrogów III Rzeszy. Lata wojny spędził więc w Krakowie jako robotnik i odczytywacz liczników w Elektrowni Miejskiej.

W kilka zaledwie dni po oswobodzeniu Gdańska w 1945 r. inż. K. Kopecki włączony przez matematyka dr. Stanisława Turskiego, późniejszego profesora i rektorą Politechniki Gdańskiej, do grupy oddelegowanej przez Ministra Oświaty do Gdańska, wziął udział w odbudowie, uruchomieniu i organizacji politechniki. Osobiście kierował pracami nad odnalezieniem i zabezpieczeniem majątku trwałego, niezbędnego do uruchomienia zajęć w uczelni. Trzeba tu przypomnieć, że wobec ogromu zniszczeń powszechnie wyrażano wówczas opinię, iż w ciągu najbliższych lat politechniki nie da się odbudować. Dzięki jednak staraniom K. Kopeckiego i grupy jemu podobnych zapaleńców w maju 1945 r. został wydany dekret o przekształceniu politechniki w Gdańsku w polską państwową szkołę akademicką.



Uroczystość zakończenia wykładów na V roku, 24 stycznia 1973 r.



Uroczystość nadania prof. K. Kopeckiemu tytułu doktora honoris causa Politechniki Gdańskiej, 23 maja 1975 r. Stoją od lewej: rektor prof. Janusz Staliński, dziekan doc. Eugeniusz Wasilenko (czyta dyplom), prorektor doc. Wiesław Wełnicki, prof. Jacek Marecki, prof. Kazimierz Kopecki

W listopadzie 1945 r. inż. K. Kopecki jako zastępca profesora objął wykłady na zorganizowanym przez siebie Wydziale Elektrycznym, a w 1946 r. otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego. W 1950 r. na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej uzyskał stopień doktora nauk technicznych na podstawie rozprawy pt. *Podział strat w zespołach elektroenergetycznych*, a w 1958 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

Oprócz funkcji dziekana (1945-1950) i kierownika Katedry (1945-1969), względnie dyrektora Instytutu (1969-1974), prof. K. Kopecki pełnił w latach 1951-1954 funkcję prorektora ds. nauczania, a w 1954 r. został po raz pierwszy rektorem na okres kilku miesięcy. W latach 1955-56 oraz 1959-60 był prorektorem ds. nauki, po czym został ponownie rektorem i pełnił tę funkcję przez dwie kadencje w latach 1960-66. Jako rektor przyczynił się w znacznym stopniu do powstania nowych obiektów naukowo-dydaktycznych Uczelni,w tym m.in. I etapu budynku Wydziału Elektroniki oraz późniejszego Instytutu Okrętowego, a także Ośrodka Sportowego PG, Zespołu Opieki Zdrowotnej i Ośrodka Wypoczynkowego PG w Czarlinie nad jeziorem Jeleń w pow. kościerskim.

Mimo ogromnego obciążenia obowiązkami organizacyjnymi i kierowniczymi na Wydziale i w Katedrze prof. K. Kopecki prowadził równolegle intensywną pracę naukową. Z lat pięćdziesiątych pochodzą jego dwie poważne publikacje naukowe – o obliczaniu kosztów w elektroenergetyce i o awaryjności systemów elektroenergetycznych. Wówczas też daje znać o sobie jego bezkompromisowość w dążeniu do prawdy. Prace te, które są dzisiaj fundamentem rachunku gospodarczego w energetyce, w tamtych czasach były przyjmowane niechętnie przez pewne grupy naukowców, bądź wręcz odrzucane. Wprowadzone przez Profesora kategorie ekonomiczne nie dawały się rzekomo pogodzić z zasadami ekonomii politycznej.

Jego pierwszy podręcznik akademicki pt. *Zarys gospodarki elektroenergetycznej*, napisany w latach 1950-51, zawierał rozdział dotyczący zasad obliczania kosztów w elektroenergetyce, do których Profesor zaliczał również roczne koszty stałe, obejmujące m.in. koszty oprocentowania kapitału. Z tego powodu ówczesna cenzura nie dopuściła do rozpowszechnienia podręcznika, którego cały nakład po wydrukowaniu w 1952 r. został skonfiskowany. Ocalały tylko nieliczne egzemplarze przesłane do recenzji lub korekty.

W okresie działalności Komitetu Elektryfikacji Polski PAN w latach 1957-1961 Profesor, przekonany o słuszności swojego stanowiska, opublikował w 1960 r. monografię pt. *Ogólne założenia i metodyka rachunku gospodarczego w pracach planowo-projektowych w elektroenergetyce,* będącą rozwinięciem Jego poglądów przedstawionych w *Zarysie gospodarki...* . W pracy tej po raz pierwszy w Polsce zostały sformułowane kryteria wyboru rozwiązania optymalnego w energetyce, opartego na prawidłowym rachunku kosztów i efektów, z uwzględnieniem rozkładów czasowych i dynamiki wzrostu. Dziś z perspektywy lat w pełni można ocenić pionierski charakter tej pracy.

Druga znacząca monografia z tamtego okresu pt. *Rachunek awaryjności i obliczanie rezerw*, zawierająca oryginalną metodę wyznaczania ekonomicznego poziomu rezerwy mocy oraz określania niezawodności wielkich systemów elektroenergetycznych, zapoczątkowała rozważanie tego problemu w szeregu dalszych prac różnych autorów.

Z okresu działalności Profesora w Komitecie Elektryfikacji Polski PAN zapamiętałem kilka zebrań dyskusyjnych, organizowanych w Warszawie z udziałem bardzo znanych ówczesnych ekonomistów, z którymi Profesor spierał się o metody obliczania dyskontowanych kosztów rocznych i określania ekonomicznej efektywności inwestycji. Na zebrania te prof. K. Kopecki zabierał ze sobą swoich młodych asystentów i doktorantów jako tzw. hospitantów Komitetu i uczył ich, jak prowadzić dyskusję naukową i rzetelnie bronić swoich poglądów.

Następną grupę prac prof. K. Kopeckiego stanowiły pionierskie opracowania z dziedziny podstaw ciepłownictwa. Jak większość prac Profesora łączyły się one blisko z praktycznymi zastosowaniami w energetyce krajowej, zwłaszcza zaś na terenie Pomorza i Wybrzeża, i były związane z koncepcją systemu ciepłowniczego Gdańska i Gdyni oraz ze studiami lokalizacyjnymi nowych elektrociepłowni, o których budowę usilnie się starał. Pamiętam, że pod koniec lat pięćdziesiątych Profesor osobiście wziął udział w wizji lokalnej, której celem był wybór miejsca pod budowę elektrociepłowni Gdańsk II, będącej obecnie głównym źródłem ciepła dla miejskiej sieci ciepłowniczej w Gdańsku.

Prace naukowe prof. K. Kopeckiego dotyczyły głównie ekonomiki energetyki kompleksowej, matematycznych modeli optymalizacyjnych rozwoju i zarządzania wielkimi systemami, prognozowania długoterminowego, niezawodności systemów energetycznych, zagadnień substytucji i doboru nośników energetycznych, źródeł energii szczytowej i ochrony środowiska naturalnego. Tą

drogą, a także dzięki kierowaniu licznymi pracami doktorskimi i opiece nad wieloma pracami habilitacyjnymi zostały stworzone podstawy rozwoju nowej gałęzi nauki, jaką w ciągu kilku ostatnich dekad stała się energetyka kompleksowa, obejmująca swym zasięgiem wszystkie przemiany energetyczne i wszystkie nośniki.

Wraz z kierowanym przez siebie zespołem Profesor Kopecki opracował w 1978 r. obszerną, dwutomową ekspertyzę dla Prezydium PAN pt. *Zaopatrzenie gospodarki narodowej w surowce ze szczególnym uwzględnieniem metod optymalizacji gospodarki paliwowo-energetycznej oraz krajowej bazy surowcowej*. Korzystały z niej liczne placówki naukowe w całym kraju. W 1982 r. opracował osobiście następną, obszerną ekspertyzę na temat energetyki w okresie kryzysu gospodarczego.

Profesor K. Kopecki był twórcą wielkiej szkoły naukowej. Wypromował łącznie 22 doktorów, z których ośmiu uzyskało habilitację, a kilku jest profesorami. Swoich uczniów i następców uczył przede wszystkim myślenia ekonomicznego o sprawach technicznych oraz patrzenia na rozwój energetyki w powiązaniu z rozwojem całej gospodarki; uczył rzetelności naukowej, umiłowania prawdy, umiejętności uczciwej dyskusji i obrony swoich przekonań oraz solidarnej, zespołowej pracy.

Byłem zastępcą Profesora w Instytucie do roku 1974, mogłem więc na co dzień obserwować jego działania jako niezwykle wymagającego szefa, ale równocześnie doskonałego opiekuna i protektora. Podległych sobie pracowników potrafił nieraz ostro skarcić, nie był jednak pamiętliwy i potrafił szybko „ochłonąć", a przede wszystkim dawał swoim uczniom i współpracownikom godny naśladowania przykład swoją wielokierunkową działalnością badawczą i organizacyjną.

Za swoje osiągnięcia naukowe prof. K. Kopecki otrzymał szereg zaszczytnych odznaczeń. W 1970 r. Uniwersytet w Manchesterze nadał mu godność Honorary Fellow będącą odpowiednikiem doktoratu *honoris causa*. Wyróżnienie to przyznano wówczas po raz pierwszy uczonemu spoza krajów zachodnich. Równie zaszczytnym wyróżnieniem prof. K. Kopeckiego było przyznanie mu przez Prezydium PAN w 1973 r. Medalu im. Mikołaja Kopernika za wybitne osiągnięcia naukowe oraz nadanie przez Politechnikę Gdańską w 1975 r. godności doktora *honoris causa*.

Miałem zaszczyt opracować i wygłosić laudację na tej uroczystości, w której uczestniczyli liczni uczniowie i współpracownicy Profesora oraz jego przyjaciele i koledzy z kraju i zagranicy. Dowiedziałem się później w kuluarach, że przez tę laudację stałem się „promotorem własnego promotora". Na zdjęciu widać, jaki byłem wówczas przejęty.

Profesor Kopecki żył i tworzył w takim okresie historycznym, w którym nieraz trudno było znaleźć zrozumienie dla głoszonych przez niego poglądów na temat racjonalnej gospodarki energetycznej, opartej na zdrowych zasadach ekonomicznych, w tym m.in. na zasadzie minimalizacji całkowitych kosztów rocznych albo maksymalizacji zysku. Mimo to Profesor stworzył w wielu dziedzinach podstawy teoretyczne rozwoju nowej gałęzi nauki, jaką za jego życia stała się energetyka kompleksowa.

Swoim uczniom i współpracownikom imponował dalekowzrocznością i szerokością spojrzenia na problemy energetyki kompleksowej; dawał godny naśladowania przykład ogromną aktywnością we wszystkich dziedzinach swojej wielokierunkowej działalności: w badaniach naukowych i opiece nad rozwojem młodych pracowników naukowych, w kształceniu i wychowywaniu młodzieży studiującej, w nieustępliwej walce o rozwój energetyki i lepsze jutro Polski.

Profesor K. Kopecki zmarł w 1984 r. po długiej i ciężkiej chorobie i został pochowany na cmentarzu w Gdańsku-Oliwie. W dziesiątą rocznicę jego śmierci w 1994 r. uczciliśmy pamięć Profesora na uroczystym zebraniu Komitetu Problemów Energetyki PAN, którego był założycielem i pierwszym przewodniczącym w latach 1974-1984. Na Wydziale Elektrycznym odsłonięto wówczas tablicę pamiątkową i nazwano główny gmach Wydziału imieniem Profesora Kopeckiego.

Jacek Marecki
Wydział Elektrotechniki i Automatyki

Ósma konferencja „Shell Structures, Theory and Applications" SSTA 2005 w Juracie

W hotelu „Neptun" w Juracie w dniach 12-14 października 2005 r. odbyła się kolejna, już ósma międzynarodowa konferencja naukowa „Shell Structures, Theory and Applications", SSTA 2005. Konferencje na ten temat odbywają się regularnie, co 3-4 lata, a ta była już trzecią z rzędu konferencją w Juracie. Organizatorami konferencji byli: Centrum Doskonałości Rewitalizacji Budowli Miejskich (CURE), Sekcja Mechaniki Konstrukcji Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, Katedra Mechaniki Budowli Politechniki Gdańskiej oraz Fundacja Rozwoju Inżynierii Lądowej.



Uczestnicy konferencji SSTA2005



Prof. R. Nzengwa z Kamerunu (z prawej)

Konstrukcje powłokowe, które były przedmiotem konferencji, są powszechnie stosowane w praktyce inżynierskiej: w inżynierii lądowej (zbiorniki, przekrycia dachowe, konstrukcje hydrotechniczne, struktury wiszące); w konstrukcjach balonów, samolotów, rakiet i różnorodnych pojazdów kosmicznych; w konstrukcjach okrętowych, a także przemyśle opakowań. W związku z tak szerokim spektrum zastosowań, można się domyślać, jak obszerny jest zakres wymagań stawianych takim konstrukcjom. Z tego też względu, zakres tematyczny konferencji był bardzo szeroki i obejmował zarówno modelowanie zachowania się konstrukcji powłokowych pod wpływem różnorodnych oddziaływań środowiskowych, jak na przykład: temperatura, wiatr i obciążenia siłowe; analizę wytrzymałości, dynamiki i stateczności powłok przy użyciu różnych metod analitycznych, numerycznych i eksperymentalnych, jak i nietypowe przykłady ich projektowania, eksploatacji, ekspertyz i awarii.

Siedem referatów generalnych przedstawionych na konferencji dotyczyło najnowszych osiągnięć teorii powłok i jej zastosowań. Szczególne zainteresowanie budzą w chwili obecnej problemy nieliniowe, zarówno związane z dużymi przemieszczeniami konstrukcji, jak też wynikające z materiału, z którego jest ona wykonana. Coraz częściej istnieje potrzeba uwzględniania zmieniających się w czasie własności materiałów, takich jak tworzywa sztuczne, materiały tekstylne, a także metale w podwyższonych temperaturach (warunki pożarowe, konstrukcje przemysłu chemicznego). Referaty generalne na ten temat zaprezentowali: prof. A. Ibrahimbegović (Francja) i prof. P. Kłosowski (Polska). Dużo uwagi poświęcono także problemom multidyscyplinarnym, które coraz częściej wkraczają do badań naukowych. Przykładem takiego podejścia był referat wygłoszony przez prezesa Austriackiej Akademii Nauk prof. H. Manga, dotyczący opisu zachowania się powłoki betonowej tunelu we wczesnej fazie jego wykonywania. Opis przemian chemicznych i związanych z nimi własności mechanicznych pozwolił na dokładną prognozę zachowania się konstrukcji.

Konieczność badania struktur powłokowych pojawia się też w nanotechnologii, nauce będącej dopiero we wstępnej fazie rozwoju, ale z ogromnymi perspektywami na przyszłość. W tej dziedzinie bardzo ciekawy referat przedstawił prof. V. A. Eremeyev (Rosja).

Duże zainteresowanie wzbudził też referat prof. J. M. Rottera (Wielka Brytania), dotyczący praktycznego projektowania konstrukcji powłokowych, nawiązujący do norm europejskich Eurokodów. Nietypowe problemy mechaniki lotu balonów stratosferycznych przedstawił prof. B. Kröplin (Niemcy), a podejście asymptotyczne w teorii powłok, prof. I. V. Andrianov (Ukraina).

Pełne teksty tych referatów zawiera księga konferencyjna: W. Pietraszkiewicz, Cz. Szymczak (eds.), *Shell Structures: Theory and Applications*, Taylor & Francis / Balkema, London 2005, pp. XIV + 624, ISBN 0 415 38390 0.

Pozostałych 107 prac opublikowanych w tej księdze zostało ujętych w pię-



Widok sali obrad w hotelu „Neptun" w Juracie



Przewodniczący Komitetu Naukowego konferencji prof. W. Pietraszkiewicz

ciu działach: Modelowanie teoretyczne 23, Stateczność 17, Dynamika 32, Analizy MES 16 oraz Projektowanie inżynierskie 19. Autorami wszystkich 114 prac są specjaliści z 21 krajów: Polska – 50, Niemcy i Ukraina – po 12, Rosja – 8, Francja – 6, Iran – 3, Armenia, Austria, Kamerun, Zjednoczone Królestwo, Holandia, Uzbekistan, Japonia, Litwa i USA – po 2, oraz Chiny, Bułgaria, Indie, Kuwejt, Łotwa i Turcja – po 1 pracy. Wyróżniali się szczególnie: wielokrotny uczestnik tych konferencji prof. S. Shimizu z Japonii, który często prezentował się w narodowym stroju japońskim, oraz jedyny reprezentant Afryki prof. R. Nzengwa z Kamerunu (patrz załączone zdjęcia).



Prezes Austriackiej Akademii Nauk prof. H. Mang (z prawej)



Prof. S. Shimizu z Japonii



Niemiecka wieża kontrolna na Helu



Pozostałości po stanowisku niemieckiej artylerii na Helu



Obecny stan stanowiska polskiej artylerii na Helu i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konferencji prof. Cz. Szymczak

Dzięki sponsorom udało się również pozyskać dodatkowe fundusze, które umożliwiły dofinansowanie wszystkich tych uczestników, którzy zawczasu zwrócili się o taką pomoc. Szczególnie dużą pomoc uzyskali autorzy z Ukrainy i Rosji. Mimo tak znacznej pomocy, nie wszyscy autorzy zdołali przybyć na obrady i przedstawić swe referaty do dyskusji. Ostatecznie w obradach uczestniczyło 109 osób z 16 krajów. Ponadto prof. E. Ramm (Niemcy) przedstawił dodatkowy referat generalny pt. *„Shell structures: efficiency and sensitivity"*, który nie został zgłoszony do opublikowania w materiałach.

Podczas sesji prowadzono bardzo ożywione dyskusje merytoryczne, które z reguły przenosiły się do kuluarów. Warto podkreślić wzorową organizację konferencji, bardzo dobre warunki zakwaterowania, wyżywienia i obsługi, które stworzył hotel „Neptun", oraz szereg udanych imprez towarzyszących: bankiet, wieczór przy grillu oraz wycieczkę po półwyspie Hel i zwiedzanie, udostępnionych ostatnio, obiektów militarnych z II wojny światowej. Szczególne wrażenie zrobiły pozostałości po wojskach niemieckich w postaci remontowanej obecnie wieży kontrolnej i stanowisk artylerii, oraz schrony i stanowiska bojowe artylerii wojsk polskich. Wszystko to sprzyjało integracji specjalistów z różnych środowisk twórczych oraz zachęcało do nawiązywania nowych formalnych i nieformalnych więzi zawodowych i towarzyskich.



Wycieczka techniczna na terenie stanowiska artylerii z II wojny światowej

Ze względu na znaczną liczbę bardzo dobrych referatów krajowych i zagranicznych oraz wysoki poziom ich prezentacji, konferencja SSTA2005 stała się znaczącym spotkaniem specjalistów z dziedziny konstrukcji powłokowych w skali międzynarodowej. Trzeba podkreślić wiodącą rolę, w skali polskiej, środowiska gdańskiego w tej dziedzinie, które było także organizatorem dwóch ostatnich konferencji na temat konstrukcji powłokowych.

Głównym sponsorem konferencji było Centrum Doskonałości Rewitalizacji Budowli Miejskich (CURE), finansowo wspierane przez Unię Europejską i Komitet Badań Naukowych, a ponadto swój wkład finansowy wnieśli SoFiSTiK AG, Fundacja Rozwoju Inżynierii Lądowej, Balt-Yacht ZP-H Augustów-Żarnowo, Delta Sp. J. Białystok, Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska PG, Politechnika Gdańska, Hotel Neptun w Juracie, Podlaska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa w Białymstoku i Przedsiębiorstwo Wod.-Kan. z Ełku.

Wojciech Pietraszkiewicz
Instytut Maszyn Przepływowych PAN
Czesław Szymczak
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska
Fot. Jan Jagiełło
Michał Hirsz

Najmłodszy doktorant na PG

Od 1 października pracuje na Wydziale Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki. Kilka tygodni temu ukończył 19 lat i jest asystentem na Politechnice Gdańskiej. Mowa o mgr. inż. Adrianie Kosowskim, zatrudnionym w Katedrze Algorytmów i Modelowania Systemów.

Można powiedzieć, że Adrian krótko chodził do szkoły. Szkołę podstawową ukończył w cztery, a szkołę średnią w trzy lata. Maturę zdał w wieku 13 lat, a mając 18 lat obronił pracę magisterską na Wydziale ETI Politechniki Gdańskiej, kończąc studia ze średnią ocen w indeksie 5,34. W Katedrze prowadzi teraz zajęcia ze studentami, a sam studiuje na dwóch kierunkach na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki Uniwersytetu Gdańskiego – na V roku Matematyki oraz na II roku Fizyki.

Szkoła

W szkole podstawowej z powodzeniem startował w wielu konkursach, w tym kilku ogólnopolskich. Dwukrotnie uzyskał maksymalny wynik w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym Kangur. Został też laureatem wojewódzkich konkursów: matematycznego (I miejsce), fizycznego i z języka angielskiego. Był również finalistą konkursu biologicznego. W liceum także wyróżniał się w nauce; mając 11 lat został laureatem Olimpiady Języka Angielskiego dla Szkół Średnich, a w rok później – finalistą Olimpiady Fizycznej oraz Olimpiady Matematycznej. Za swoje osiągnięcia otrzymał stypendia Premiera, Ministra Edukacji i Prezydenta Miasta Gdańska.


KONKURS POD HONOROWYM PATRONATEM PREZYDENTA RP - ALEKSANDRA KWAŚNIEWSKIEGO

CERTYFIKAT

Primus Inter Pares
Primus Ekspert 2005

OTRZYMUJE:

Adrian Kosowski

ZA ZDOBYCIE TYTUŁU
PRIMUS INTER PARES
W KONKURSIE NA NAJLEPSZEGO STUDENTA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

DYREKTOR KRAJOWEGO KONKURSU PRIMUS INTER PARES

Warszawa, 28 września 2005 r.

Studia

W czasie studiów wyróżniał się nie tylko wysokimi ocenami, ale i zainteresowaniami naukowymi. Od samego początku byłem opiekunem jego indywidualnego programu studiów. Wówczas powstały pierwsze artykuły Adriana, nagrodzone w konkursie Wydziału ETI na wyróżniające się osiągnięcia studenckie z zakresu nauki. Później przyszły wielokrotne stypendia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, Marszałka Województwa Pomorskiego, Prezydenta Miasta Gdańska, a także Rafinerii Gdańskiej i firmy Jabil Circuit Poland. Na drugim roku studiów Adrian zajął I miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Języka Angielskiego dla Studentów Wyższych Uczelni Technicznych. Brał udział w licznych zawodach w programowaniu, które stanowiły pomost pomiędzy realizowanym programem studiów a działalnością naukową i pracą w ruchu studenckim. Drużynowo plasował się kilkakrotnie wśród najlepszych trzech reprezentacji politechnik w krajach Europy Środkowej. Dziś sam jest opiekunem reprezentacji Politechniki Gdańskiej na Akademickie Mistrzostwa Polski w Programowaniu Zespołowym.

Działalność w kole naukowym

Doświadczenia w rozwiązywaniu zadań zaowocowały w pracy w kole naukowym Sfera. Był jego członkiem-założycielem i prezesem. Szczególnie dużo czasu poświęcał i nadal poświęca portalowi Sphere Online Judge, w którym zamieszczane są zadania, problemy algorytmiczne oraz organizowane zawody, gromadzące światową czołówkę programistów. Cieszą się one wyjątkowym uznaniem wśród informatyków, a sam portal uważany jest za jeden z najlepszych na świecie. W ramach koła naukowego Sfera współorganizował imprezy naukowe i konkursy dla uczniów szkół ponadpodstawowych i studentów Trójmiasta, m.in. turnieje Robocode w ramach Bałtyckiego Festiwalu Nauki, a w uzupełnieniu tej działalności publikował artykuły popularnonaukowe w portalach internetowych o charakterze edukacyjnym.

Praca naukowa

Pracując pod okiem pracowników Katedry, Adrian mógł rozwijać swoje zainteresowania naukowe. Zaowocowało to licznymi publikacjami. Adrian zajmuje się przede wszystkim zagadnieniami teorii grafów, problemami kolorowania i poszukiwania ścieżek. Jest już współautorem lub autorem 19



publikacji naukowych z zakresu informatyki teoretycznej i matematyki stosowanej, w tym 5 w czasopismach z listy filadelfijskiej, a także współautorem rozdziału w wydanej przez Amerykańskie Towarzystwo Matematyczne książce *Graph Colorings* – monografii napisanej pod moją redakcją i stanowiącej wizytówkę Katedry Algorytmów i Modelowania Systemów. Swoje prace przedstawiał na konferencjach krajowych i zagranicznych.

Za swoją pracę naukową, wyniki w nauce i działalność na rzecz środowiska studenckiego, Adrian zdobył w maju 2005 roku I miejsce w konkursie na najlepszego studenta Trójmiasta, organizowanym przez Stowarzyszenie Czerwonej Róży, a we wrześniu – I miejsce w Konkursie *Primus Inter Pares* na najlepszego studenta Rzeczpospolitej, oprócz tego zwyciężając w kategorii Primus Ekspert Informatyk. Praca dyplomowa Adriana zatytułowana *Problemy routingu optycznego i kolorowania ścieżek w grafach* zdobyła I miejsce w konkursie Polskiego Towarzystwa Informatycznego na najlepszą pracę magisterską w roku 2005. Również w ubiegłym roku JM Rektor Politechniki Gdańskiej wyróżnił go jubileuszowym Medalem 60-lecia Politechniki Gdańskiej.

Adrian ma dobrze zdefiniowaną tematykę badawczą, która rokuje nadzieje na szybką finalizację w postaci dysertacji. Dlatego w grudniu ubiegłego roku Rada Wydziału ETI otwarła mu przewód doktorski.

Adrian nie lubi udzielać wywiadów i niechętnie opowiada o sobie. Poza pracami naukowymi chętnie czyta biografie polityków XX wieku, a w wolnych chwilach lubi wędrować po górach. Z natury pogodny – najbardziej odpowiada mu humor angielski. Jest zadowolony ze swojej nowej pracy i przyjaznych relacji z kolegami z Katedry.

Marek Kubale
Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki

SCF 2006, czyli Students' Coalition Festival 2006

Dnia 22 grudnia 2005 roku, o godzinie 16.00, w klubie Kwadratowa przy ulicy Siedlickiej 4 w Gdańsku Wrzeszczu podpisano porozumienie dotyczące *Students' Coalition Festival* 2006.

Tego właśnie dnia, w obecności marszałka województwa pomorskiego oraz prezydentów Gdańska, Gdyni i Sopotu przedstawiciele samorządów studenckich oraz władz dwudziestu dwóch uczelni (rozmowy z UG są w toku) prywatnych i państwowych Trójmiasta zostawili atramentowe podpisy na pergaminach, a projekt *Students' Coalition Festival 2006* nabrał właściwej mocy urzędowej.

Porozumienie to ma na celu zorganizowanie wspólnego festiwalu studenckiego na bardzo dużą skalę, z międzynarodowymi gwiazdami, rozumianego jako połączenie i rozwinięcie akademickich dni kultury. To zupełnie nowa koncepcja dotychczasowych, odbywających się w maju juwenaliów, neptunaliów, medykaliów, awfaliów, wybrzeżaliów, wydmaliów, delfinariów, ale nie tylko...

Przeprowadzenie tak szeroko zakrojonego projektu ma na celu przede wszystkim wyrażenie treści przemawiających za tym, że warto jednoczyć się i działać wspólnie. Że warto i należy wykraczać poza granice lokalne oraz nadal mało elastyczną kulturę społeczną w Polsce. Przychylność marszałka województwa oraz władz trójmiejskich miast pozwala na stworzenie wydarzenia bez precedensu w historii. „Od poniedziałku do środy (15-17 maja 2006) odbywać się będą duże imprezy kulturalne i sportowe, w które będą zaangażowane prawie wszystkie trójmiejskie uczelnie. Następne trzy dni (18-20 maja 2006), to dni koncertów reggae, klubowych i rockowych na świeżym powietrzu, z międzynarodowymi gwiazdami oraz najbardziej lubianymi przez studentów wykonawcami z Polski" – mówi Maciej Brzozowski, koordynator projektu. Skala przedsięwzięcia jest ogromna i już w tej chwili budzi duże zainteresowanie medialne.

W kreowaniu nowej formuły święta żaków samorządowcy wyszli daleko poza stereotypowe myślenie o studenckich dniach kultury. To swoista manifestacja kulturalnej nowoczesności i próba studenckiej awangardy. Pilotażowy program zakłada nie tylko współpracę trójmiejskich uczelnianych samorządów studenckich, ale również zaangażowanie samorządów studenckich z zaprzyjaźnionych państw sąsiadujących (odbyły się wstępne rozmowy ze studentami z Pragi, Lwowa, Bremy i Barcelony).

W programie nowego festiwalu studenckiego, oprócz imprez znanych z tradycyjnych juwenaliów, takich jak zabawne wyścigi (np. łóżek szpitalnych lub w budowaniu drewnianych domów na czas), rozmaite zabawy plenerowe, czy też koncerty rockowe, hip-hopowe, klubowe, reggae – przewidziano wydarzenia w pełni nowatorskie. Będą to m.in. International Day – międzynarodowe spotkania młodzieży akademickiej, koncerty na scenach alternatywnych oraz przemarsz organizowany we współpracy z gośćmi ze wspólnoty europejskiej.



Przewodniczący Samorządu Studentów Politechniki Gdańskiej Przemysław Kotecki podpisuje porozumienie. Fot. Krzysztof Krzempek



Rektor Politechniki Gdańskiej i marszałek województwa pomorskiego prezentują akt porozumienia Fot. Joanna Westfal

Zaplanowano również szereg różnego rodzaju imprez towarzyszących, w nieznanej aranżacji, zarówno stricte kulturalnych, takich jak koncert symfoniczny, pokaz filmów niezależnych i wizualizacji, kabaretów, jak i sportowych, np. dirt lub trial rowerowy, zawody wspinaczkowe, regaty, pokazy Strong Men, graffiti, break dance etc.*

Warto podkreślić, że promocja *Students' Coalition Festival 2006* obejmie swym zasięgiem nie tylko Trójmiasto i uczelnie naszych zagranicznych gości, ale również sąsiednie miasta, takie jak Malbork, Bydgoszcz, Toruń, Elbląg, Koszalin, Władysławowo i inne.

Studenci uczelni Trójmiasta nie pierwszy raz pokazują, że potrafią doskonale się bawić, a kiedy trzeba umieją się połączyć, by osiągnąć pożądany efekt. I tym razem dowiedli, że mają niemal wrodzony zmysł organizacyjny i ... że nie ma rzeczy niemożliwych!

Maciej Brzozowski
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska
Andrzej Nowak
Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki

Architektura inteligentna – zagadka współczesności

Paryż nad ziemią i Paryż pod ziemią. Lawina ludzi przemierzających korytarze metra, plątanina tuneli i przejść, a nad tym tętniąca życiem struktura miasta. Ja również z makietą w ręku nie raz biegłam po ruchomych schodach w metrze i nie raz spacerowałam nad Sekwaną z paryskim naleśnikiem w dłoni. To dlatego, że rok akademicki 2004-2005 spędziłam w Paryżu w związku z programem Sokrates-Erasmus, ucząc się na uczelni École d'Architecture Paris Val de Seine.

Paryż to sieć powiązań funkcjonalnych, przestrzennych, komunikacyjnych, intelektualnych i kulturowych. Wielka gra zdarzeń. Gdy wpadamy w wir tej rzeczywistości – najpierw nas zaskakuje. Z czasem jednak nie odbieramy jej już z pozycji obserwatora – od zewnątrz, ale zaczynamy ją rozumieć i lubić od wewnątrz. Równocześnie pozostaje dla nas wyzwaniem. Zabawą w odkrywanie nowych miejsc i zdarzeń.



Dziedziniec Luwru



Stacja metra St. Lazare



Rzeźba przed kościołem St. Eustache – Henry Miller „Ecoute" („Posłuchaj")

Przykładowo dziedziniec Luwru: kontrast między fasadą a niebem zmienia się wraz z porą dnia i pogodą. Słoneczne przedpołudnie: światło, ruch, turyści, aparaty. Grudniowy wieczór: granatowe niebo, złota fasada, spokój i cichy powtarzalny dźwięk dochodzący gdzieś z ostatniej kondygnacji. Wszyscy przechodząc spoglądają w górę... To maleńki chłopiec siedzi na gzymsie i gra na bębenku. Nie jest to prawdziwe dziecko. Po prostu ktoś zadbał o to, by na chwilę zaczarować nasze zmysły.

Przestrzeń ma swoje niuanse. Autentyczność, aranżacja, statyczność i zmienność.

Idąc do szkoły jak zwykle poprzez plac St. Germain des Prés, widzę jak ktoś montuje tam współczesne rzeźby. Po jakimś czasie one znikają, jak „meble uliczne", które ktoś przesuwa. I tak możemy przestrzeń ożywiać, zmieniać jej charakter.

Z kolei przed kościołem St. Eustache leży niezmiennie kamienna głowa. Obserwuje i nadsłuchuje tych, którzy się tam spotykają. Pewnego dnia widzę jak w jej uchu, jak w kołysce, odpoczywa kilkuletnie dziecko. Wybrało dla siebie ten właśnie kawałek przestrzeni. Przestrzeń możemy oswajać.

Czytamy przestrzeń według głównych założeń kompozycyjnych. Gabaryty budynków i wzajemne odległości narzucają odbiór skali miejsca. Zaś takie elementy jak rzeźby uliczne, fontanny, detal posadzki, czy okazałe drzewo sprawiają, że przestrzeń staje się bardziej zindywidualizowana. Z placu na plac podążamy według kierunków wyznaczonych przez ściany budynków. Zapamiętując zaś charakterystyczne punkty, tworzymy swój własny kod odbierania przestrzeni.

Na nowe podejście do architektury składa się właśnie indywidualizacja przestrzeni oraz interakcja użytkownika z otoczeniem. Relacja ta nie kończy się więc na wyborze i odbiorze zastanego miejsca, ale umożliwia jego modyfikację w zależności od intencji użytkownika.

Podczas zajęć z Laboratorium Przestrzeni Inteligentnych (w pracach którego uczestniczyłam), poruszaliśmy zagadnienia związane z interakcją użytkownika z przestrzenią, poprzez zastosowanie nowych technologii. Zastanawialiśmy się, jak połączyć rzeczywisty wymiar przestrzeni z rzeczywistością wirtualna, by użytkownik mógł dowolnie kreować przestrzeń, w której się znajduje, bez ograniczeń w postaci dosłownie postawionych przegród.

W erze bombardowania człowieka informacjami (wpływ mediów), próbowaliśmy odpowiedzieć na pytanie, jak „nauczyć" nasze otoczenie selekcjonować informację, kontrolować jej napływ i podawać ją w formie wrażeniowej, ułatwiającej odbiór i nieabsorbującej zbyt dużo uwagi (np. zamiast tradycjonalnego termometru wykorzystujemy kolor zmieniający się we wnętrzu w zależności od temperatury). Nie wyklucza to uzyskania informacji szczegółowej, jeśli wykażemy nią zainteresowanie. Informacja jest rozproszona w przestrzeni, przenika architekturę.

Innym poruszanym przez nas problemem była organizacja naszych codziennych zadań człowieka poprzez „podpowiadającą" nam przestrzeń. W tym kontekście rozważaliśmy przestrzeń dla ludzi starszych (w tym cierpiących na chorobę Alzheimera), bądź dotkniętych schizofrenią. Tego typu analiza wyniknęła z podpisanych przez uczelnię Paris Val de Seine kontraktów z takimi przedsiębiorstwami, jak France Telecom i EDF.

Chcąc przybliżyć innym nasze przemyślenia i uwrażliwić na nowe zadania przestrzeni, przygotowaliśmy instalację interaktywną. Jej projekt opracowaliśmy wspólnie podczas warsztatów w Gdańsku, na które wyruszyliśmy już po zakończeniu roku akademickiego. W dniach 3-11.08.2005 miałam okazję przybliżyć moim gościom polską tradycję, moje rodzinne miasto (w tym Jarmark Dominikański) i moją uczelnię poprzez spotkanie z panem prorektorem – prof. Wojciechem Sadowskim, oraz dziekanem Wydziału Architektury – prof. Andrzejem Baranowskim. Nad projektem instalacji pracowaliśmy w pracowni na Wydziale ETI, korzystając m.in. z bezprzewodowego Internetu. Nasza grupa miała charakter międzynarodowy: dyrektor Laboratorium – Francois Denieul, Alicia Artal, Kevin Nickels (Francja), Elisa De Simone (Włochy), Irena Sebova (Czechy), Siham Sara Chraibi, Hicham Soulahi (Maroko), Michelangelo Zazy (Madagaskar) i moja osoba z Polski.

Nasza instalacja została zrealizowana i wystawiona w galerii Art&Liberté w dniach 13-22.10.2005, w Charenton, w Paryżu. Ze względu na wysoki koszt realizacji wszystkich pomysłów, zdecydowaliśmy się na ich syntezę. Główną ideą instalacji „FIAT LUX" („Niech się stanie światłość") było stworzenie przestrzeni, która współgra z naszą obecnością, ruchem naszego ciała i głosem poprzez światło, dźwięk i kolor.





Folder z instalacji „FIAT LUX"



Warsztaty w Gdańsku

Zademonstrowaliśmy to w interaktywnym sześcianie 3x3x3 m. Trzy ściany były ekranami, a czwarta stanowiła wejście. Pod sufitem podwieszone były LEDy (świetlne nitki), a na środku podłogi znajdował się na lekkim podwyższeniu (17 cm) świetlny panel.

Przemieszczanie się w tej przestrzeni powodowało narastanie efektów świetlnych, dźwiękowych i zmianę koloru. Unoszenie rąk czy trącanie LED powodowało ich świecenie, drganie projekcji na ekranach i dorzucanie krótkich świszczących dźwięków. Mowa, oklaski i śpiew powodowały pulsowanie światła w rytm naszych dźwięków.

W chwili, gdy pozostawaliśmy statyczni, przestrzeń była spokojna, gdy dynamiczni – następowała multiplikacja efektów. Gdy ją opuszczaliśmy, nastawała w niej cisza i ciemność. Bez naszej interwencji nic się nie działo.

Na ścianie poprzedzającej wejście do naszego interaktywnego pudełka była projekcja zdarzeń odbywających się w środku sześcianu, zachęcająca zwiedzającego do indywidualnego eksperymentowania z przestrzenią. (W założeniu była to przestrzeń na jedną osobę).

W pierwszej chwili nasi goście tylko intuicyjnie odbierali zmianę w przestrzeni. Zauważali, że ich ruch wywołuje różne zmiany. Po jakimś czasie zaś potrafili już przewidzieć zdarzenie akustyczne i estetyczne, rozumiejąc, że wybrany gest wywołuje konkretny efekt. Tym samym odkrywali naszą kolejną ideę. Przestrzeń możemy zmieniać, ale ona nie zmienia się dowolnie. To my aranżujemy zmianę. Kreujemy ją według własnych intencji. Nasza przestrzeń śpiewa i tańczy wraz z nami. Podchwytuje nasz rytm życia.

W naszej instalacji uczestniczyły osoby w różnym wieku, o różnych zainteresowaniach. Dzieci, młodzież, studenci, dorośli i ludzie starsi. Zdecydowana większość z nich z zainteresowaniem i entuzjazmem eksperymentowała z przestrzenią.

Krytyk architektury i wzornictwa – Catherine Terzieff, realizatorka programów dla France 5 skomentowała naszą instalację jako bardzo poetycką i współczesną wizję kreacji przestrzeni, która – wykorzystując światło i dźwięk – angażuje odbiorcę. Podkreśliła również wyraźny związek przekazu instalacji z tendencjami nowoczesnej architektury. Dyrektor galerii Mett zauważył nowatorskie podejście do odbiorcy przekazu poprzez uczynienie go jego uczestnikiem. Mer Charenton wykazał zainteresowanie przygotowaniem podobnych instalacji przy okazji dorocznych imprez w Charenton. Dzieci chciały wziąć nasz sześcian ze sobą i spędzać tam przerwy w szkole, bądź spać czy uczyć się w podobnym wnętrzu. Dorośli chcieli w takich warunkach relaksować się po ciężkim dniu, bądź wykorzystać podobną ideę do budowania przyjaznego środowiska pracy.

Naszym celem nie było stworzenie gotowego produktu, który można postawić w salonie. Chcieliśmy pokazać, że istnieją nowe środki kreacji przestrzeni, które zmieniają ją w przestrzeń inteligentną, wrażliwą na naszą obecność, nasz nastrój i osobowość.

Realizując instalację, korzystaliśmy z detektorów ruchu, sensorów wrażliwych na dźwięk, wideoprojektorów, oprogramowania pure data i głośników. Wymagało to od nas pewnego zaplecza technicznego, ale wizja przyszłej architektury zamyka w sobie aspekty technologiczne – sensory wbudowane w materiały spowodują zwiększenie przestrzeni, poprzez uwolnienie jej od sprzętu elektronicznego. Struktura budynku stanie się elastyczna, dopasowująca się do naszego stylu życia. W ten sposób rodzi się nowa jakość – architektura inteligentna.

Bardzo się cieszę, że nasza praca w Laboratorium nie zakończyła się tylko na projekcie. Udało się nam sfinalizować zadanie i mogliśmy przetestować fizycznie naszą przestrzeń i zaobserwować reakcje innych. To jest bardzo motywujące. Zagadnienie „Przestrzeni Inteligentnych" łączy w sobie takie dziedziny, jak architektura, wzornictwo, informatyka, medycyna i psychologia. Myślę, że projektowanie interdyscyplinarne jest bardzo ciekawe i niezmiernie inspirujące.

Program Sokrates-Erasmus stwarza szansę poznania osób z całego świata – a Paryż jest szczególnym miastem – co druga osoba mówi tu w innym języku. Zaskoczyła mnie też różnorodność podejścia studentów różnych narodowości do projektowania. Bardzo ciekawym doświadczeniem była współpraca z nimi. Poza tym wyjazd na Sokratesa to świetna lekcja języka. Uczy też pracy w zespole i samodzielności. A przy tym jest niezapomnianą przygodą. Wszyscy studenci architektury mają dodatkowo za darmo wejścia do wszystkich muzeów narodowych. Tak że godzinka w Luwrze, godzinka w Pompidou czy w Museum d'Orsay – stają się nieodłącznym elementem codzienności. W Paryżu zawsze się coś dzieje!

Wszystkim polecam wyjazd na Sokratesa. Naprawdę warto!

Karolina Krawczyk
Studentka Wydziału Architektury






„FIAT LUX", instalacja interaktywna

Nowe władze studenckie na Politechnice Gdańskiej



Dnia 17 grudnia 2005 roku odbyło się I Zwyczajne Posiedzenie Parlamentu Studentów Politechniki Gdańskiej. Zjawili się parlamentarzyści z każdego wydziału naszej Uczelni, jak i zaproszeni goście. Swoją obecnością zaszczycił nas też Prorektor ds. Kształcenia prof. dr hab. inż. Władysław Koc

Wybrano Zarząd Samorządu Studenckiego, jak również przedstawicieli komisji programowych. Funkcję przewodniczącego kolejny raz powierzono Przemysławowi Koteckiemu (Wydz. ETI).

Po 11 godzinach obrad, nastąpiło uroczyste wręczenie „honorowych blach SSPG" nowym parlamentarzystom. Tym miłym akcentem obrady zakończono.

Samorząd Studentów Politechniki Gdańskiej zapewnia, że i tym razem nie zawiedzie.

Dodatkowe informacje na stronie: www.samstud.pg.gda.pl

Joanna Westfal
Wydział Zarządzania i Ekonomii
Komisja ds. Mediów i Promocji SSPG



Przewodniczący poszczególnych Komisji w Zarządzie SSPG. Od lewej siedzą: Roman Diduch (Wydz. EiA) – Komisja ds. Kultury i Sportu, Maciej Brzozowski – Komisja ds. Juwenaliów, Maciej Jóźwiak (Wydz.OiO) – Komisja Finansowo- Gospodarcza, Joanna Westfal (Wydz.ZiE) – Komisja ds. Mediów i Promocji, Maciej Markowski (Wydz.ZiE) – Komisja Dydaktyczna, Łukasz Wojterski (Wydz.ETI) – Komisja ds. Kontaktów ze Środowiskiem Gospodarczym i Naukowym, Marek Kujawski (Wydz.FTiMS) – Komisja ds. Struktury i Organizacji (brakuje osoby Mateusza Lewandowskiego (Wydz.ETI) – Komisja Socjalna)

Przemysław Kotecki (Wydz. ETI) – przewodniczący SSPG na kadencję 2005/2006

Reminiscencje edukacyjne, czyli
o upadku kształcenia ogólnego

Tak został zatytułowany artykuł prasowy w lokalnej gazecie DANZIGER ZEITUNG w dniu 21 marca 1899 r. Ciekawe, że po ponad stu latach, w diametralnie zmienionych warunkach, można nadal ryzykować tezę, iż aktualny model edukacyjny młodzieży prowadzi do tytułowego upadku. Dlatego chyba warto dziś ów artykuł przywołać; oto jego tłumaczenie:

18 marca, z okazji dyskusji nad budżetem, przemawiał w Izbie Posłów poseł Virchow[1], którego mowa nie znalazła w doniesieniach prasowych takiej uwagi, na jaką zasługuje. Na podstawie swego bogatego doświadczenia jako nauczyciela i egzaminatora jest Virchow przeświadczony, że znajdujemy się w okresie wyraźnego upadku wykształcenia ogólnego u studentów wyższych uczelni. Jak wiadomo, prof. Virchow nigdy nie wypowiadał się przeciwko dopuszczaniu do uniwersytetów absolwentów gimnazjów realnych; gdy przed laty wezwano wydziały medyczne do wyrażenia opinii o tym, czy absolwentów gimnazjów realnych można dopuścić do studiowania medycyny, wypowiedział się za takim dopuszczeniem, uzyskując przy tym na berlińskim wydziale medycznym zgodę tylko jednego jedynego ze swoich kolegów. Tym bardziej jest godne uwagi to, że on sam teraz żywo boleje nad rozpadem kształcenia klasycznego – „tej właśnie podstawy, na której od wielu stuleci opierała się cała niemiecka edukacja." Ubolewa nad tym upadkiem, nie mogąc nawet pocieszać się myślą, że powróci znowu stosowny rozkwit, ponieważ dostrzega, iż języki klasyczne będą w przyszłości jeszcze bardziej przesuwane na plan dalszy. Niestety, trzeba się z nim zgodzić, że szkoły wyższe nie mają już tych dokonań, które miały w przeszłości.

Virchow dostrzega tu dwojakie przyczyny: lekceważenie gramatyki w nauczaniu języka i wyłączenie logiki, lub raczej propedeutyki filozofii z programu nauczania szkół wyższych. Co się tyczy jego uwag nt. gramatyki, trzeba mu bezwzględnie przyznać rację, gdy głosi, że bez gramatyki nie ma żadnego języka. Jeśli wcześniej nacisk na gramatykę był przesadny, to obecnie wpada się często w przeciwną skrajność.



41. Jahrgang. Dienstag, 21. März Morgen-Ausgabe.

Danziger Zeitung

General-Anzeiger für Danzig sowie die nordöstlichen Provinzen.

Nr. 23703. 1899.

Ueber den Niedergang der allgemeinen Bildung.

Dzisiaj, tak w uczeniu staro- jak też nowożytnych języków, dziala się w sferze gramatyki poniżej niezbędnego minimum. Posługiwanie się lekturami, bez opanowania gramatyki, jest niedorzecznością. Ponieważ obecnie młodzi ludzie już nie wyuczają się gramatyki, czytanie lektur nie kończy się sukcesem. Tej niedostatecznej podstawowej wiedzy starają się pomóc różne ośle książki i bryki lub też, jak to mówią, specjalne nielegalne tłumaczenia. Nauka nowożytnych języków ukierunkowana jest za bardzo na czytanie i mówienie, aniżeli na gruntowne ich poznanie. Kto zna gramatykę francuską i angielską, nauczy się też, gdy chce albo musi, łatwo mówienia, podczas gdy dzisiejsza metoda początkowo może olśniewać, jednakże na długą metę nie przynosi żadnego pożytku.

Mniej niż z wypowiedziami nt. gramatyki wypada może zgodzić się z tym, co powiedział Virchow o nauczaniu logiki. Naturalnie, jeszcze mniej można przystać na to, co uważał za stosowne oświadczyć w tej sprawie minister Bosse. Trudno uwierzyć, że panu Virchowowi przeciwstawił przykład znajdujący się w każdym podręczniku logiki: „wszyscy Kreteńczycy są kłamcami, R. jest Kreteńczykiem, zatem R. jest kłamcą" – oraz to, że za jego (Bossego) *czasów byliby to wiedzieli „nawet bez uczęszczania na uniwersytet". Pan Bosse nie był widocznie na to przygotowany, aby bronić organizacji szkół wyższych. Powiedział:*

„Jeśli trzymamy się tego, że poprzez wstępne kształcenie nauczycieli będzie się działać w tym kierunku, aby cała nasza edukacja była logiczna, oraz – gdy zwłaszcza w matematyce będzie się czynić to, co prowadzi do przenikliwego myślenia, a nadto – jeśli studia językowe będą tak traktowane, aby formalizm kształcenia na tym nie cierpiał, lecz zyskiwał, to wówczas będziemy znajdować się na tej samej drodze także z posłem Virchowem."

Do sedna sprawy jednak minister nie nawiązał: Czy w szkołach wyższych będzie się nauczać w sposób zgodny z logiką? Czy studia językowe będą prowadzone tak aby forma edukacji na tym nie traciła? Na te dwa pytania trzeba niestety odpowiedzieć za pomocą „nie". Przede wszystkim jednak trzeba również wskazać na to, że dokonania szkół wyższych na polu języka niemieckiego spadają.

Aczkolwiek przetłumaczony tekst dotyczy tylko małej części programu uniwersyteckiego, to porusza jednak dość istotną sprawę ważności, we wszelkiej edukacji, elementów pewnego rygoryzmu – tak formalnego, jak i merytorycznego. Za podstawę przyjmuje się tu „przenikliwe myślenie", jakie kształtuje uprawianie matematyki. Ciekawe, że dostrzega się duże jej znaczenie także w kształceniu ogólnym. Dzisiaj uzupełnia się to spostrzeżenie wnioskiem odwrotnym – tym mianowicie, że wiedza ogólna (humanistyczna) skutecznie pomaga w dobrym opanowaniu również wiedzy ścisłej i jej pochodnej – techniki.

Utrwala się zatem pogląd, że zawód inżyniera jest zawodem intelektualnym, który wymaga wysokiego poziomu wiedzy i osobistej kultury. Tymczasem, lansowany w ostatnich latach liberalny proces nauczania temu raczej nie sprzyja. Zaczyna się teraz narzekać na szkodliwość usuwania ze szkoły dyscypliny, posłuszeństwa, obowiązkowości, wierności zasadom i podporządkowania przepisom – na rzecz tzw. wartości samorealizacji, a więc: emancypacji, indywidualizmu i autonomii. Powstaje wrażenie, że „wszystko można, a nic nie trzeba."

Jak widać, dzisiejsze niedomagania poczęły się jeszcze w XIX wieku, gdy – kwestionując formalny i merytoryczny rygoryzm nauczania – zauważono praźródło tego rygoryzmu w matematyce. Dzisiejszy człowiek tego rygoryzmu nie lubi i dlatego liczba kandydatów na studia techniczne staje się, na całym świecie, coraz mniejsza, a oni sami – słabo do takich studiów przygotowani.

1) Rudolf Virchow (1811-1902), niemiecki anatom, patolog, współtwórca współczesnej histopatologii, od r. 1856 dyrektor Instytutu Patologii w Berlinie; poseł do pruskiego Landtagu (przypis Z.C.).

Zbigniew Cywiński
Emerytowany profesor PG



1904 1945 2004/2005
JUBILEUSZ POLITECHNIKI w GDAŃSKU

Moje czterdzieści pięć lat spędzone w murach Alma Mater (cd.)

Po doktoracie

W podróży powrotnej dopadł nas mały sztorm w okolicy Zatoki Biskajskiej przy stanie oceanu 7-8. Fala przelewająca się przez pokład przemieszczała 700-kilogramowy trap, który leżał nieumocowany na pokładzie rufowym. Dopiero przyspawanie go do pokładu zapobiegło nieprzewidzianym uszkodzeniom.

Do Świnoujścia dotarliśmy 10 grudnia 1990 r. wieczorem. Pożegnaliśmy się z załogą, i pociągiem przez Szczecin Dąbie wróciliśmy do Gdańska.

Grudzień 1990 r. był czasem wyborów prezydenta. Na statku mogliśmy tylko śledzić informacje z codziennych wiadomości nadawanych przez Szczecin Radio. Podobno kampania prezydencka była gorąca. Pierwsza tura, która też odbyła się na statku, była zaskakująca. Do dalszej rozgrywki zostali L. Wałęsa i nikomu nie znany S. Tymiński.

Władze uczelni zmieniły się w czasie naszego rejsu. Głosami przedstawicieli studentów Rektorem został wybrany prof. Edmund Wittbrodt. W kilka dni po powrocie z rejsu zostałem odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W latach 1989-90 brałem udział w VIII Międzynarodowym Sympozjum Hydromechaniki Okrętowej w Politechnice Wrocławskiej (1989 r.), w Internationales Rostocker Sachiffatechnisches Sympozium Rostock (3-6.10.89) oraz w XIV Sesji Naukowej Okrętowców w Gdańsku (grudzień 90 r.).

Ponadto opublikowałem kilka artykułów w Zeszytach Naukowych PG i Budownictwie Okrętowym oraz dwa artykuły w Schiff und Hafen.



Drugi zjazd koleżeński okrętowców, rocznika studentów 51/52

W trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej

Wybór w grudniu 1990 r. Lecha Wałęsy na prezydenta był właściwie z konieczności. Nastąpiła zmiana rządu. Premierem został Jan Bielecki, który był nieszczęściem dla budżetówki, a szczególnie dla nauczycieli i pracowników wyższych uczelni. Jego decyzją wstrzymano waloryzację płac przy galopującej inflacji po „uzdrowicielskim" działaniu Balcerowicza. W Politechnice nastąpiły też zmiany. Instytuty stały się wydziałami, a zakłady – katedrami. Instytut Okrętowy został przemianowany na Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa, a nasz Zakład na Katedrę Hydromechaniki Okrętów.

Wyczuwało się, że Wydział niebawem stoczy się do mało znaczącego – tracił prawa do habilitacji. „Wielcy" nie zadbali o wypromowanie młodego pokolenia samodzielnych pracowników, którzy pociągnęliby Wydział do przodu. Starsi pracownicy odchodzili na emeryturę.

Po powrocie z rejsu na m/s „Bataliony Chłopskie" w 1991 r. zająłem się intensywnie opracowaniem wyników pomiarów napędowych z dyszą przedśrubową. Wyniki były zachęcające: wzrost efektywności napędu mieścił się w granicach 4÷5%. Oznaczało to oszczędność paliwa w stosunku do statku bez dyszy przedśrubowej. Ostatecznie zaproponowałem PŻM, aby mechanicy na m/s „Bataliony Chłopskie" przez rok eksploatacji skrupulatnie mierzyli zużycie paliwa, prędkość eksploatacyjną i stan załadowania. Również na dwóch siostrzanych statkach bez dyszy przedśrubowej uzyskaliśmy te same parametry. Po analizie wartości z pomiarów potwierdziła się oszczędność paliwa o 5,6% na statku m/s „Bataliony Chłopskie" w skali całorocznej eksploatacji w stosunku do statków bez dyszy.

Później zajmowałem się tematyką masowców; w ramach Centralnego Programu Badawczo-Rozwojowego – finansowanego przez Komitet Badań Naukowych – współpracowaliśmy ze Stocznią Gdańską i Ośrodkiem Hydromechaniki Okrętu CTO. Tematyka tych prac – wpływ kształtu kadłuba na charakterystyki wielkich zbiornikowców.

W październiku 1991 r. zorganizowałem drugie spotkanie koleżeńskie naszego rocznika ze studiów. Ustaliliśmy, że będziemy się spotykać co 4 – 5 lat.

W 91 r. odeszli na emeryturę A. Fiedziuszko i A. Jarosz, a w następnym – W. Wełnicki. Lata pracy, zwłaszcza tej najcięższej w Bazie nad Jeziorakiem, zdecydowanie nadszarpnęły moje zdrowie. Czułem się coraz gorzej. W latach 1992 i 1993 r. zajmowałem się w dalszym ciągu masowcami, a w szczególności kształtem dziobów i gruszek dziobowych, ale widać było, że przemysł okrętowy upadał z dnia na dzień. Przedsiębiorstwa żeglugowe PLO i PŻM przechodziły kryzys, załamał się handel i przewozy drogą morską. Początkowo armatorzy ratowali się wyprzedażą statków.

W 1992 r. nasz zespół otrzymał Nagrodę Zespołową Ministra Edukacji Narodowej za projekt i prace badawcze dotyczące dyszy przedśrubowej.

Docent Wełnicki już po przejściu na emeryturę uzyskał grant – „Dwukadłubowy energooszczędny typ statku najbliższej przyszłości". Grant był dwuletni, na lata 93 i 94 r., i był realizowany przez nasz zespół. Zajmowałem się szybkim katamaranem o kształcie kadłuba typu „tnącego" i ślizgowego. Na podstawie literatury przedmiotu opracowałem założenia i program prac badawczych oraz zaprojektowałem dwa kształty kadłubów. Przeprowadziłem badania oporu na wodzie spokojnej i na fali w basenie modelowym. Przygotowałem projekt dużego modelu do badań modelowych napędu na jeziorze i nadzorowałem jego wykonanie. Przed próbami w Iławie przeprowadziłem badania dużego modelu na fali w basenie OHO CTO. Badania na jeziorze miałem poprowadzić w wakacje 1994 r. Niestety, nie doszło do tego z przyczyn niezależnych ode mnie.

Szef odszedł na emeryturę w październiku 1993 r. Kierownictwo Katedry przyjął prof. M. Krężelewski, który swoimi błędnymi decyzjami właściwie dopro-



Nasz zespół otrzymuje Nagrodę Ministra



W cieniu Katedry Notre Dame

wadził Katedrę do upadku. Szef zabezpieczył sobie dalszą egzystencję w „Szkole Kapitanów", bowiem część pracowników Katedry przeniosła się do Fundacji Bezpieczeństwa Żeglugi i Ochrony Środowiska, a Szef został prezesem rady nadzorczej.

Wiosną 1993 miesięcznik „Burda" ogłosił międzynarodowy konkurs hafciarski. Żona wzięła udział w tym konkursie, wygrała brawurowo eliminacje w Gdańsku i pojechała na finał do Warszawy. Zajęła pierwsze miejsce, wygrywając wycieczkę do Paryża. Sponsorem była firma DMC, światowy producent nici do haftowania. We wrześniu spędziliśmy z żoną wspaniałe dni w pięknym Paryżu.

Praktycznie mój zespół badawczy rozpadł się w 93 r., zwolnili się dwaj młodzi pracownicy K. Dumara i J. Olejnicki, w końcówce lat osiemdziesiątych dwóch kolegów wyjechało do Niemiec i nie wróciło, a W. Kauczyński – na stypendium do Norwegii i też zmienił kraj zamieszkania. J. Oleksy przeciągnął odejście do początku 1994 r. Dokuczały mi choroby, szczególnie reumatologiczne. Współpraca z prof. M. Krężelewskim była niemożliwa. Uzgodniłem jeszcze z Szefem, że przejdę na wcześniejszą emeryturę, od początku 1995 r., bowiem do końca 94 r. miałem zapewnioną pracę i finansowanie w grancie Wełnickiego i miałem dokończyć badania oporu i opływu trzech typów dziobów gruszkowych masowców w ramach badań własnych.

Na początku czerwca 1994 r. prof. Krężelewski, wchodząc do mojego pokoju, rzucił kartkę papieru na biurko i powiedział – „Masz, zapoznaj się z tym". Było to pismo podpisane przez niego. Zwalniał mnie z pracy w Katedrze z braku pracy i pokrycia finansowego dla mnie, co było wierutnym kłamstwem. Poza tym na okres wypowiedzenia miałem się przeprowadzić do innego pokoju, bez jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia. Musiałem przenosić meble i książki do innego pokoju, bo akurat w tym momencie mój pokój miał być malowany?

Była to wyjątkowa złośliwość ze strony M. Krężelewskiego. Poczułem się beznadziejnie zestresowany, plus wysiłek fizyczny związany z przeprowadzką przepełnił czarę – 15 czerwca dostałem zawału serca. Potem miałem duże kłopoty zdrowotne.

W końcu grudnia musiałem się poddać operacji przeszczepiania by-passów. W taki sposób po 41 latach pracy rozstałem się z Politechniką Gdańską.

Jeszcze w 1993 r. zgłosiłem referat na Międzynarodowy Kongres Żeglugi w Sewilli, który miał się odbyć w 1994 r. Referat został przyjęty i opublikowany w materiałach Kongresu. Niestety, na Kongres nie pojechałem. Po zwróceniu się do prof. Krężelewskiego w sprawie wyjazdu na Kongres, usłyszałem w odpowiedzi złośliwą radę – „Możesz pojechać w ramach urlopu i na własny koszt".

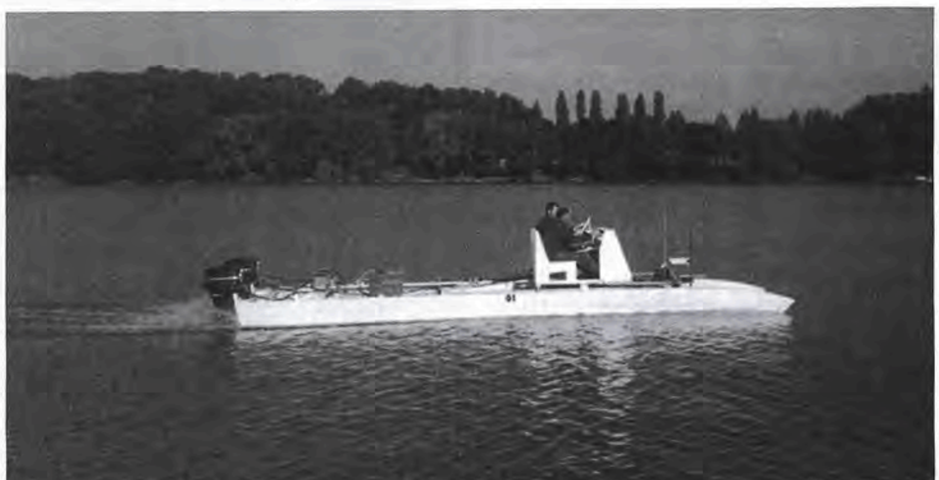
Zakończenie

Moje związki z Politechniką Gdańską trwały prawie 45 lat, począwszy od 1951 r. do 1995 r. W ciągu lat pracy wykonałem 150 opracowań z badań modelowych i pomiarowych na statkach rzeczywistych. Opublikowałem 16 artykułów w pismach zagranicznych, 89 – w krajowych. Uczestniczyłem w 7 sympozjach i konferencjach międzynarodowych, wygłaszając referaty, w dwóch przedstawiono moją pracę bez uczestnictwa; w 18 sympozjach i konferencjach krajowych z wygłoszeniem referatów; dwa zgłoszenia patentowe jako współautor; jeden skrypt dla studentów jako współautor.

Zaprojektowałem i opracowałem szereg urządzeń do pomiarów właściwości manewrowych, oporu i napędu w okrętowych badaniach modelowych na otwartym akwenie.

Z perspektywy czasu sądzę, że wiążąc się z wyższą uczelnią, należy być nauczycielem akademickim. Inne grupy pracowników się nie liczą, pozostają na uboczu – rolą wyższej uczelni jest nauczanie. Nawet zdolni i pracowici, ale niebędący nauczycielami, nie zostają docenieni, bowiem władzę sprawują – często zawistni nauczyciele.

Stefan Nawrocki
Emerytowany pracownik
Politechniki Gdańskiej



Model szybkiego katamaranu projektu autora

Wymiana złotówki - rok 1950

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w dniu 24.08.1944 wydał dekret o emitowaniu biletów skarbowych z napisem „Narodowy Bank Polski". Bilety te były przeznaczone do roli powszechnego środka płatniczego. Poniemieckie banknoty „Banku Emisyjnego w Polsce" pozostały nadal w obiegu aż do 20.11.1944. Nowa waluta została wprowadzona do obiegu od 27.08.1944 i występowała w wartościach: 50 gr, 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 oraz 500 zł. Banknoty te zostały zaprojektowane przez artystów radzieckich, a wydrukowano je w moskiewskich zakładach „Goznak". Pierwsza emisja charakteryzowała się błędem językowym w klauzuli prawnej: „Przyjmowanie we wszystkich wpłatach jest **obowiązkowym**, fałszowanie będzie karane zgodnie z prawem". W późniejszych emisjach błąd ten został usunięty.



W początkowym okresie powojennym występowała znaczna inflacja. W roku 1944 najwyższy nominał banknotu wynosił 500 złotych, zaś w roku 1947 – już 1000 zł ; wskazuje to, że średni wskaźnik inflacji w tym okresie wynosił 12,25%. Co pewien czas trzeba było wypuszczać nową emisję banknotów: w roku 1947, w styczniu 1946, w maju 1946 i w lipcu 1947. Inflacja trwała nadal, co nasuwało myśl przeprowadzenia radykalnej wymiany waluty.

Zamówiono więc nowe wzory banknotów, datowane na 1 lipca 1948. Odcinki o nominale 2 oraz 5 złotych drukowano w Łodzi, banknoty po 10 i 20 zł – na Węgrzech, a w Czechosłowacji odcinki po 50, 100 i 5000 zł. Równolegle zamówiono też zestaw bilonu. Aluminiowe monety po 1 i po 2 grosze wykonano w Budapeszcie, brązową monetę 5 groszy wykonano w Bazylei, a wyższe wartości wybito w Czechosłowacji.



Jako założenie przygotowanej reformy przyjęto, że dotychczasowe pieniądze będą wymieniane po kursie 1 nowy za 100 starych, natomiast wszystkie ceny oraz wynagrodzenia zostaną przeliczone po kursie 3 nowe złote za 100 starych. Dla zmniejszenia drastyczności tej wymiany przyjęto, że wkłady oszczędnościowe na książeczkach PKO o wysokości do 25 000 starych złotych zostaną wymienione wg relacji „3 za 100". Tak rozumiana wymiana była zaplanowana na lato 1949 roku. Termin ów przesunięto, bo z Sejmu nastąpił przeciek informacji o przygotowywanej ustawie. W styczniu 1949 Ojciec dokonał wpłaty 25 000 zl na swoją książeczkę oszczędnościową w PKO.

Rząd oczywiście dowiedział się o wspomnianym przecieku i postanowiono innym sposobem „odpompować" nadmiar gotówki z obiegu. Latem 1950 roku rozpisano „Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju", którą nałożono na wszystkie pensje. Roczna stawka miała wysokość miesięcznej pensji i była pobierana w 12 ratach z bieżących wpłat. Ustalono 20-letni okres amortyzacji, której obligacje miały być wykupywane rocznymi partiami po 10 000 numerów, wybieranych w drodze losowania. W każdej takiej transzy wyznaczano:

- 100 numerów wykupywanych po cenie zwiększonej 5 razy ,
- 200 numerów wykupywanych po cenie zwiększonej 2 razy,
- 9700 numerów wykupywanych po cenie nominalnej.

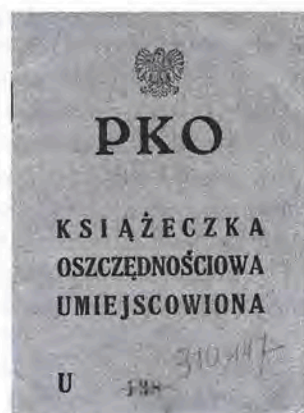
Taki „układ premiowy" powodował, że w ciągu pełnego okresu amortyzacji ogół wszystkich posiadaczy uzyskiwał wpłatę o 6 procent wyższą od „ulokowanej" kwoty.

Od 1 lutego 1950 roku byłem już półetatowym młodszym asystentem w Katedrze Miernictwa Elektrycznego i Pomiarów Maszyn na Wydziale Elektrycznym PG. Moje uposażenie miesięczne wynosiło wtedy 8 000 złotych netto. Po wprowadzeniu pożyczki przez 12 miesięcy otrzymywałem wpłaty miesięczne zmniejszone o jedną dwunastą, tj. o 667 złotych. Nabyłem więc uprawnienie do otrzymania obligacji o wartości 8 000 złotych, Obligacje wydano oczywiście po całym okresie wpłacania rat – a więc dopiero w roku 1951.

Pierwotnie zaplanowaną wymianę pieniądza przeprowadzono dopiero jesienią 1950 roku, Na sobotę 28 października 1950 roku zwołano robocze posiedzenie Sejmu dla uchwalenia różnych ustaw. Po południu tego dnia telefony w Sejmie i hotelu sejmowych zostały wyłączone, zaś rząd złożył do uchwalenia sprawę wymiany waluty. Taka blokada telefoniczna była







Str. 1

Data	Wpłata zł	gr	Wypłata zł	gr	Stan oszczędności cyfrowo zł	gr
Z przeniesienia						
10.I 49	25.000	–	—		25.000	–
14.[illegible] 50	—		20.000	–	5000	–
25.[illegible] 51	PRZELICZENIE				150	–
25.[illegible] 51	–		145	–	5	–

Str. 1

Stan oszczędności słownie	Datownik
[illegible]	
[illegible]	
Sto pięćdziesiąt	
pięć	

podobno doradzona przez specjalistów radzieckich. Od poniedziałku 30 października rozpoczęła się wymiana banknotów. Członkowie Komitetów PZPR mieli tu jednak sytuację uprzywilejowaną. W naszym bydgoskim mieszkaniu dwa pokoje Urząd Kwaterunkowy przydzielił funkcjonariuszowi Komitetu Miejskiego PZPR Hubertowi Kusiakowi z żoną. W pierwszym dniu wymiany Kusiakowa zaproponowała mojej Mamie pomoc w przeprowadzeniu wymiany. Wzięła kilkanaście tysięcy starych złotych, a wieczorem oddała tę kwotę w nowych banknotach, przeliczonych według mnożnika 3 za 100. Ja mieszkałem wtedy w Oliwie przy Grottgera 42 i moje zasoby gotówkowe wymieniłem po kursie 1 za 100 w biurach tamtejszego zarządu miejskiego, na piętrze domu przy ul. Opata Rybińskiego 25.

Z datą 18 czerwca 1951 rozpisano nową pożyczkę o haśle „Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski". W roku 1954 z obu tych pożyczek łącznie posiadałem: dwie obligacje po 100 nowych złotych (numery 113 971 oraz 113 972), jedną pięćdziesięciozłotową (numer 158 261) i trzy odcinki po 10 złotych (numer 230 106). W roku 1953 wylosowałem zakup po imiennej cenie dwu odcinków po 20 złotych. Po Przełomie Październikowym 1956 wszystkie obligacje ofiarowałem jako dar na oddłużenie kraju.



Przykłady banknotów wprowadzonych w roku 1950

Dotychczasowe znaczki pocztowe zachowały ważność, ale ich wartość zmieniła się 100 razy. Urzędy pocztowe zaopatrzono w 2 ręczne stempelki „GROSZY", które przestawiano na sprzedawanych walorach pocztowych.



Od dnia 15 kwietnia 1950 taryfa pocztowa była podwyższona o 5 złotych, przeznaczonych na fundusz odbudowy stolicy, co pobierano przez naklejanie specjalnego dodatkowego znaczka. Nowe jego wydanie wydrukowano w zmienionym kolorze i wartości 15 groszy; wprowadzono je do użytku z dniem 16 grudnia 1950 roku.



Przeprowadzona drastyczna akcja wymiany pieniądza radykalnie obniżyła stopień inflacji. W roku 1950 najwyższy banknot opiewał na 500 zł – a nowe maksimum (100 złotych) wyemitowano dopiero 29 października 1965 roku. Wynika stąd, że średni roczny wskaźnik inflacji w okresie 15 lat wynosił 4,73%. Dodatkowo chcę zauważyć, iż banknoty „100 zł" z emisji 1948 zastąpiono nowym wzorem dopiero od dnia 15 stycznia 1975 roku.

W tym miejscu zasadniczo mógłbym skończyć niniejsze opracowanie – ale nowe uwagi nasunęły mi się w maju 1967 roku. Na moje seminarium doktoranckie uczęszczał mgr inż. Stefan Kurzepa, komandor ppor. z Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej. Podczas swobodnej rozmowy towarzyskiej wspomniałem, że zebrałem sporo starych polskich banknotów. Spytał mnie, czy wiem o tajnym znaku na obecnej setce? Wyjawił, że banknot ten po stronie licowej ma nadrukowany rysunek herbu Polski, ujawniający się dopiero pod działaniem promieniowania ultrafioletowego. Na następne spotkanie przyniósł promiennik nadfioletu wymontowany ze złomowanego obiektu, gdzie służył do naświetlania przyrządów na mostku kapitańskim. Istotnie, banknot z datą emisji 1 lipca 1949 miał takie oznaczenie. Niedawno stwierdziłem, że to zabezpieczenie ma też banknot 500 zł z tej samej emisji – zaś inne odcinki go nie posiadają. O tym tajnym znaku nie ma żadnej wzmianki w wydawanych katalogach polskich banknotów.





Banknoty z 1950 r.



Tajny znak na banknocie z roku 1950

Nasuwa się zatem pytanie, jaki był cel stosowania tego tajnego znacznika? Przypuszczam, że chodziło tu o łatwe stwierdzenie, czy dany pieniądz nie pochodzi z wrogiego źródła. W dniach 11- 13 kwietnia 1949 roku odbyło się II Plenum Komitetu Centralnego PZPR poświęcone „zadaniom partii w walce o czujność rewolucyjną". W lipcu tegoż roku spłonęła hala fabryczna w malborskiej fabryce turbin parowych. Oględziny zgliszcz dawały dowód, że był to akt sabotażu, którego zorganizowanie przypisano dywersantom kierowanym przez francuskiego konsula pod nazwiskiem Robineau. Po „Przełomie Październikowym 1956" rzekomych sabotażystów prawomocnie uniewinniono.

Literatura:

1. Marian Kowalski „Katalog banknotów polskich 1916-1966". Wydawnictwo „Ruch", 1967
2. Czesław Kamiński „Ilustrowany katalog monet polskich 1916-1977". Krajowa Agencja Wydawnicza, 1977

Jerzy Sawicki
Emerytowany profesor PG



DBAJMY O JĘZYK !

Kłopotliwe liczebniki, czyli dwa łyki gramatyki

W poprzednim odcinku poruszyłem wybrane problemy dotyczące odmiany liczebników głównych i wieloczłonowych liczebników porządkowych. Tymi ostatnimi zająłem się w związku z końcem roku dwa tysiące piątego i początkiem dwa tysiące szóstego.

Obecnie powrócę do spraw podstawowych. Jak wiadomo ze szkoły, liczebnik to część mowy, która informuje o liczbie osób, rzeczy, zdarzeń czy właściwości oraz wskazuje na kolejność. Innymi słowy, liczebnik odpowiada na pytania: *ile?*, *który (z kolei)?*

Pod względem znaczenia liczebniki dzielą się na: **główne** (np. *pięć, tysiąc, sto*), **porządkowe** (np. *czwarty, tysięczny, dwa tysiące szósty*), **ułamkowe** (np. *jedna piąta, dwie trzecie*), **zbiorowe** (*troje, dziesięcioro*), **wielorakie** (np. *trojaki*), **mnożne** (np. *podwójny*) i **wielokrotne** (np. *trzykrotny*). Liczebniki mogą być też **określone** albo **nieokreślone**. Te dwa podziały krzyżują się. Oto kilka przykładów liczebników z podaniem ich przynależności do wymienionych grup: *dwoje* (rodziców) – zbiorowy określony, *trzykrotny* – wielokrotny określony, *trojaki* – wieloraki określony, *podwójne* (okna) – mnożny określony; *kilkoro* (ludzi) – zbiorowy nieokreślony, *kilka* – główny nieokreślony, *kilkakrotnie* – wielokrotny nieokreślony, *wielorakie* (przyczyny) – wieloraki nieokreślony.

Liczebniki **odmieniają się** przez:

1) przypadki, liczby i rodzaje – liczebniki porządkowe (np. *pierwszy, pierwszego, pierwszemu, pierwszym; pierwszy, pierwsi; pierwszy, pierwsza, pierwsze*);
2) przypadki i rodzaje – liczebniki główne (np. *jeden, jednego, jednemu, jednym; jeden, jedna, jedno*), oprócz wielokrotności tysięcy *tysiąc, milion, miliard* itd., które odmieniają się tylko przez przypadki i liczby (np. *tysiąc, tysiąca, tysiącowi, tysiącem*, o *tysiącu*; *tysiąc, tysiące*);
3) przypadki – liczebniki zbiorowe (np. *czworo, czworga, czworgu, czworgiem*, o *czworgu*);
4) rodzaje – liczebniki ułamkowe, np. *półtora* (metra), *półtorej* (godziny), *półtora* (jabłka);

lub **nie odmieniają się** (liczebnik ułamkowy *pół*).

Liczebnik *jeden* występuje również w liczbie mnogiej (*jedni, jedne*), ale nie ma wówczas znaczenia liczebnikowego – jest wtedy synonimem wyrazów: *pewni, jacyś* (np. „Co to za *jedni*?").

Liczebnik *jeden* występujący w zestawieniach typu: *trzydzieści jeden, sto dwadzieścia jeden, trzysta trzydzieści jeden* nie odmienia się, np. *trzydziestu jeden* studentów, *sto dwadzieścia jeden* szklanek, *trzysta trzydzieści jeden* podań. Jeżeli w takich zestawieniach nie występują dziesiątki, nie możemy utworzyć formy zbiorowej. Używamy wtedy liczebnika głównego, np. „Na wakacje wyjechało *siedemset jeden* dzieci"; „Z powodu epidemii w szkole nie było *siedmiuset jeden* dzieci".

Odmianę liczebnika *dwa* podałem w poprzednim odcinku. Tu przypomnę tylko, że występująca prawie we wszystkich przypadkach gramatycznych forma oboczna *dwu* jest używana przede wszystkim w języku pisanym. Użyta bez rzeczownika nie występuje jednak w celowniku i narzędniku. Poprawnie zatem jest np.: „Dał pieniądze *dwom*" (albo: *dwóm*, nie: „*dwu*"). Podobnie jak *dwa* odmienia się liczebnik *obydwa* (*obydwaj, obydwie*), a także liczebnik *oba* (*obaj, obie*), który jednak w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku ma tylko jedną postać: *obu*.

Do rażących błędów należy używanie formy „*półtorej litra* (*miesiąca, roku* itp.)" – liczebnik ułamkowy *półtorej* jest bowiem rodzaju żeńskiego i nie może być użyty z rzeczownikiem rodzaju męskiego lub nijakiego. Zarówno liczebnik *półtora* (*półtorej*), jak i *pół* są nieodmienne (np. *proszę o pół bułki; przed półtora rokiem; za półtorej godziny*).

W liczebnikach złożonych *dwadzieścia* i *dwieście* odmieniają się oba człony (np. nie było *dwu/dziestu* słuchaczy; wysłano zawiadomienia do *dwu/stu* absolwentów), a w liczebnikach *pięćset, sześćset, siedemset, osiemset, dziewięćset* odmienia się tylko człon pierwszy (np. o *pięciu/set* przypadkach; na *siedmiuset* przyjętych).

Liczebniki zbiorowe są używane przy rzeczownikach:

- oznaczających osoby różnej płci (np. *oboje* rodzice, *troje* ludzi, *czworo* rodzeństwa, *pięcioro* studentów);
- oznaczających istoty niedorosłe (np. *pięcioro* kurcząt, *sześcioro* prosiąt);
- niemających liczby pojedynczej (np. *dwoje* drzwi, *troje* skrzypiec, *czworo* sań);
- występujących w parach (np. *dwoje* rąk, *dwoje* uszu).

Liczebniki zbiorowe występują też tradycyjnie z niektórymi innymi rzeczownikami, np. *troje* dzieci, *dziesięcioro* przykazań czy Królestwo *Obojga* Sycylii.

Stefan Zabieglik
Wydział Zarządzania i Ekonomii

Z kalendarza JM Rektora

Grudzień 2005

✔ **1 grudnia.** *Rektor przyjął w gabinecie pana Bogumiła Osińskiego, dyrektora Oddziału TVP3 w Gdańsku.*

✔ **2 grudnia.** *Filharmonia Narodowa w Warszawie. Otwarcie III Kongresu Polskiego Forum Strategii Lizbońskiej.*

✔ **2 grudnia.** *Hotel Radisson SAS w Warszawie. Udział w Bałtyckim Okrągłym Stole Innowacyjności w ramach III Kongresu Polskiego Forum Strategii Lizbońskiej.*

✔ **5 grudnia.** *Rektor przyjął w gabinecie pana Cezarego Windorbskiego, Honorowego Ambasadora Miasta Gdańska w Warszawie.*

✔ **5 grudnia.** *Hotel Hanza w Gdańsku. Spotkanie z prof. Wiktorem Osiatyńskim.*

✔ **6 grudnia.** *Sala B w Domu Technika w Gdańsku. Uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień w IX edycji Konkursu o Pomorską Nagrodę Jakości.*

✔ **7 grudnia.** *Siedziba Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Gdańsku. Posiedzenie Rady Fundacji Brainet.*

✔ **7 grudnia.** *Dom Uphagena w Gdańsku. Otwarcie wystawy pt.: „Wileńska architektura doby baroku. Dewastacja i restauracja."*

✔ **8 grudnia.** *Warszawa. Spotkanie z Ministrem Edukacji i Nauki Michałem Seweryńskim.*

✔ **8 grudnia.** *Warszawa. Spotkanie z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Stefanem Jurgą.*

✔ **8 grudnia.** *Warszawa. Posiedzenie Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.*

✔ **9-11 grudnia.** *Centralny Ośrodek Sportu w Cetniewie. Konferencja Władz Politechniki Gdańskiej.*

✔ **12 grudnia.** *Rektor przyjął w gabinecie pana posła Franciszka Potulskiego oraz panią Prezes Okręgu Pomorskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego Elżbietę Markowską,.*

✔ **12 grudnia.** *Siedziba Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. Posiedzenie Komitetu Nagrody Naukowej Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza za rok 2005.*

✔ **12 grudnia.** *Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne Uniwersytetu Gdańskiego w Leźnie. Posiedzenie Rady Rektorów Województwa Pomorskiego.*

✔ **13 grudnia.** *Polska Akademia Nauk w Warszawie. Konferencja pt.: „Perspektywy i kierunki rozwoju biotechnologii w Polsce do 2013 r."*

✔ **15 grudnia.** *Hol przed Aulą Politechniki Gdańskiej. Tradycyjny grudniowy Koncert Świąteczny. Wystąpiła Orkiestra Symfoniczna Muzycznej Szkoły Ogólnokształcącej I i II stopnia w Gdańsku oraz soliści.*

✔ **16 grudnia.** *Rektor przyjął w gabinecie Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej prof. Leona Kieresa.*

✔ **16 grudnia.** *Aula Politechniki Gdańskiej. Otwarcie Konferencji Instytutu Pamięci Narodowej pt.: „Grudzień 1970 – manipulacje i walka o pamięć".*

✔ **16 grudnia.** *Hotel Nadmorski w Gdyni. Świąteczne spotkanie z Prezesem Zarządu Banku PKO SA Janem Krzysztofem Bieleckim.*

✔ **19 grudnia.** *Rektor przyjął w gabinecie panią Teresę Cybulską – Przewodniczącą Rady Rodziców III LO w Gdyni.*

✔ **19 grudnia.** *Klub Studentów PG „Kwadratowa". Zebranie Rady Użytkowników TASK.*

✔ **19 grudnia.** *Wielka Sala Wety Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku. Liga europejskiej współpracy gospodarczej i Grupy Lotos pt.:„Lotos na Pomorzu – Pomorze w Europie".*

✔ **19 grudnia.** *Rektor złożył wizytę pani Janinie Szewalskiej.*

✔ **19 grudnia.** *Sala Senatu Politechniki Gdańskiej. Spotkanie rocznicowo-opłatkowe Komitetu Zakładowego NSZZ „Solidarność" w Politechnice Gdańskiej.*

✔ **20 grudnia.** *Sala 403, Gmach Główny Politechniki Gdańskiej. Spotkanie wigilijne Rady Wydziału Chemicznego.*

✔ **20 grudnia.** *Rektor przyjął w gabinecie pana dyrektora Mariusza Lindę oraz panią dyrektor Karinę Zwiefkę z Regionalnego Oddziału Korporacyjnego Banku PKO BP w Gdańsku. Omawiano możliwości współpracy Banku i Politechniki Gdańskiej.*

✔ **20 grudnia.** *Gmach Wydziału ETI Politechniki Gdańskiej. Spotkanie wigilijne pracowników Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki.*

✔ **20 grudnia.** *Villa Uphagena w Gdańsku. Tradycyjne spotkanie wigilijno-noworoczne Gdańskiego Klubu Biznesu.*

✔ **21 grudnia.** *Sala Senatu Politechniki Gdańskiej. Posiedzenie Senatu PG.*

✔ **22 grudnia.** *Klub Studentów PG „Kwadratowa". Spotkanie samorządów studenckich uczelni Trójmiasta z marszałkiem województwa pomorskiego oraz przedstawicielami władz miast Gdańska, Sopotu i Gdyni w sprawie organizacji Neptunaliów 2006 w Trójmieście.*

✔ **27 grudnia.** *Rektor przyjął w gabinecie Prezesa Zarządu Grupy Lotos SA Pawła Olechnowicza.*

✔ **27 grudnia.** *Refektarz Pocysterski Gdańskiego Seminarium Duchownego w Gdańsku. Tradycyjny Opłatek Wigilijny Klubu Dżentelmena z udziałem Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego.*

✔ **30 grudnia.** *Rektor przyjął w gabinecie Marszałka Województwa Pomorskiego Jana Kozłowskiego. Omawiano sprawy związane z komercjalizacją wyników badań naukowych oraz tworzenia parku naukowo-technologicznego.*

Styczeń 2006

✔ **3 stycznia.** *Sopot. Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod nowy gmach Instytutu Oceanologii PAN.*

✔ **5 stycznia.** *Rektor przyjął w gabinecie pana dyrektora Józefa Jasinieckiego oraz panią dyrektor Wandę Czerwińską z Banku Zachodniego WBK SA w Gdańsku. Omawiano możliwości współpracy Banku i Politechniki Gdańskiej.*

✔ **5 stycznia.** *Wielka Sala Wety Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku. „Noworoczna Lampka Szampana". Spotkanie z udziałem znanych osobistości świata biznesu, polityki, nauki, kultury oraz członków organizacji pracodawców.*

✔ **6 stycznia.** *Rektor przyjął w gabinecie pana Winfreda Jaeschke, dyrektora zarządzającego Johann A. Krause Polska sp. z o.o.*

Piotr Markowski
Rektorat

Konferencja Instytutu Pamięci Narodowej w Auli PG

Grudzień 1970. Manipulacje i walka o pamięć





W konferencji uczestniczyli m.in. (od lewej): Wojciech Szczurek – prezydent Gdyni, Bogdan Borusewicz – marszałek Senatu RP, płk. Zygmunt Zawadzki – uczestnik bitwy o Monte Cassino, Edmund Krasowski – dyrektor IPN oddział w Gdańsku. W II rzędzie: Andrzej Gwiazda – jeden z sygnatariuszy porozumień sierpniowych 1980

Spotkanie otworzył prof. Leon Kieres, doctor honoris causa PG, prezes IPN RP



Wystąpienie prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza

16 grudnia 2005 r.



Wystąpienie byłego prezydenta RP Lecha Wałęsy



Od lewej: prof. Andrzej Ceynowa – rektor UG, prof. Janusz Rachoń – rektor PG, Lech Wałęsa – były prezydent RP i Paweł Adamowicz – prezydent Gdańska




Koncert Świąteczny na PG
15 grudnia 2005 r.





Students' Coalition Festival 2006

Porozumienie trójmiejskich uczelni




Do inicjatywy wspólnych neptunaliów przystąpiły również szkoły niepubliczne. Na zdjęciu prof. Jerzy Młynarczyk – rektor Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni



Czytaj na str. 40

Porozumienie prezentują: rektor Politechniki Gdańskiej prof. Janusz Rachoń i przewodniczący Samorządu Studentów PG Przemysław Kotecki